

OD REDAKCJI

Życie pełne jest paradoksów. Bibliotekarze, nękanie złowieszczyimi opiniami o systematycznym ograniczaniu roli książki i biblioteki na rzecz innych nośników wiedzy oraz form komunikacji społecznej, mają sporo powodów do satysfakcji. Takiego boomu inwestycyjno-remontowego, takiego natłoku pomysłów na zmianę wnętrza czy wyposażenia bibliotek dawno nie przeżywaliśmy. Warto wspomnieć choćby o najważniejszych inwestycjach.

W maju 2007 r. otworzyła swoje podwoje w wyremontowanym i całkowicie zmodernizowanym obiekcie Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu. Ciekawie zaaranżowane wnętrza czytelni i wypożyczalni, najnowsze technologie, przestronne magazyny, sale do działań edukacyjnych tworzą bardzo nowoczesne ramy dla bogatych, specjalistycznych kolekcji i baz informacyjnych biblioteki oraz programu działalności, adresowanych do użytkowników z całego Dolnego Śląska.

Pięknym przykładem dbałości o równomierny rozwój wszystkich funkcji i powinności wyższej uczelni jest od kilku lat Szkoła Wyższa Edukacji TWP we Wrocławiu. Otwarta uroczyscie 11 maja 2007 r. biblioteka uczelni jest tego znakomitą przykładową. Dobra architektura, przemyślany układ funkcjonalny, nowoczesny design, znakomite zbiory powodują, że biblioteka zrywa ze stereotypem „intelektualnej kaźni dla studentów”, stając się placówką bardzo atrakcyjną, przyjazną – i jak pokazują statystyki – chętnie odwiedzaną przez kadrę naukowo-dydaktyczną i studentów uczelni oraz coraz częściej zaglądających tu czytelników z miasta.

Barw bibliotekarstwa publicznego bronią niedawno oddane - po bardzo gruntownych modernizacjach - biblioteki centralne w Środzie Śląskiej, Łądku - Zdroju i Polkowicach, nowe centra informacyjno-biblioteczne we Wrocławiu, a także postępujące w bardzo szybkim tempie prace nad rozbudową „Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej – Książnica Karkonoska”.

Przez dolnośląskie biblioteki przetoczyła się szeroka fala „Ikonka” - projekt zapewniający nowoczesny sprzęt komputerowy i dostęp do internetu użytkownikom bibliotek zlokalizowanych na wsiach, w małych osiedlach i miejscowościach pozbawionych często publicznego dostępu do nowej, elektronicznej ikonosfery, która tak gwałtownie zmienia otaczającą nas rzeczywistość.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest to, że dalekie są od powierzchownego liftingu narzuconego na klasyczny, w istocie niezmieniony model biblioteki. Nowym inwestycjom oraz pracom modernizacyjnym towarzyszą głębokie przeobrażenia funkcjonalne i programowe, które dają już nie tylko wyobrażenie, ale doświadczenie nowoczesnej biblioteki. I jest to najlepsza odpowiedź środowiska bibliotecznego na wszystkie wątpliwości dotyczące społecznego bytu biblioteki. Odpowiedź, która – daj Boże – spowoduje wreszcie przesunięcie akcentów w dyskusjach bibliotecznych z jałowych rozważań prowokowanych pytaniem „Po co ta biblioteka? na rzecz twórczej wymiany poglądów inspirowanych pytaniem „Jaka biblioteka?”.

Zespół Redakcyjny



CZARNO NA BIAŁYM

IV DOLNOŚLĄSKI DZIEŃ BIBLIOTEKARZY I BIBLIOTEK



Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Politechnice Wrocławskiej

Krystyna Szylhabel

Tradycja uroczystych, skupiających bibliotekarzy wszystkich możliwych branż i kategorii obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek na Dolnym Śląsku pięknie rozwija się i przyjmuje coraz bardziej spektakularne formy. W tym roku gospodarzem święta była Biblioteka Politechniki Wrocławskiej. Tam też 16 maja br. w uczelnianej auli odbyła się oficjalna uroczystość, którą honorowym patronatem objął JM Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Luty.

Wśród zaproszonych oficjalnych gości witano m.in.: p. Krzysztofa Grzelczyka - Wojewodę Dolnośląskiego, p. Andrzeja Łosia - Marszałka Województwa Dolnośląskiego, p. Marcina Zawilę - Przewodniczącego Komisji Kultury Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, p. Jarosława Brodę - Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, prorektorów Politechniki Wrocławskiej: prof. Tadeusza Więckowskiego, prof. Monikę Hardygórę, dziekanów, przedstawicieli wydziałów Politechniki Wrocławskiej oraz wielu innych. Część artystyczną uroczystości uświetnił występ Akademickiego Chóru Politechniki Wrocławskiej pod dyrekcją Małgorzaty Sapiechy-Muzioł.

Bibliotekarskie święto zostało przygotowane i zorganizowane wspólnie przez Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Zarządy Oddziałów w: Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu, Zarządy Kół w: Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej, Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu. W uroczystości licznie wzięli udział bibliotekarze z bibliotek publicznych, naukowych i szkolnych z Wrocławia oraz Dolnego Śląska.

Przy okazji warto przypomnieć, że Związek Bibliotekarzy Polskich powstał w Warszawie 90 lat temu, w październiku 1917 r. Jego kontynuatorem jest obecnie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

W środowisku dolnośląskim Związek Bibliotekarzy Polskich zaistniał 5 lipca 1946 r. Na spotkaniu w Bibliotece Uniwersyteckiej (w obecnej dziś Sali Marmurowej), pod przewodnictwem dyr. Antoniego Knota miało miejsce pierwsze zebranie założycielskie Związku. Wśród 21. członków założycieli był m. in. Józef Tarnowski – pierwszy dyrektor Biblioteki Politechniki Wrocławskiej. Powstały Związek reprezentował ogół bibliotekarzy i archiwistów oraz łączył bibliotekarzy różnych resortów.

Dziś, po latach, w murach Politechniki Wrocławskiej spotkali się przedstawiciele wszystkich bibliotek dolnośląskich, by - świętując Dzień Bibliotekarza i Bibliotek - wyrazić wolę kontynuacji idei pierwszych założycieli.

Był to dzień, w którym na chwilę można było zatrzymać się i pochylić głowę przed tymi, którzy podjęli się trudnej pracy wspomagającej rozwój intelektualny człowieka, a tym samym społeczeństwa. Wybór miejsca uroczystości nie był przypadkowy, bowiem to właśnie Politechnika Wrocławska - jako jedna z większych uczelni w mieście i regionie, jest jednostką promującą działalność na rzecz integracji lokalnej. Była to okazja, aby uhonorować bibliotekarzy pracujących w bibliotekach dolnośląskich poprzez wręczenie im odznaczeń, nagród i indywidualnych wyróżnień. Prowadzenie uroczystości powierzono p. Henrykowi Szarskiemu, dyrektorowi Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej.

Słowo wstępne wygłosiła, p. Jolanta Ubowska, z-ca dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, przewodnicząca Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Nakreśliła historycznie rolę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz wskazała na dokonania i zadania, które Stowarzyszenie powinno rozwijać i wspierać w obecnej rzeczywistości.

Uroczystego otwarcia i przywitania gości dokonał prorektor Politechniki Wrocławskiej - prof. Tadeusz Więckowski. W ciepłych słowach pozdrowił zebranych i przekazał najserdeczniejsze życzenia z okazji święta. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczący wkład, jaki wnosi środowisko bibliotekarskie w proces edukacyjny społeczeństwa oraz życzył wielu owocnych działań i satysfakcji zawodowej.

Obchody święta stały się okazją do zaakcentowania roli bibliotekarzy i podziękowania im za pracę i wysiłek, nierzadko w trudnych warunkach.

W tym uroczystym dniu liczni bibliotekarze odebrali z rąk Wojewody Dolnośląskiego odznaczenia państwowe. Marszałek Województwa Dolnośląskiego wręczył nagrody wyróżniającym się bibliotekarzom, a Dyrektor Wydziału Kultury, w imieniu prezydenta Wrocławia, nagrodził bibliotekarzy za ich pracę. Do grona nagradzających dołączyli: dyrektorzy niektórych bibliotek wrocławskich, JM. Rektor Politechniki Wrocławskiej oraz dziekani wydziałów. Swoje nagrody i wyróżnienia przekazało również Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Jako przedstawiciel organizatorów imprezy - wszystkim nagrodzonym gratuluję i życzę dalszych sukcesów i satysfakcji zawodowej. Słowa podziękowania pragnę skierować do nagradzających, którzy swoją obecnością i wręceniem nagród, przyczynili się do uświetnienia IV Dolnośląskiego Dnia Bibliotek i Bibliotekarza.

Licznym bibliotekarzom, przybyłym na uroczystość, bardzo dziękuję za uczestnictwo we wspólnym świętowaniu.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymały: Jolanta Karaszewska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dzierżonowie i Stefania Lewandowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu;

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczone zostały: Halina Marianna Konarzewska i Dorota Markowska z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Twardogórze, Andrzej Ociepa z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu i Anna Trill – Abramowicz z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej.

NAGRODY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO otrzymały:

Antonina Hoszowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, Dorota Paras i Jolanta Ubowska z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Anna Szczepaniak z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu i Krystyna Szyhlabeł z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo – Technicznej Politechniki Wrocławskiej.

NAGRODY PREZYDENTA WROCŁAWIA przyznane zostały:

Elżbiecie Cegiela - bibliotekarzowi z Zespołu Szkół nr 10 we Wrocławiu, Ewie Zysek – Nockowskiej z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej oraz pracownikom Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w osobach: Katarzyna Czaplińska, Monika Dubanowska, Lidia Kalinowska, Henryka Mazur i Magdalena Pawłowska.

ODZNACZENIA I NAGRODY OD STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznał:

Honorową Odznakę SBP: Beacie Tarnowskiej z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Medal w „Dowód Uznania” otrzymali: Danuta Balsewicz i Beata Szukalska z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oleśnicy, Maria Banach z Gminnego Centrum Kultury w Świętej Katarzynie, Bogdan Jan Koprek i Anna Manek z Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu, Dorota Miś z Biblioteki Publicznej w Radwanicach, Halina Piotrowicz z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Elżbieta Rzewuska z Biblioteki Publicznej w Siechnicach, Beata Święcicka z Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu i Grażyna Żuczek z Biblioteki Publicznej w Groblichach.

Nagrodę Zarządu Okręgu SBP otrzymała Ewa Kramarczyk z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu, którą wybrano jednocześnie „Dolnośląskim Bibliotekarzem Roku 2007”.

Nagrodę Zarządu Oddziału SBP we Wrocławiu przyznano Alicji Merło z Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu.

Dyplomy i nagrody książkowe Zarządu Oddziału SBP we Wrocławiu otrzymali: Dorota Gielnik, Anna Jamroz i Alicja Leskiewicz z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Teresa Koniaszewska, Małgorzata Kwaśniewska



i Krzysztof Moskwa z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo – Technicznej we Wrocławiu, Małgorzata Markiewicz z Biblioteki Publicznej w Siechnicach, Krystyna Musiał z Biblioteki Publicznej w Kotowicach oraz Urszula Skonieczna z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

NAGRODĘ DYREKTORA DBP WE WROCŁAWIU otrzymały: Urszula Skonieczna, Teresa Smaga i Halina Swaczeńska z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej.

NAGRODĘ DYREKTORA MBP WE WROCŁAWIU przyznano:

Beacie Głogowskiej, Emilii Kaczmarczyk – Czekajło, Elżbiecie Poloczek, Stefanii Stecij, Darii Waszczuk i Beacie Żuchowskiej – Guskowskiej.

NAGRODĘ REKTORA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ otrzymały:

Danuta Dudziak, Krystyna Szyhlabeł i Ewa Zysek-Nockowska.

NAGRODY DZIEKANÓW:

- Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego :

Mirosława Charłap, Maria Jankułowska, Czesława Kolarz, Maria Krzystek, Małgorzata Peitsch i Alina Pisarska;

- Wydziału Elektrycznego :

Urszula Daniło, Anna Litwin-Śmigielska i Anna Młynarczyk;

- Wydziału Inżynierii Środowiska :

Alicja Goleń i Janina Mech;

- Wydziału Mechaniczno-Energetycznego:

Małgorzata Całuch;

- Wydziału Mechanicznego:

Teresa Kamińska i Magdalena Stefan;

- z Międzywydziałowej Biblioteki Wydziału Elektroniki i Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki:

Renata Garczarek, Alicja Kalecińska, Elżbieta Łaszczyńska, Barbara Suchostawska i Teresa Żabnieńska.

Dzień Bibliotekarza w powiecie kłodzkim

Grażyna Bilka

24 maja 2007 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowej Rudzie bibliotekarze z powiatu kłodzkiego obchodzili swoje święto - „Dzień Bibliotekarza” .

Wyróżnienia i nagrody otrzymali Jubilaci oraz najlepsi bibliotekarze, wyłonieni w drodze konkursu, zorganizowanego przez Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kłodzku.

„Bibliotekarzem Roku 2007” w powiecie kłodzkim została Małgorzata Kłonowska z Biblioteki w Wojborzu (gmina Kłodzko). Nagrodę laureatce wręczyła dr hab. Jadwiga Sadowska z Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Zarządu Głównego SBP.

Życzenia i gratulacje otrzymali bibliotekarze m.in. od : starosty powiatu kłodzkiego, burmistrza Nowej Rudy, dyrektora Biura Poselskiego oraz od czeskich koleżanek i kolegów z partnerskich bibliotek w Nachodzie i Broumowie.

W trakcie uroczystości bibliotekarze i zaproszeni goście wysłuchali referatów okolicznościowych, przygotowanych z okazji 90. lecia działalności SBP oraz poznali działania Związku Bibliotekarzy i Pracowników Informacji Naukowej Republiki Czeskiej (SKIP):

- „Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wczoraj i dziś” - Bożena Loc (Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie),

- „Działania Związku Bibliotekarzy i Pracowników Informacji Naukowej Republiki Czeskiej w ramach regionu Czech Wschodnich” - Vera Skraňková (Miejska Biblioteka w Nachodzie),

- „Panorama bibliotekarstwa publicznego na Dolnym Śląsku” - Andrzej Tyws (Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu).

Uroczystość zakończył koncert skrzypcowy i spotkanie towarzyskie.



Ewa Kramarczyk z Wałbrzycha "Dolnośląskim Bibliotekarzem Roku"

Anna Szczepaniak

W bieżącym roku członkowie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dolnośląskich bibliotek publicznych tytuł „Dolnośląski Bibliotekarz Roku” przyznali Ewie Kramarczyk z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu. O wyborze laureatki zdecydowało jej szczególne zaangażowanie w działania podejmowane przez Stowarzyszenie, a także profesjonalizm oraz niezwykła aktywność zawodowa.

Ewa Kramarczyk jest z wykształcenia pedagogiem i bibliotekoznawcą, od 18. lat związanym z dziecięcym bibliotekarstwem publicznym. Obecnie pełni funkcję kierownika Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego w "Bibliotece pod Atlantami" w Wałbrzychu. Z ogromną pasją stosuje w swojej pracy metody pedagogiki zabawy i techniki biblioterapeutyczne. Zafascynowana jest również humanistycznym przesłaniem pedagogicznych idei włoskiej lekarki i pedagoga - Marii Montessori, w związku z czym wielką uwagę przykładą do stosowanych w pracy pomocy metodycznych i stworzenia młodym czytelnikom odpowiedniego środowiska edukacyjnego. Prócz tego od kilku lat skutecznie propaguje akcję „Czytajmy dzieciom 20 minut dziennie”. Bierze też aktywny udział w pracach zespołu działającego przy PiMBP w Wałbrzychu, redagującego recenzje nowo zakupionych książek dla dzieci i młodzieży. Niewątpliwym sukcesem Ewy Kramarczyk są zajęcia prowadzone w trakcie realizacji cyklu programów wychowawczo-profilaktycznych: „Młodzi mówią NIE”, „Świat moich marzeń” i „Dzień profilaktyki”.

Jednak nie tylko praca zawodowa jest w centrum zainteresowania "dolnośląskiej bibliotekarki roku", ale również działalność społeczna. Od 2005 r. pełni funkcję przewodniczącej wałbrzyskiego oddziału SBP. Skutecznie występuje o dotacje na realizację zadań z zakresu upowszechniania

kultury. W 2005 r. pozyskała środki na zorganizowanie cyklu spotkań autorskich i konkursów czytelniczych, realizowanych pod hasłem „Wokół książki. Biblioteka otwarta dla Ciebie”, a w 2006 r. na projekt „Dziedzictwo, które łączy. Poznajemy region, w którym żyjemy” zakończony porankiem literackim i wydaniem tomiku poezji młodych mieszkańców powiatu wałbrzyskiego.



Ewa Kramarczyk

Fot. Jerzy Kazojć

Od kilku lat reprezentuje Oddział Wałbrzyski Stowarzyszenia w Wałbrzyskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych, gdzie wchodzi w skład Rady Reprezentantów. Jest też członkiem Wałbrzyskiej Rady Pożytku Publicznego. Systematycznie pracuje w komisjach rozpatrujących wnioski konkursowe z zakresu kultury. Równocześnie bierze udział w pracach nad strategią rozwoju miasta Wałbrzycha. W 2006 r. była - jako przedstawiciel SBP - jednym z głównych organizatorów debaty przed-

wyborczej, wyboru Filantropa Roku Regionu Wałbrzyskiego oraz Wolontariusza Roku Regionu Wałbrzyskiego.

Swoją wiedzę praktyczną i teoretyczną przekazuje studentom studiów podyplomowych na kierunku Edukacja Biblioteczna. Prowadzi też warsztaty literackie dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku przy Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości. Udziela konsultacji bibliotekarzom, nauczycielom oraz studentom w Metodycznym Gabinecie Biblioterapii, mieszczącym się przy "Bibliotece pod Atlantami" w Wałbrzychu. Od 2007 r. aktywnie działa w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, współorganizując szkolenia i warsztaty dla bibliotekarzy.

Niezwykła aktywność zawodowa i społeczna Ewy Kramarczyk wynika głównie z jej cech osobowości takich, jak: otwartość, pracowitość, duża doza empatii, ciekawość świata i chęć samokształcenia, a także twórcze podejście do wykonywanych zadań. Wszystko to przyniosło jej uznanie i autorytet wśród społeczności bibliotekarskiej, a szczególne cechy charakteru, jak: poczucie humoru, cierpliwość i wyrozumiałość sprawiły, że jest powszechnie lubianą koleżanką.

Kolejny interesujący dział w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu otrzymała od przedstawicieli Ambasady Włoskiej wspaniały prezent – kolekcję publikacji włoskich. Jest to pierwsza partia książek, która od listopada br. wypełni regały Biblioteki Romańskiej. Swoją siedzibę będzie miała w samym centrum miasta – w Rynku, w pomieszczeniach wrocławskiej DBP. Znajdą się tu nie tylko książki włoskie, ale również publikacje z Francji, Hiszpanii i Portugalii. W sumie księgozbiór będzie liczyć 12 tysięcy książek oraz około tysiąc filmów i płyt multimedialnych.

O książkach, bibliotece, kulturze włoskiej opowiada **Pan Giovanni Sciola** - dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie, do niedawna nauczyciel przedmiotów literackich i historii w szkołach średnich we Włoszech. Zajmował się również badaniami współczesnej historii w Fundacji „Luigi Micheletti” w Brescii i w Instytucie Historii Włoskiego Ruchu Wyzwoleńczego w Mediolanie. Pracował też jako lektor języka włoskiego na Uniwersytecie w Pekinie i w Aix-en-Provence.



Elżbieta Niechcay – Nowicka: Proszę powiedzieć, co wchodzi w skład kolekcji - prezentu, który dziś przekazał Pan Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu?

Giovanni Sciola : Prezent od przedstawicieli Ambasady Włoskiej w postaci książek w języku włoskim dla Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu liczy na razie 300 publikacji. Są to głównie włoskie encyklopedie, albumy o sztuce oraz literatura piękna znanych włoskich pisarzy. Ale są też i filmy multimedialne, te - naszym zdaniem - najciekawsze, które z pewnością chętnie będą oglądane przez polskich fanów filmów.

Czy możemy liczyć na kontynuację dopływu kolejnych nowości, o które zapewne będą pytać nasi czytelnicy?

Dzisiejszy zbiór inauguruje stałą współpracę. Są to pierwsze książki prezentowane przez Ambasadę Włoską waszej Bibliotece i myślę, że nie ostatnie. Takie przynajmniej były założenia umowy pomiędzy stroną włoską i polską. Myślę, że dzisiejsze uroczyste spotkanie i przekazanie pierwszej partii książek jest początkiem naszej stałej, interesującej współpracy.

Co jeszcze - oprócz udostępnionych czytelnikom książek i płyt - będzie w Bibliotece Romańskiej?

Oprócz książek i płyt będzie oczywiście prasa włoska. Widzę, że już ustawione zostały specjalne regały na czasopisma, chociaż prasa włoska będzie tu dostarczana dopiero od listopada br.

Dla kogo - pańskim zdaniem - będzie przede wszystkim przeznaczona Biblioteka Romańska?

Myślę, że będzie tu przychodziło bardzo dużo studentów z wrocławskich uczelni wyższych oraz uczniowie tutejszych szkół, którzy uczą się języka włoskiego.

A jaką rolę powinna spełniać Biblioteka Romańska wśród mieszkańców nie tylko naszego miasta, ale i wśród mieszkańców naszego regionu?

Nie ukrywam, że włoska literatura w polskiej bibliotece to szansa na popularyzację zarówno języka włoskiego, jak i literatury, sztuki, w ogóle kultury włoskiej, kultury krajów romańskich w waszym przepięknym kraju, ale też możliwość wzajemnego poznania i wzajemnej, owocnej współpracy kulturalnej między Włochami a Polską.

Skoro Biblioteka Romańska powinna stać się we Wrocławiu miejscem popularyzacji i promocji kultury włoskiej i języka włoskiego to w czym ta popularyzacja i promocja miałyby się według Pana przejawiać, czy tylko poprzez udostępnianie książek, kaset muzycznych i prasy?

Ależ nie tylko! Biblioteka Romańska oprócz udostępniania książek, prasy czy filmów będzie też organizować spotkania literackie, autorskie, w których uczestniczyć będą włoscy pisarze, artyści i naukowcy.

Co jeszcze znalazło się w planach Biblioteki Romańskiej?

Będziemy organizować szereg ciekawych wystaw, promujących kulturę, literaturę, sztukę i naukę włoską. W tym miejscu znajdować się będą również bazy danych, dzięki którym znaleźć będzie można informacje o naszym pięknym kraju, na temat studiów, pracy, turystyki, zabytków, a nawet opieki socjalnej.

A czy podoba się Panu przyszła siedziba Biblioteki Romańskiej, jej lokalizacja w samym centrum miasta?

Miejsce bardzo mi się podoba. Jest tu przepięknie. Rynek wrocławski jest bardzo ładny, a Wrocław według mnie i moich kolegów jest jednym z najpiękniejszych miast europejskich. Biblioteka Romańska będzie w samym centrum miasta. Z okna można patrzeć i patrzeć na ten wasz wspaniały Rynek.

Na zakończenie naszej rozmowy muszę się przyznać, że jestem pod dużym wrażeniem przytoczonych w czasie uroczystości przez Pana słów wielkiej belgijskiej pisarki – Margherite Yourcenar, która w swoich „Pamiętnikach Hadriana” napisała: „Zakładanie bibliotek jest jak budowanie publicznych spichlerzy, gromadzenie zapasów na duchową zimę”. Wpełni się z nimi zgadzam, gratuluję trafności wyboru tych właśnie słów na dzisiejszą miłą uroczystość i bardzo dziękuję za interesującą rozmowę.

Dziękuję bardzo i życzę zarówno pracownikom Biblioteki, jak i jej czytelnikom wspaniałych wrażeń w czasie częstych wizyt w Bibliotece Romańskiej.

Rozmawiała : Elżbieta Niechcay - Nowicka



Uroczystość przekazania kolekcji publikacji włoskich Bibliotece Romańskiej - w siedzibie DBP we Wrocławiu.
Fot. R. Werszler



Burmistrz Środy Śląskiej gościem MiGBP. Fot. M. Perzyński

Oczko w głowie burmistrza

Marek Perzyński

Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej dostała niedawno nowe, wyremontowane, przestronne pomieszczenia. Nie brakuje jej pieniędzy na nowości, choć, jak przyznają pracownicy biblioteki, pieniędzy nigdy dość, a nowości kuszą. Są nawet pieniądze na publikacje dotyczące Środy Śląskiej, a to w skali Dolnego Śląska ewenement. W niektórych bowiem gminach, jak np. Jordanowie Śląskim czy Mietkowie, najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, kiedy wydano o ich wsiach poważną publikację (bo o folderkach, które po obejrzeniu "lądują" zaraz w koszu, nie ma nawet co mówić). Dzieci, które powinny zdobywać wiedzę o regionie w szkołach, nie mają potrzebnych materiałów. I nie pomoże internet, bo stronę internetową Mietkowa czasem można otworzyć, a czasem nie (częściej się nie otwiera). Inne z miast - Środa Śląska właśnie otrzymała własną monografię. Burmistrz wspomógł też książkę, w której zreprodukowano stare pocztówki pokazujące, jak Środa Śląska wyglądała dawniej. Próżno jednak szukać tej publikacji na rynku wydawniczym. Była ładnie wydana i tańsza niż monografia (ta kosztuje ponad 60 zł), więc poszła jak woda. Władza dostrzaga też talenty obecnych mieszkańców Środy Śląskiej – miasta i gminy i dofinansowuje np. tomiki poetyckie.

- Będę wspierał takie działania, dopóki będę mógł – zadeklarował Bogusław Krasucki, burmistrz Środy Śląskiej, podczas Dnia Bibliotekarza w tym mieście. - Trzeba doceniać każdy przejaw aktywności mieszkańców, a biblioteka to dla wielu mieszkańców okno na świat.

Anna Kuszlik, dyrektor Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej: - Gromadzimy wszystko, co wydano drukiem o Środzie Śląskiej. Bez zrozumienia przeszłości nie pozna się własnej miejscowości, a poprzez poznanie idzie identyfikacja. Ludzie, którzy identyfikują się z miejscem zamieszkania, potrafią coś pozytywnego zrobić dla lokalnej społeczności.

Dyskusyjne Kluby Książki

Wioleta Matuszewska

Dyskusyjne Kluby Książki (DKK) to projekt wpisany w wieloletni ogólnopolski program promocji czytelnictwa i wsparcia sektora książki „TU CZYTA-MY”. Organizatorami programu są: Instytut Książki i British Council. Sam pomysł zorganizowania DKK powstał w oparciu o kluby książki, organizowane w Wielkiej Brytanii już od 1926 r.

Obecnie jest to projekt skierowany do osób skupionych wokół bibliotek publicznych. Miejsce dla siebie znaleźć tu mogą wszyscy, którzy lubią czytać, dyskutować o książce i literaturze, aktywnie wykorzystywać wiedzę płynącą z lektury, podzielić się swoją wiedzą lub po prostu dobrze się bawić i miło spędzać czas. Udział w DKK daje możliwość poznania innych ludzi, podzielenia się z nimi uwagami. Daje także możliwość uczestniczenia w spotkaniach z pisarzami, publicystami, krytykami literackimi.

Tworzone Kluby mają na celu ożywienie środowisk skupionych wokół bibliotek oraz zachęcenie samych bibliotekarzy do aktywnego promowania mody na czytanie.

Na terenie Dolnego Śląska, przy bibliotekach publicznych, od pierwszych dni 2007 r. rozpoczęło działalność kilkadziesiąt Klubów. Obecnie jest ich 39. W skali kraju skupiamy więc największą liczbę klubów, a co za tym idzie także klubowiczów. Patronat nad nimi objęła Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu.

Pierwsze spotkanie klubowiczów zainaugurowała Miejska Biblioteka Publiczna w Kudowie Zdroju 31 stycznia 2007 r. Przez pierwsze sześć miesięcy odbyło się ponad 50 spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki, a w spotkaniach brało udział systematycznie około 260. członków. Do uczestniczenia w tego typu spotkaniach zachęcają plakaty, reklamujące Kluby lub spotkania, a także informacja na stronach www bibliotek lub w witrynach zaprzyjaźnionych księgarni. Bardzo często relacje ze spotkań znajdują swoje odbicie w lokalnych mediach.

Dotychczas wszystkie dolnośląskie Dyskusyjne Kluby Książki działały w oparciu o księgozbiór własny bibliotek lub pozyskiwany dzięki wypożyczeniom międzybibliotecznym. Dotacje uzyskiwane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparcie finansowe ze strony Instytutu Książki już wkrótce to zmieni. Biblioteki będą dysponowały nowościami książkowymi, zakupionymi specjalnie na ten cel.

Pierwsze spotkania - o charakterze organizacyjnym - w DKK skupiały początkowo niewielką

liczbę chętnych. Przychodziło od czterech, sześciu do kilkunastu osób. Nie ma ścisłych zasad ograniczających przynależność do grup czytelniczych. W Klubach spotykają się ludzie z różnych środowisk i o różnych zainteresowaniach. Są wśród nich osoby dorosłe i dzieci, emeryci i osoby aktywne zawodowo. Moderatorzy podkreślają, że same spotkania odbywają się w miłej, nastrojowej atmosferze, zawsze przy „poczęstunku”. Dyskusje bywają bardzo burzliwe, a książki krążą często z rąk do rąk. Magnesem, przyciągającym na spotkania, jest zwykle temat, najczęściej pojawiający się spontanicznie, ale cieszy też możliwość poszerzenia grona znajomych, wymiany poglądów. Zaciekawia różnorodność tematów, odmienne spojrzenie na te same lektury - „z jednej książki wyczytać można tak odmienne treści”. Książki, które wzbudziły zainteresowanie klubowiczów to zarówno utwory pisane prozą, jak i tomy poezji. Wymienić więc należy: „Jadąc do Babadag” Andrzeja Stasiuka, „Śmierć w bunkrze” Martina Pollaka, „Cień wiatru” Carlosa Ruiza Zafóna, „Lala” Jacka Dehnela „Pachnidło” Patricka Suskinda oraz tomiki poezji Krzysztofa C. Buszmana i Ewy Lipskiej. Wiele miejsca zajęłoby wymienienie wszystkich pisarzy, których twórczość zainteresowała klubowiczów. Można powiedzieć, że rozmowy i lektury dotyczą pozycji uznanych za klasykę literacką, ale też najbardziej aktualnych bestsellerów, kryminałów, literatury historycznej i podróżniczej, biograficznej a nawet tej, traktującej o aktualnych wydarzeniach politycznych. Zainteresowanie wzbudzają zarówno „czytadła”, jak i literatura bardzo ambitna.

Spotkania w Klubach Książki odbywają się zazwyczaj raz w miesiącu, a doświadczenie pokazuje, że klubowicze bardzo chętnie przychodzą w ten jeden dzień w miesiącu, wcześniej przez nich samych ustalony, np. ostatnia środa lub czwartek miesiąca. W DKK uczestniczą najczęściej osoby dorosłe, a nawet w poważniejszym wieku, czego przykładem jest np. Czytelniczy Klub Seniora, działający we Wrocławiu w Filii nr 1. Grupa dzieci i młodzieży, działająca w Dyskusyjnym Klubie Książki, liczy obecnie około 70. osób lecz z informacji otrzymanych od moderatorów wynika, że ich udział zwiększy się po zakończeniu letnich wakacji. Jedną z wrocławskich filii bibliotecznych prowadzi DKK dla Dzieci pod nazwą „Krasnale” a inna Klub Czytelniczy Maluchów. W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Niemczy (powiat dzierżoniowski) w okresie wakacji zaplanowano powołanie klubu dziecięcego, a pomysł ten zainicjowały dzieci osób dorosłych, należących do DKK.

W ostatnich miesiącach 2007 r. z pewnością nastąpi w Klubach Książki szczególne ożywienie. W planach bowiem każdego klubu znajdują się spotkania z najbardziej interesującymi postaciami, związanymi z polską literaturą współczesną.



Spotkanie autorskie z Iwoną Banach w MBP w Bolesławcu

Biblioteca Regionale Universitaria di Catania

Magdalena Karciarz

Zobaczyć Neapol i umrzeć... – mawiają. Ja jednak proponuję, aby po zwiedzaniu tego - pełnego specyficznego klimatu - miasta wyruszyć dalej na południe od Półwyspu Apenińskiego, oddzielonego Cieśniną Mesyńską, do pięknej Sycylii. Według mitologii greckiej wyspa ta posłużyła Zeusowi do przyniesienia giganta Tyfona, który podczas walki z nim padł, rażony przez Zeusa piorunem. Jak pisał Owidiusz w *Przemianach* „Głowę przywala Etna. Tędy Tyfon olbrzymi na wznak leżąc z ust żelaznych piasek wyrzuca i zionie płomieniem. Często z wysiłkiem stara się zepchnąć brzemień ziemi, zrzucić z siebie i miasta, i ogromne góry. Wtedy drży ziemia”. 1/

U stóp Etny leży Catania – miasto skrywające wiele skarbów. Jednym z miejsc, które je odkrywa to Biblioteca Regionale Universitaria di Catania. Umiejscowiona jest przy Piazza Università 2, w sąsiedztwie najruchliwszej ulicy Via Etna. Gmach Uniwersytetu, który kryje w swojej przestrzeni Bibliotekę, wygląda dość prosto acz interesująco. Zwiedzając ten biały budynek dość łatwo trafić na piętro, gdzie znajduje się Biblioteka. Jej historia przedstawia się następująco.

Powszechną Bibliotekę Regionalną otwarto w 1775 r., po odnowieniu jej po katastroficznym trzęsieniu ziemi w Catanii, z inicjatywy i funduszy opata benedyktyńskiego - Vito Marii Amico.^{2/} Ulokowana została na piętrze pałacu uniwersyteckiego - w sześciu salach. Zbiory obecnie znajdują się w „wielkiej Sali”, która niegdyś była kaplicą dedykowaną Świętemu Tomaszowi z Akwinu.

W 1779 r. - wraz z reformą Uniwersytetu - zakazano wnoszenia książek poza bibliotekę i ograniczono godziny otwarcia do 5. godzin dziennie. W 1783 r. księgozbiór biblioteczny wzbogacił się o obszerną kolekcję, ofiarowaną przez Salvatore Ventimiglia (około 10.500 woluminów). W jej skład wchodziły klasyczne (laickie) teksty naukowe o katolicyzmie, protestantyzmie oraz manuskrypty, m.in. Encyklopedie,

wydawane we Włoszech w latach 1770-1778. Określono tę część zbiorów jako „Ventimigliana”, natomiast wcześniejsze zbiory jako „Universitaria”.

W 1818 r. część zbiorów została zniszczona przez kolejne trzęsienie ziemi w Catanii. Dzięki darczyńcom następuje ich odnowienie i wzbogacenie o kolejne cenne kolekcje. Do biblioteki trafiły wówczas m.in.:

- skrypt kanonika Giuseppe Alessi „Storia Scritta di Sicilia” z 1916 r.,
- prywatne zbiory Francesco Strano,
- zbiory po zmarłym naturaliście Giuseppe Gioeni (1842 r.),
- w latach 1848-1849 biblioteka otrzymuje dotacje w wysokości 115 tys. dukatów w celu rozbudowy księgozbioru,
- zbiory matematyka Agatino Sammartino (1855 r.),
- zgodnie z testamentem mecenasa Bonaventury Portoghese oraz lekarza Filippo Libra Coltraro w latach 1870-1876 napływają kolejne arcydzieła z ich prywatnych zbiorów.

Powiększające się zbiory wymagały zwiększenia powierzchni ich przechowywania. Władze więc podjęły decyzję dobudowania w „wielkiej Sali” antresoli. Dodatkowo w 1917 r. Rada Uniwersytetu postanowiła powiększyć przestrzeń biblioteki o sale zajmowane dotąd przez szkołę i laboratorium chemiczne.

W czasie II wojny światowej część księgozbioru została wywieziona i ukryta przed zniszczeniem.

Czasy powojenne, począwszy od 1947 r., to kolejne lata walki o ocalenie biblioteki. Tym razem wrogiem okazują się termyty. W bibliotece zostaje przeprowadzony gruntowny remont a zabytkowe drewniane regały zostają zastąpione przez metalowe półki. Biblioteka staje się dostępna ponownie w 1955 r. Otwarcie jej inaugurowała wystawa dzieł pisarza Giovanniego Verga. Cykl wystaw dzieł włoskich twórców był kontynuowany również w 60. latach.

W 1975 r. biblioteka przechodzi pod zwierzchność władz regionalnych. Finansowana jest głównie z funduszy Uniwersytetu, który zależny jest od Ministerstwa Kultury. Biblioteka - zgodnie z prawem - ma przyznawany egzemplarz obowiązkowy wydań, opublikowanych w prowincji Catania. Od 16. lat jest otwarta we



Wejście główne do Biblioteki. Fot. M. Karciarz



Sala główna Biblioteki. Fot. M. Karciarz

wszystkie dni tygodnia w godz. od 9.00 do 19.30 (z przerwą na lunch). Z biblioteki może korzystać każdy, kto ukończył 16 lat. Wypożyczać można dwa woluminy na miesiąc. Katalog tradycyjny jest w trakcie konwersji do bazy komputerowej.

Obecnie zbiory biblioteki liczą 400 tys. woluminów księgozbioru ogólnego (w tym broszur i czasopism), 590 manuskryptów i 2 pergaminy. Do najcenniejszych zbiorów biblioteki należą m.in.:

- kodeks pergaminowy *Consuetudines Civitatis Cathaniae* (1345 r.),
- edycja dzieł *di Orazio* (Wenezja, 1470 r.),
- manuskrypt *Capitoli dei re Alfonso e Giovanna d' Aragona* (1474 r.),
- *Pentateuchus* (Lisbona, 1491 r.).

Biblioteka gromadzi zbiory tradycyjne, mikrofi-sze i multimedia. Prowadzi wypożyczanie międzybiblioteczne. Można tu skorzystać z Internetu i uzyskać pomoc przy sporządzaniu zestawień bibliograficznych.

Zwiedzających pomieszczenia *Biblioteca Regionale Universitaria di Catania* zaskoczyć może połączenie tradycyjności i nowej technologii. W zabytkowych wnętrzach Uniwersytetu pomieszczenia biblioteczne - z wypełnionymi po brzegi księgozbiorami - wydają się ostoją tradycji. Rozmieszczone na tle cennego księgozbioru komputery są oznaką zmian, zachodzących w bibliotekach. Obsługa biblioteki to sympatyczni pracownicy, ale mówiący jedynie po włosku. Utrudnia to korzystanie z biblioteki osobom, które nie znają tego języka. W bibliotece tej w 2005 r. zatrudnionych było 60 osób. Bibliotekarka, która oprowadziła nas po części dostępnej dla czytelników, wyjaśniała zasady obowiązujące w bibliotece w języku włoskim, mając nadzieję, że rozumiemy to, co do nas mówi. Na szczęście wśród nas była osoba, która znała język włoski i to ona wyjaśniła nam wszystko to, co nas interesowało. Przetłumaczyła również i ten fragment rozmowy, który dotyczył wyrażonego przez bibliotekarzy tej biblioteki zadowolenia zarówno z pracy, jak i z zarobków, czego i polskim bibliotekarzom należy życzyć.

Przypisy:

- 1/ *Metamorfozy* (także *Przemiany*) - poemat epicki napisany przez rzymskiego poetę Owidiusza
2. Vito Maria Amico (1697-1762) - królewski historyk

17. giełda biblioteczna w DBP we Wrocławiu

Beata Jasiak

Majowe giełdy książki w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu to już tradycja. Po raz 17. czytelnicy i miłośnicy książek mogli uczestniczyć w imprezie czytelniczej, która pozwoliła im pozyskać, za symboliczną kwotę 2. złotych, interesujące i niekiedy bardzo wartościowe pozycje książkowe, czasopisma, płyty i kasety.

Amatorów taniej książki nie brakowało. Warto wspomnieć, że niektórzy entuzjaści książki towarzyszą tej imprezie od kilku lat. Przycho-dzą z długimi listami tytułów książek i systematycznie skreślają z nich odnalezioną, utęsk-nioną pozycję. Klientami giełdy są zatem mi-łośnicy, kolekcjonerzy książek i bukiniści, dla któ-rych taka akcja to „perełka”, pozwalająca odszukać cenną, poszukiwaną w obiegu antykwarycznym literaturę.

Z biegiem lat klienci stają się coraz bar-dziej wymagający. Bibliotekarze starają się więc sprostać ich oczekiwaniom dokonując rzetelnej selekcji materiałów przeznaczonych do sprzedaży. Nigdy jednak nie wiadomo, co będzie „hitem” giełdy. Przy doborze materiałów do sprzedaży bibliotekarze stawiają zatem na intuicję i doświadczenie równocześnie.

Od lat imprezie towarzyszy „Loteria książ-kowa”, która stanowi zachętę do odwiedzin na kiermaszu, ale jest również szansą na zdobycie - za symboliczne 2 PLN - ciekawych i droższych książek. W tym roku odwiedzający giełdę mogli wylosować: „Śmierć w Breslau” M. Krajewskiego, „John Fitzgerald Kennedy” H. Brogan’a, „Leonardo da Vinci: odkodowany” M.J. Gelb’a czy dla najmłodszych baśnie polskie, słowniki, nowości beletrystyczne.

W 2007 r. pracownicy biblioteki przygo-towali do sprzedaży około 10 tysięcy książek z zakresu literatury naukowej, popularnonaukowej i beletrystycznej. Bardzo bogato prezentował się dział z literaturą piękną i popularnonaukową w językach obcych. Zainteresowaniem kupujących cieszyły się publikacje z zakresu historii, regionu, nauki o literaturze i nieodmiennie literatura piękna. Podstawą kolekcji, przeznaczonej do obiegu rynkowego, była selekcja księgozbioru we wszystkich działach biblioteki, wzbogacona o dary od osób prywatnych i instytucji.

Tegoroczna giełda zorganizowana została w czasie trwania Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, w dniach 14-18 maja 2007 r. Podczas imprezy sprzedano ponad 4 tysiące woluminów za sumę 7. tysięcy złotych. Uzyskany ze sprzedaży dochód Biblioteka Dolnośląska przeznaczyła na zakup nowości wydawniczych.

Muzeum J.I. Kraszewskiego w Dreźnie

Bogusława Aleksandrowicz

W willowej części dzielnicy Neustadt w Dreźnie, przy Nordstrasse 28, w niewielkim domku szwajcarskim mieści się muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego, będące jedyną polską placówką muzealną w Niemczech. Muzeum jest zarządzane i finansowane przez Związek Muzeów miasta Drezna. Zaprezentowane w salach ekspozycje pochodzą z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i zostały przygotowane przez jej pracowników. Działalność placówki wspomagają: Towarzystwo Polsko – Niemieckie oraz Stowarzyszenie Polaków w Saksonii i Turyngii.

Działalność muzeum jest świetnym przykładem współpracy ludzi kultury dwóch narodów, Polaków i Niemców. Placówka jest miejscem spotkań z polską historią i kulturą. Odbывают się tu liczne imprezy kulturalne, w których biorą udział: pisarze, malarze, muzycy, publicyści. Muzeum powstało w 1960 r. W kolejnych latach wzbogacało się o nowe eksponaty. W latach 2000-2001 strona niemiecka przeprowadziła generalny remont budynku, dzięki któremu odzyskał on dawny wygląd i układ pomieszczeń. Odrestaurowano także wiele XIX – wiecznych eksponatów.

J. I. Kraszewski (1812-1887) był jednym z wybitnych Polaków XIX w., który z przyczyn politycznych był zmuszony opuścić Polskę. W 1863 r. zamieszkał w Saksonii, w Dreźnie. Kilka razy zmieniał miejsce zamieszkania. Do willi przy ul. Nordstrasse 28 (wtedy 27) przeniósł się w marcu 1873 r. Właśnie mieszkając tu, rozwinął bardzo ożywioną działalność: naukową, polityczną i literacką. Kraszewski jest uznawany za jednego z najpracowitszych pisarzy na świecie. Napisał 346 dzieł w 600. tomach oraz wiele utworów, które opublikowano w ponad 200. gazetach. Pisał: powieści, nowele, utwory poetyckie, dramaty, naukowe książki historyczne, publicystykę społeczną i literacką, felietony prasowe, recenzje, reportaże. To w okresie drezdeńskim powstało wiele jego powieści historycznych, m.in. utwory o powstaniu styczniowym oraz cykl zwany trylogią saską („Hrabina Cosel” 1874; „Bruhl” 1875; „Z siedmioletniej wojny” 1876), którego akcja toczy się w okresie, gdy królem Polski i Saksonii był August Mocny. Nazywa się Kraszewskiego znawcą saksońskiej i polskiej historii. Kraszewski był nie tylko pisarzem. W muzeum można podziwiać także jego: obrazy, szkice, rysunki oraz nuty.

Wszystkie ekspozycje mieszczą się na parterze budynku, w połączonych ze sobą pokojach. Prezentują



Muzeum J. I. Kraszewskiego w Dreźnie przy Nordstrasse 28

XIX-wieczne wnętrze mieszkalne oraz opowiadają o: życiu, twórczości, pasjach i dokonaniach J. I. Kraszewskiego. Wiele też możemy się tu dowiedzieć o: historii Polski, znanych Polakach, przebywających w Dreźnie pod koniec XVIII i w XIX w. (m. in. o: Tadeuszu Kościuszcze, Adamie Mickiewiczu, Juliuszu Słowackim). Prezentowane są: dokumenty, rękopisy, książki, fotografie, malarstwo, grafiki i nuty.

W pokoju I znajdują się materiały dotyczące życia i twórczości pisarza do momentu przyjazdu do Drezna. Ekspozycja w pokoju II prezentuje Kraszewskiego jako autora powieści historycznych, których większość narodziła się właśnie w tym domu, m.in. pokazany jest rękopis „Hrabiny Cosel”. W salonie pokazano kolekcję: rycin, rysunków, medali i grafik, zbieranych przez pisarza. Można obejrzeć również cztery obrazy, które własnoręcznie malował Kraszewski oraz talerz porcelanowy z pięknym widokiem Drezna. Pokazano też przykład kompozycji muzycznej autorstwa Kraszewskiego. Są to nuty do „Pastuszych piosenek”, bo pisarz również studiował muzykę i uczył się gry na fortepianie. W gabinecie można oglądać eksponaty związane z ostatnimi 8. latami życia J. I. Kraszewskiego (zmarł w Genewie w 1887 r.). W ostatnim pokoju znajdują się portrety wybitnych Polaków, mieszkających lub będących w Dreźnie przejazdem: Fryderyka Chopina, Jana Henryka Dąbrowskiego, Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, który właśnie tu napisał III część „Dziadów” zwaną „Dziadami drezdeńskimi”. Jest też portret gen. Józefa Bema, Stefana Garczyńskiego i Wincentego Pola. Drezno bowiem gościło wielu polskich emigrantów.

Obecnie Drezno też bardzo gościnnie przyjmuje turystów polskich, przyjeżdżających podziwiać jego piękne zabytki. Spacerując po Dreźnie warto koniecznie odwiedzić willę przy Nordstrasse 28.

Oprócz ciekawych ekspozycji można tam również obejrzeć bibliotekę oraz napić się doskonałej herbaty w kawiarence na piętrze willi.

Bliżej czytelnika, bliżej książki,

**czyli o szerokim spektrum
działań Powiatowej
i Miejskiej Biblioteki
Publicznej
im. Mikołaja Reja
w Oleśnicy**

Anna Zasada

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna imienia Mikołaja Reja w Oleśnicy jest spadkobierczynią bogatej tradycji bibliotekarstwa w tym mieście. Jej początek sięga 1946 r., kiedy to została otwarta pierwsza powojenna placówka upowszechniająca czytelnictwo. Pierwszy księgozbiór liczył 712 woluminów. Po przeszło 60. latach jego liczba wzrosła do 120 tys. Obecny swój wizerunek PiMBP zawdzięcza pracy kilku pokoleń bibliotekarzy oraz przychylności władz samorządowych, które umożliwiły dynamiczny rozwój i modernizację wszystkich placówek bibliotecznych w mieście, dostosowując je do wymogów XXI wieku. Funkcje i zasięg oddziaływania biblioteki zmieniały się wraz ze zmianami administracyjnymi kraju. Obecnie pełni (tak, jak przed 1975 r.) funkcje powiatowe. W 2006 r., w 60. lecie istnienia Biblioteki, nadano jej imię Mikołaja Reja.

Po wielu reorganizacjach dzisiejszą oleśnicką sieć biblioteczną tworzą: biblioteka centralna oraz dwie filie: Biblioteka "Pod Pegazem" oraz Biblioteka "Za Bramą". Siedziba główna Biblioteki mieści się w zabytkowej kamienicy, której od 2005 r. biblioteka jest jedynym administratorem.



Budynek wybudowano na początku XX w. i do II wojny światowej mieścił się w nim hotel dworcowy. Siedzibą biblioteki jest od 1958 r. W bibliotece centralnej znajdują się następujące agendy: wypożyczalnia książek dla dorosłych, biblioteka dla dzieci i młodzieży "Pod Sową", czytelnia książek, czytelnia prasy, dział dokumentów życia społecznego, dział gromadzenia i opracowania zbiorów, sale konferencyjne, archiwum, magazyny książek, administracja biblioteki. Naszym najważniejszym zadaniem jest doprowadzić do gruntownego remontu wnętrza budynku, który dzięki odnowionej w 2001 r. elewacji, jest jednym z ładniejszych budowli w mieście. Wszystkie pla-

cówki biblioteczne są przystosowane dla osób niepełnosprawnych. W gmachu głównym znajduje się podjazd i winda. Filie również posiadają podjazdy a ich lokale znajdują się na parterze. Biblioteka "Za Bramą" oraz Biblioteka "Pod Pegazem" to nowo wyremontowane i mieszczące się w nowych siedzibach filie biblioteczne. W każdej znajdują się komputery, przeznaczone dla czytelników z dostępem do Internetu oraz wybrane tytuły czasopism bieżących. Filie biblioteczne są przeznaczone zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Biblioteka "Pod Pegazem" posiada dodatkowo Miejskie Centrum Informacji, Punkt Informacji Europejskiej oraz Fonotekę. Punkt Informacji Europejskiej powstał w 2001 r. przy pomocy Fundacji Edukacji Ekonomicznej. Usługi informacyjne przeznaczone są dla szerokiego kręgu odbiorców: uczniów, studentów, drobnych i średnich przedsiębiorstw, przedstawicieli administracji samorządowej każdego szczebla i innych osób, pragnących poszerzyć swoją wiedzę w tym zakresie. Celem Punktu Informacji Europejskiej jest propagowanie wśród młodzieży i mieszkańców wiedzy na temat Europy i przygotowanie do życia w zintegrowanej Europie. Punkt działa w oparciu o bogate zasoby informacyjne biblioteki i bazy internetowe. Miejskie Centrum Informacji działa w bibliotece od 2003 r. Główną ideą utworzenia tego działu była pomoc osobom bezrobotnym. Mieszkańcom miasta i osobom z zewnątrz pomagają wyszkoleni pracownicy. Stanowisko wyposażone jest w komputer z łączem internetowym



Biblioteka dla dzieci i młodzieży "Pod Sową" w Oleśnicy.

oraz w telefon z faksem. W centrum znajdują się wszystkie formularze, dostępne w oleśnickich urzędach, np. wnioski o wydanie dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy itp. Można tutaj zdobyć informacje kulturalne, turystyczne, zapoznać się z rozkładem jazdy pociągów czy autobusów. Przede wszystkim jednak można tutaj uzyskać specjalistyczne informacje, dotyczące np.: pisania cv, listów motywacyjnych, wyszukiwania ofert pracy w Internecie, samokształcenia itp.

Podstawą funkcjonowania Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. M. Reja w Oleśnicy jest dotacja, otrzymywana od organizatora czyli od samorządu miejskiego. Poza tym Biblioteka dostaje środki z Powiatu na realizację zadań powiatowych. Ma też swoje własne dochody z wynajmu lokali, z opłat pobieranych od czytelników (kary za przetrzymywanie książek, korzystanie z Internetu, wydruki, ksero) oraz ze sprzedaży makulatury. Rokrocznie Biblioteka powiększa swoje zbiory nie tylko drogą zakupu, ale również dzięki darowiznom. W latach 2003 – 2006 otrzymano od czytelników łącznie 2.787 książek. W formie daru od instytucji otrzymano 706 książek. Dużym zastrzykiem dla oleśnickiej Biblioteki był księgozbiór, przekazany przez zlikwidowaną jednostkę wojskową w postaci 4.120 woluminów, zaewidencjonowanych w latach 2003 – 2006.

Nowoczesna, dobrze wyposażona biblioteka cieszy się ciągłym wzrostem zainteresowania wśród mieszkańców Oleśnicy i powiatu oleśnickiego. PiMBP posiada na stanie 120.816 książek, oferuje 152 tytuły czasopism bieżących, 13.858 dokumentów życia społecznego, 1.522 jednostki audiowizualne oraz 298 dokumentów elektronicznych.

Czytelnicy mają też do dyspozycji komputery z dostępem do Internetu oraz komputery z katalogiem centralnym. Rocznie do biblioteki wpływa około 4 tys. nowych książek i multimediów.

Biblioteka oleśnicka jest biblioteką całkowicie skomputeryzowaną, a proces ten zaczął się w 1996 r. Wtedy właśnie zakupiono pierwszy zestaw komputerowy. Proces ten trwał aż do pierwszych lat nowego tysiąclecia. Aktualnie Biblioteka posiada dostęp do Internetu, własną stronę www i nowoczesny system komputerowy ALEPH. Ten zintegrowany system biblioteczny zapewnia czytelnikom i bibliotekarzom kompleksową obsługę wypożyczeń oraz szybki dostęp do informacji o zbiorach – zarówno własnych, jak i innych bibliotek.

Dzięki niemu informacje o książce i innym dowolnym dokumencie, przyjmowanym do zbiorów, są wprowadzane do wspólnego obiegu tylko raz i w jednym miejscu. Później dane te są przetwarzane automatycznie na potrzeby różnych działów i procesów – przy opracowywaniu i inwentaryzacji zbiorów, w wypożyczalni i czytelnich, w magazynie, do sporządzania niezbędnych zestawień i statystyk. To samo dotyczy również przetwarzania informacji o czytelnikach. Sami czytelnicy mają możliwość korzystania z katalogu bibliotecznego on-line. Program komputerowy ALEPH posiada własny serwer www, który umożliwia korzystanie

z katalogu spoza biblioteki. Czytelnik ma możliwość złożenia zamówienia na dowolny dokument z bazy oraz kontrolę własnego konta z dowolnego komputera, podłączonego do Internetu. Takie rozwiązanie daje dostęp do szybkiej i pełnej informacji o zbiorach Biblioteki oraz o wszystkich zbiorach bibliotek na świecie, funkcjonujących w sieci.

Biblioteka od lat organizuje spotkania autorskie, imprezy artystyczne, konkursy literackie, plastyczne i wystawy, zaznaczając w ten sposób swoje miejsce na mapie kulturalnej miasta. Organizujemy cykle spotkań pisarzy w całym powiecie oleśnickim, zapewniając noclegi i transport. Oleśnicka biblioteka gościła m.in.: Andrzeja Sapkowskiego, Marka Krajewskiego, Artura Andrusa, Joannę Szczepkowską, Olę Tokarczuk, Grzegorza Kasdepkę, Kazimierza Szymeczkę, Izabelę Klebańską, Wandę Chotomską i Joannę Papużyńską. Współpracujemy również z Biurem Literackim z Wrocławia. W ramach imprezy "Port Literacki – Po Godzinach" Oleśnicę odwiedziło wielu znanych poetów, m.in.: Bohdan Zadura, Krystyna Miłobędzka, Andrzej Sosnowski, Julia Fiedorczuk, Tadeusz Pióro, Klara Nowakowska, Edward Pasewicz, Krzysztof Siwczyk.

Wspieramy również twórczość lokalnych artystów. Pracownicy Biblioteki dwukrotnie zorganizowali retrospektywną wystawę fotograficzną, prezentującą dorobek oleśnickich fotografów - amatorów. Wystawom towarzyszyły wydawnictwa o charakterze monograficznym. Wspieramy również twórczość literacką zarówno dzieci, jak i osób dorosłych organizując konkursy literackie i spotkania autorskie. Plonem konkursów literackich prawie zawsze są wydawane - na wysokim poziomie edytorskim - tomiki poezji lub opowiadań.

Bibliotekarze z Oleśnicy bardzo chętnie włączają się do ogólnopolskich akcji i imprez, popularyzujących książkę i czytelnictwo. Wiele razy brali udział w akcji "Cała Polska Czyta Dzieciom". Rokrocznie organizują Tydzień Bibliotek. W ostatnim czasie - z inicjatywy Izby Książki oraz Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu - powołano tu dwa Dyskusyjne Kluby Książki. W 2002 r. bibliotekarze wyszli z inicjatywą zorganizowania mieszkańcom Oleśnicy wspólnych wyjazdów do filharmonii, teatru



Interesujące zajęcia prowadzone z dziećmi. Fot. PiMBP w Oleśnicy.

czy opery we Wrocławiu. Pomysł bardzo się spodobał, a korzystali z tej oferty głównie starsi mieszkańcy Oleśnicy, którzy albo byli czytelnikami oleśnickiej biblioteki, albo wkrótce się nimi stawali. W latach 2002 - 2007 zorganizowano 37 takich wyjazdów i wzięło w nich udział 1.856 osób. To pozytywne doświadczenie dało m.in. asumpt do powołania w Oleśnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Oleśnicki Uniwersytet Trzeciego Wieku działa przy Bibliotece od lutego 2007 r. Cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Zapisali się ponad 200 osób w wieku powyżej 55. roku życia. Większość regularnie uczestniczy w zajęciach. Biblioteka i bibliotekarze wzięli na siebie trud organizacji wykładów, szkoleń i innych zajęć, skierowanych do słuchaczy UTW. Zorganizowano kurs komputerowy, powołano dyskusyjny klub książki, powstały sekcje: plastyczna, historii regionalnej, brydżowa. Zorganizowano kurs pływania oraz regularne zajęcia rekreacyjne na basenie (Oleśnicki Park Wodny – Atol). We współpracy z oleśnickim ośrodkiem kultury organizowane są wyjścia do kina, na koncerty i wernisaże. Regularne, comiesięczne wyjazdy kulturalne do Wrocławia, kierowane są od wiosny tego roku właśnie do słuchaczy Oleśnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Biblioteka zyskała w ten sposób nowych czytelników oraz miano ośrodka, w którym dzieje się wiele interesującego dla ludzi w każdym wieku.

Problemy władz miasta z funkcjonowaniem przedszkoli w Oleśnicy natchnęły bibliotekarzy do powołania "Akademii Malucha", czyli zorganizowanych, regularnych zajęć dla najmłodszych czytelników w wieku od 4 do 6 lat. "Akademia Malucha" rusza od września br. Będą to zajęcia przede wszystkim związane z książką i czytelnictwem, ale również zajęcia: językowe, logorytmiczne, plastyczne, teatralne. Powołane zostaną dwie grupy 20. osobowe. Czas pokaże, czy i ta inicjatywa przyjmie się w naszym środowisku.

Oleśnicka biblioteka wróciła zarówno z nazwy, jak i z funkcji do czasów sprzed 1975 r. Od 1999 r. jest znowu powiatową biblioteką publiczną. Bibliotekarze z PiMBP starają się, na miarę swoich możliwości, pomagać w różny sposób koleżankom i kolegom pracującym w bibliotekach na terenie powiatu. Postawili sobie również za zadanie integrowanie środowiska bibliotekarzy i eksponowanie tego zawodu na swoim terenie. Temu właśnie celowi służą

- organizowane od 2002 r. - imprezy pod nazwą Powiatowy Dzień Bibliotekarza. Schemat tych uroczystości jest niezmienny: goszczenie wszystkich bibliotekarzy, wszystkie możliwe władze (od samorządowych po branżowe) i zapraszanie ciekawej postaci z interesującym wykładem. Całość imprezy "przyprawiana jest szczyptą przemówień" i okolicznościowych życzeń, koniecznie z muzyczną oprawą. A na koniec uroczystego spotkania wznoszony jest toast lampką szampana za zdrowie bibliotekarzy i pomyślność bibliotek! W tym roku uroczystość zaszczylił swoją obecnością profesor Jan Miodek.

Biblioteka oleśnicka jest silnym ośrodkiem propagowania wiedzy o regionie. Od 1975 r. funkcjonuje Dział Dokumentów Życia Społecznego z bogatym zasobem: zdjęć, map, widokówek, prac magisterskich oraz druków ulotnych takich, jak: plakaty, zaproszenia, afisze. Dział prowadzi również bazę REGION oraz bibliografię dotyczącą Oleśnicy i powiatu. Przy bibliotece działa Towarzystwo Przyjaciół Oleśnicy. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnicy jest wydawcą od 2000 r. "Kwartalnika Powiatu Oleśnickiego" – czasopisma historycznego, popularyzującego wiedzę o regionie. Jesteśmy wydawcą dwóch tomików z cyklu "Oleśnica na starej pocztówce". W 2005 r., z okazji 750. lecia nadania praw miejskich, Biblioteka wydała zrekonstruowany Akt Lokacji Oleśnicy. W 2006 r., przy dużym udziale Biblioteki, powstała nowa monografia miasta pt., Oleśnica. Od czasów najdawniejszych po współczesność" autorstwa Wojciecha Mrozowicza i Przemysława Wiszewskiego. W bieżącym roku Biblioteka w Oleśnicy - przy współpracy z Biblioteką Uniwersytecką we Wrocławiu - zamierza wydać w formie e-booka słynną "Olsnographię" Jana Sinapiusa - pierwszą monografię miasta z początków XVIII w. Z inicjatywy oleśnickich bibliotekarzy dzieło to już w tej chwili jest dostępne w Bibliotece Cyfrowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Pisząc o środkach finansowych, księgozbiórze i lokalach bibliotecznych warto koniecznie wspomnieć o pracownikach PiMBP w Oleśnicy. A pracują tu najlepsi bibliotekarze na świecie! Młodzi (duchem i ciałem lub jedno i drugie), wykształceni, kreatywni, z pomysłami oraz nie bojący się zmian.

Doceniło ich pracę w 2000 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, przyznając PiMBP w Oleśnicy medal "Bibliotheca Magna Perennisque".

Nie jest łatwo pisać o efektach własnej pracy. Trudno bowiem o obiektywną ocenę. Jedno jest jednak pewne: oleśnicka placówka ma wspaniałych bibliotekarzy i niezwykle przychylnego organizatora. Czasami wydaje się nam, że ze swoją ofertą bardzo oddalamy się od tradycyjnej roli biblioteki. Jest to jednak tylko pozorna wątpliwość, bo biblioteka musi się zmieniać tak, jak zmienia się świat wokół. Mam zaszczyt i przyjemność kierować oleśnicką placówką już ponad 10 lat. W tym czasie Biblioteka systematycznie się zmieniała i zmienia się nadal, a na posterunku trwa wspaniały zespół pracowników oraz hojne władze samorządowe. Czego jeszcze więcej potrzeba kierownikowi biblioteki?



Zespół pracowników PiMBP im. M. Reja w Oleśnicy.



Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP w nowej siedzibie

Stefan Kubów

Znany bibliotekarz angielski - Maurice B. Line zadał sobie pytanie, czy budowanie obecnie bibliotek ma sens? Wszak niebawem „to wszystko będzie w Internecie”. I sam sobie na nie odpowiedział, podając fakt, że od chwili wynalezienia druku przez około 300 lat książka rękopiśmienna współegzystowała z drukowaną. Technika bowiem powoduje powstawanie nowych przyzwyczajęń, ale przez długie lata nie eliminują one dotychczasowych. Należy też pamiętać, że w miarę rozwoju technologii zmiany cywilizacyjne zachodzą coraz szybciej, gdyż ludzie szybciej absorbują jej zdobycze. Trzeba też zważyć na to, że Internet wprawdzie szybko zyskał sobie pełne obywatelstwo, bo podobno liczba sprzedanych w świecie komputerów dobiega miliarda, ale jednak dostęp do Sieci wciąż jest daleki od powszechności. Współczesne społeczeństwa to także społeczeństwa w coraz większym stopniu uczące się - nie tylko w sensie zdobywania kolejnych etapów formalnego wykształcenia, lecz uczące się przez całe życie. Coraz mniej dziedzin gospodarki i usług społecznych daje się wykonywać bez ciągłego wzbogacania wiedzy i umiejętności, a kurczące się - na skutek rozwoju technologii - zasoby pracy wymagają też uczenia się nowych zawodów. To zaś pociąga za sobą konieczność wzrostu armii daczy i uczących. Jak do tej pory nie znaleziono alternatywnych źródeł informacji poza drukowanymi. Te dostępne w Internecie stanowią wciąż i stanowią wciąż będą tylko ich namiastkę lub uzupełnienie.

Pamiętać też należy, że digitalizacja zbiorów nie zwolni bibliotek od przechowywania dziedzictwa piśmienniczego w postaci materialnej. Nie można też pomijać i tej okoliczności, że biblioteki były zawsze miejscem spotkań. A w sytuacji, gdy upowszechniające się technologie umożliwiają zdalną komunikację interpersonalną, znaczenie biblioteki - jako miejsca komunikacji twarzą w twarz - może rosnąć.

Biorąc to wszystko pod uwagę należy stwierdzić, że w ciągu najbliższych kilkudziesięciu, jeśli nie setek lat,

budynki bibliotek będą jeszcze powstawały. Już jednak pobieżny rzut oka na dzieje bibliotek wskazuje, że z wiekami zmieniały się funkcje bibliotek. Wpływał na to rozwój piśmiennictwa, technik zapisywania i odtwarzania tekstów, powstawanie urządzeń technicznych, znajdujących zastosowanie w bibliotekach, rosnące kręgi ludzi uczących się i czytających, a wreszcie także postęp w architekturze i budownictwie.

Zatem współczesna biblioteka powinna też być rozpatrywana jako uwieńczenie dotychczasowych przemian funkcji i odzwierciedlenie zarówno współczesnych technologii, jak i potrzeb oraz przyzwyczajęń użytkowników.

Jakie są zatem wyznaczniki nowoczesności w architekturze i urządzeniu wnętrza dzisiejszej biblioteki naukowej? Wydaje się, że najważniejsze to: 1/ indywidualizacja miejsc pracy - zależnie od potrzeb (pojedyncze miejsca w czytelni, kabiny-gabinety, ale też i miejsca do pracy w małej grupie), 2/ praca jednocześnie z książką (dokumentem papierowym) i komputerem (będącym w wyposażeniu biblioteki lub z własnym laptopem), 3/ dowolne przemieszczanie się pomiędzy działami piśmiennictwa, bez „przypisania” do miejsca”, 4/ łatwy - w każdej chwili - dostęp do warsztatu informacyjnego i do zbiorów biblioteki, 5/ dostęp do nowych postaci źródeł informacji (czasom. elektroniczne, bazy danych, materiały multimedialne), 6/ otwartość na postęp techniczny i wynikające stąd nowe potrzeby użytkowników lub pracowników (np. e-praca), 7/ bezpieczeństwo zbiorów i ludzi, 8/ komfort pracy bibliotekarzy i użytkowników, 9/ dostęp dla specjalnych kategorii użytkowników (poruszanie się, specjalne materiały lub narzędzia dostępu do materiałów konwencjonalnych).

Nowy budynek Biblioteki DSWE spełnia w większości tak rozumiane kryteria nowoczesności. Zaprojektowany przecież został zgodnie z założeniami przedstawionymi przez bibliotekarzy. W zasadzie spełnione zostały wszystkie postulaty, z wyjątkiem powierzchni na zbiory. Założono bowiem docelową ich wielkość na około 120 tys., podczas, gdy w oddanym do użytku budynku może pomieścić się ich najwyżej 70 tys. Ostatecznie liczba miejsc w czytelni jest mniejsza o 20 od planowanej. O takim rozwiązaniu zdecydowała perspektywa budowy około 2010 r. całego kampusu uczelnianego, w którym znajdzie się docelowy budynek biblioteczny.

Na powierzchni 680 m² umieszczono: ladę biblioteczną z 3. stanowiskami obsługi czytelników; naprzeciw niej 2 stoliki służące do wypełnienia oświadczeń, związanych z zapisem do biblioteki; 10. stanowisk do korzystania z katalogu; 4 kabiny do pracy indywidualnej dla pracowników naukowych; czytelnię multimedialną z 12. stanowiskami pracy; czytelnię główną na 36 miejsc; salę do zespołowej lektury i głośnego uczenia się na 12 miejsc; salę dydaktyczną na 30 miejsc (i wykładowcy); 2 rzędy po 11 modułów regałów w każdym, co daje łącznie 176 regałów; 5 regałów ekspozycyjnych na czasopisma bieżące (od gazet po kwartalniki, inne "wędrują" od razu na półki); moduł składający się z 3. szaf na przechowywanie multimedialnych oraz 6 stołów do odkładania wyjętych z półek książek.



Czytelnicy w nowej bibliotece. Fot. S. Kubów

Wszystkie zbiory biblioteki są bezpośrednio dostępne użytkownikom. Istotne jest to, że w jednym dużym pomieszczeniu zlokalizowano zarówno druki zwarte (w tym także informacyjne), jak i ciągłe oraz multimedialne, a także dostęp do katalogów i do stanowisk multimedialnych, na których można, skorzystać ze zbiorów biblioteki, jak też z publikacji istniejących w cyberprzestrzeni. Dzięki temu czytelnik w poszukiwaniu informacji i źródeł ma wszystko pod ręką. Może równocześnie korzystać z różnego typu materiałów, nie będąc zmuszonym odwiedzać odrębnych czytelni różnego typu dokumentów. Nie musi zatem rozliczać się u bibliotekarza ze zwrotu użytych materiałów, bo potrzebuje akurat skorzystać z informatorium lub czytelni czasopism bieżących. I do tego ma możliwość wybrania w tym samym miejscu wydawnictw do wypożyczenia poza bibliotekę.

W związku z tym wydawnictwa ustawione są według głównych symboli UKD. Osobne ciągi sygnatur posiadają wydawnictwa zwarte, ciągłe, multimedialne i informacyjne. Sygnatury wydawnictw innych niż zwarte posiadają dodatkowe oznaczenia, np. Cz.1 (czasopisma filozoficzne), Inf 80 (słowniki językowe i językoznawcze) czy M 0/9 (encyklopedie powszechne na CD). Natomiast w tych samych ciągach, w ramach poszczególnych sygnatur, stoją zarówno książki dostępne tylko na miejscu jak i te, które można wypożyczyć. Odróżnia je jedynie kolor pasków na grzbiecie. Egzemplarze dostępne na miejscu posiadają pasek czerwony, „pożyczane” zaś zależnie od liczby egzemplarzy - oznaczone są paskiem białym (można je pożyczyć na tydzień), żółtym (na miesiąc) lub zielonym (na semestr). Chodzi o to, żeby książki posiadane w niewielkiej liczbie egzemplarzy (trudno dostępne lub drogie) mogły w określonym czasie być więcej razy pożyczone. Temu służy zróżnicowanie opłat za przetrzymanie - im krótszy termin zwrotu, tym wyższa opłata.

Drugą część powierzchni, oddzieloną ścianą i drzwiami, stanowi zaplecze pracownicze, na które składa się korytarz, z którego drzwi kolejno wiodą do: gabinetu dyrektora biblioteki, sekretariatu, pokoju pracowników, w którym każdy ma swoje stanowisko pracy, pokoju socjalnego i toalety.

Gabinet dyrektora, sekretariat i pokój pracowników połączone są przejściem amfiladowym, a z pokoju pracowniczego można wejść do introligatorni, która służy też za skład materiałów przeznaczonych na wymianę.

Budynek stanowi skrzydło gmachu Wydziału Nauk Pedagogicznych, dlatego też nie ma własnej szatni, toalet dla użytkowników, bufetu ani holu. Wszystkie te udogodnienia znajdują się naprzeciw wejścia do biblioteki lub w jego bezpośrednim pobliżu. Tuż za wejściem do biblioteki zlokalizowano niewielkie pomieszczenie, w którym znajdują się szafki na podręczne sprzęty w rodzaju: teczek, toreb, plecaków itp.

Budynek nowej biblioteki stoi w odległości około 10 m od coraz bardziej ruchliwej ulicy, wiodącej od centrum miasta w kierunku osiedli w zachodniej części Wrocławia oraz portu lotniczego. Z tego względu regały z książkami ustawione są wzdłuż południowej fasady budynku, co może wydawać się niezgodne z przyjętymi prawidłami organizacji wnętrza. Uznano jednak, że urządzenie w tej części czytelni powodowałoby rozpraszanie uwagi czytelników. Lepiej więc, gdy okna wychodzą na stronę północną, gdzie na razie stoją budynki przemysłowe, ale docelowo ma tam być pas zieleni a za nim parking uczelniany.

Należy też dodać, że z wyjątkiem stanowisk pracy, wszystkie inne stanowiska, na których stoją komputery, zapewniają dostęp do Internetu w systemie bezprzewodowym (wi-fi). Jeśli ktoś przyjdzie z własnym laptopem i zasiądzie z nim w czytelni ogólnej lub w pokoju do głośnej nauki, też będzie mógł skorzystać z dostępu do Sieci. Wystarczy tylko kliknąć w przeglądarkę.

Warto też wspomnieć, że Biblioteka DSWE tym różni się od innych bibliotek, że można się do niej zapisać (bezpłatnie) raz na całe życie. Warunkiem korzystania z wypożyczeń jest osiągnięcie pełnoletności i posiadanie dokumentu tożsamości z adresem zameldowania (w przypadku studentów również indeks) lub innego dokumentu informującego o zameldowaniu na terenie całej Unii Europejskiej. Nie trzeba być koniecznie słuchaczem lub pracownikiem DSWE ani jakiegokolwiek innej uczelni. Jednocześnie można być w posiadaniu 10. wypożyczonych książek.

Bibliotekę tę wyróżnia też i to, że jest otwarta we wszystkie dni tygodnia od godz. 9.00 do 20.00, w niedziele od godz. 10.00 do 17.00. Otwarta jest też (choć krócej, bo od 8.00 do 16.00 i tylko w dni powszednie) przez całe wakacje. Ma bowiem na uwadze fakt, że znaczna część kadry naukowej uczelni wrocławskich przeznacza ten czas - przynajmniej w jakiejś części - na prowadzenie badań i twórczość naukową.

W nowej siedzibie przy ul. Strzegomskiej 55 we Wrocławiu, w budynku przyległym do gmachu Wydziału Nauk Pedagogicznych, naprzeciwko wieżowca "Millennium", Biblioteka DSWE TWP czynna jest od 26 kwietnia br. Tą inwestycją Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji przyłączyła się do wysiłków innych ambitnych uczelni niepaństwowych w kraju, które swoje X-lecie uczciły wybudowaniem biblioteki uczelnianej. Uroczyste otwarcie wrocławskiej Biblioteki DSWE nastąpiło 11 maja br., z udziałem bibliotekarzy z całej Polski, a symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał rektor uczeni - prof. dr hab. Robert Kwaśnica wspólnie z dyrektorem Zarządu Regionalnego TWP we Wrocławiu (założyciela Szkoły) mgr Janiną Taurogińską-Koperą.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu

Magdalena Pilińska, Alina Dyrek

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu powstała w 1946 r. Jest jedną z największych - na terenie Dolnego Śląska - biblioteką specjalistyczną w zakresie zbiorów z dziedziny edukacji. Misją DBP jest zapewnienie dostępu do źródeł wiedzy i informacji edukacyjnej, niezbędnej do osiągnięcia sukcesu kształcących się i doszkalających nauczycieli oraz doskonalącej się zawodowo kadry pedagogicznej.

Na początku 2007 r. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna rozpoczęła działalność w nowej wrocławskiej siedzibie przy ul. Worcella 25-27. Uroczyste otwarcie odbyło się 28 maja br. z udziałem władz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego: marszałka - Andrzeja Łosia, członka zarządu województwa - Piotra Borysa i dyrektora Wydziału Edukacji i Nauki - Zenona Tagowskiego.

Budynek Biblioteki, zaadaptowany po szkole medycznej, został w pełni wyremontowany i przystosowany do potrzeb nowoczesnej biblioteki. Pieniądze na adaptację i wyposażenie budynku na potrzeby Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej pochodziły z budżetu samorządu województwa, który jest organem założycielskim placówki oraz z budżetu państwa.

Nowa siedziba Biblioteki spełnia wymogi europejskiego standardu bibliotecznego w zakresie: • fizycznej dostępności do budynku biblioteki – biblioteka znajduje się w centrum miasta • wielkości powierzchni odpowiadającej potrzebom konkretnej społeczności i specyfice placówki • przestrzeni zaprojektowanej i zaaranżowanej, zgodnie z pełnionymi funkcjami • wolnego dostępu do części kolekcji • wolnego dostępu do urządzeń elektronicznych • zautomatyzowania biblioteki • dostępności dla osób niepełnosprawnych.

W chwili obecnej Biblioteka zapewnia swoim użytkownikom bardzo dobre warunki do pracy, korzysta-

nia ze zbiorów i informacji. W Informatorium i Wypożyczalni jest 20 stanowisk komputerowych, służących do przeglądania katalogów i baz DBP, zamawiania zbiorów oraz pracy własnej (samodzielnej pracy z Internetem i programami pakietu Office).

Użytkownicy mają do dyspozycji duże, nowoczesnie zaaranżowane pomieszczenie Czytelni z wolnym dostępem do zbiorów. Książki ułożone są według klasyfikacji UKD. Każdemu działowi przyporządkowany jest kolor tablicy z nazwą działu i nalepek na książkach. Ułatwia to Czytelnikowi dotarcie do poszukiwanej pozycji, a dyżurującemu bibliotekarzowi odnalezienie pozycji błędnie postawionej na regale.

Czytelnia została wyposażona w nowoczesny system zabezpieczania zbiorów RFID, który: • usprawnia proces wypożyczeń przy stanowisku obsługi • chroni przed niekontrolowanym i nieprawnym wyniesieniem zbiorów • automatyzuje zarządzanie i kontrolę zbiorów w wolnym dostępie • współpracuje z bibliotecznym systemem zarządzającym zbiorami.

Użytkownicy Czytelni mają możliwość samodzielnej pracy przy komputerze (Internet, programy pakietu Office) oraz z programami multimedialnymi. Stanowiska wyposażone są w słuchawki, by korzystający z nich nie zakłócali ciszy.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna gromadzi:

Książki : • głównie z zakresu pedagogiki, dydaktyki, wychowania, psychologii, socjologii • naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy, objętych programami nauczania • z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Są to w dużej części książki prezentujące najnowsze teorie, innowacje i osiągnięcia pedagogiczne, a także opracowania metodyczne dla nauczycieli, programy nauczania oraz podręczniki szkolne. W Bibliotece znajduje się niezwykle cenna kolekcja książek z okresu międzywojennego, a także z końca XIX i początków XX wieku dotycząca tych zagadnień. Są to zarówno książki, jak i czasopisma.

Czasopisma : • większość tytułów czasopism pedagogicznych, metodycznych i psychologicznych o zasięgu ogólnokrajowym • selekcyjnie dobrane tytuły periodyków socjologicznych, społecznych, kulturalnych, filozoficznych • tytuły z zakresu informacji naukowej i bibliotekarstwa.

Biblioteka prenumeruje rocznie około 200 tytułów czasopism, a zgromadzonych jest około 400 tytułów.

Filmy na kasetach VHS: • głównie pakiety multimedialne Powszechnej Wideoteki Edukacyjnej, PWN i innych wydawnictw, omawiające problemy oświaty w naszym kraju i w krajach europejskich • filmy edukacyjne, wspierające nauczanie poszczególnych przedmiotów.

Dokumenty elektroniczne: • programy dla poszczególnych przedmiotów nauczania na wszystkich poziomach edukacyjnych • encyklopedie • słowniki • kompendia dziedzinowe.





Wydawnictwa informacyjne

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu, wraz z dolnośląskimi bibliotekami pedagogicznymi, tworzy Dolnośląski System Informacji Edukacyjnej. Jego celem jest zorganizowanie na serwerze Biblioteki centralnej informacji edukacyjnej. Zasobami DSIE są elektroniczne katalogi i bazy.

Katalogi online : • katalog książek • katalog filmów • katalog dokumentów elektronicznych • katalog tytułów czasopism.

Wszystkie katalogi Biblioteki są dostępne w formie elektronicznej. Tworzone w oparciu o zautomatyzowany system biblioteczny Aleph, który umożliwia szybkie i efektywne wyszukiwanie danych w informacyjnych zasobach Biblioteki oraz zdalne zamawianie wybranych materiałów. Zamawianie zbiorów zarówno do Wypożyczalni, jak i do Czytelni odbywa się poprzez OPAC WWW.

Bazy online :

EDUKACJA – bibliografia artykułów z czasopism zawiera informacje z zakresu edukacji w Polsce i na świecie, teorii i praktyki pedagogicznej, dydaktyki ogólnej i metodyk poszczególnych przedmiotów nauczania, psychologii oraz w mniejszym zakresie innych dziedzin wiedzy. Obejmuje materiał źródłowy od 1990 r. Zawartość bazy jest systematycznie rozszerzana o artykuły z wydawnictw ciągłych wyższych uczelni, w szczególności uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych. Podstawą bazy była Kartkowa Kartoteka Bibliograficzna Zawartości Czasopism, która obejmuje materiał źródłowy za lata 1946-2000. Zawartość kartoteki za lata 1946-1989 jest dostępna tylko w formie tradycyjnej (kartkowej) w Informatorium Biblioteki.

EDUKACJA na Dolnym Śląsku zawiera opisy bibliograficzne artykułów z czasopism lokalnych i ogólnopolskich z zakresu szeroko rozumianej dolnośląskiej edukacji. Obejmuje materiał źródłowy od 2003 r. Zamawianie artykułów z baz odbywa się tylko drogą elektroniczną.

Edukacyjne zasoby Internetu - baza adnotowanych adresów edukacyjnych stron internetowych funkcjonuje od 2002 r. Jest doskonałym uzupełnieniem zarówno dla bazy artykułów z czasopism - EDUKACJA, jak i katalogu dzieł zwartych, filmów i dokumentów elektronicznych.

Baza offline

System Informacji Prawnej LEX, który jest najobszerniejszą na rynku bazą informacji prawnej Lex. Baza jest dostępna w Informatorium biblioteki.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu prowadzi:

działalność informacyjną w oparciu o:

• katalogi i bazy DBP • zasoby Internetu.

W korzystaniu ze zbiorów bibliotecznych, wyszukiwaniu i obsłudze systemu bibliotecznego pomocą służy wykwalifikowany personel.

Użytkownikom oferowana jest e-informacja: informacja@dbp.wroc.pl. Zapytania Czytelników są różne, począwszy od typowo informacyjnych np. o godziny otwarcia Biblioteki, aż po pytania bardziej profesjonalne np. przygotowanie zestawienia bibliograficznego na określony temat. Odpowiedzi na wszystkie zapytania udzielane są na bieżąco.

Nauczycielom-bibliotekarzom, ubiegającym się o stopień awansu zawodowego, pomocą służą eksperci – pracownicy Biblioteki: ekspert@dbp.wroc.pl

działalność edukacyjną:

• dla uczniów realizujemy elementy ścieżki edukacyjnej - edukacja czytelnicza i medialna • dla studentów - prezentujemy zautomatyzowany system informacyjny Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej, zapoznajemy słuchaczy ze źródłami wiedzy i informacji gromadzonej w Bibliotece, przygotowujemy do uzyskiwania informacji z tych źródeł. Ponadto organizujemy i prowadzimy praktyki zawodowe dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz słuchaczy studium pomaturalnego kierunku bibliotekarskiego • dla nauczycieli – kadry pedagogicznej różnego typu placówek edukacyjnych oferujemy warsztaty w zakresie wyszukiwania informacji w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym Aleph. Ponadto dla nauczycieli - bibliotekarzy prowadzimy szkolenia dotyczące zarządzania biblioteką szkolną, metodyki pracy bibliotekarskiej, konsultacje indywidualne. Organizujemy też spotkania i konferencje poświęcone aktualnym problemom szeroko rozumianej edukacji.



Biblioteka posiada bardzo dobre warunki do przeprowadzania zajęć dydaktycznych, szkoleń oraz konferencji, dysponując: • klimatyzowaną pracownią dydaktyczną, wyposażoną w 14 komputerów i rzutnik, służącą do zajęć praktycznych • salą dydaktyczną, wyposażoną w rzutnik i nagłośnienie do prowadzenia prelekcji i wykładów • klimatyzowaną salą konferencyjną, wyposażoną w nagłośnienie i rzutnik.

działalność popularyzatorska : prezentujemy - połączone z prelekcją - wystawy tematyczne i okolicznościowe, uzupełniające edukację kulturalną, historyczno-społeczną i ekologiczną.

W Bibliotece jest profesjonalnie wyposażona sala wystawiennicza, której nowoczesna aranżacja zapewnia doskonałą oprawę wystawom.

Biblioteka świadczy też usługi kserograficzne oraz drukowania materiałów własnych i powierzonych. Czytelnicy DBP mają możliwość zamówienia cyfrowej kopii fragmentu z książki bądź artykułu z prasy. Zamawianie skanowania odbywa się poprzez OPAC WWW systemu Aleph. Zeskanowane materiały Czytelnik może odebrać osobiście, bądź zostają mu przesłane drogą elektroniczną lub zapisane na płycie CD i przesłane drogą pocztową.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna zapewnia wysokiej jakości usługi biblioteczne. Dzięki nowoczesnym technologiom Biblioteka przekształciła się w centrum informacji na miarę potrzeb społeczeństwa informacyjnego, a dzięki przestrzeni, zaprojektowanej zgodnie z pełnionymi funkcjami, stała się placówką przyjazną użytkownikowi.

ZAPRASZAMY:

poniedz. - piątek godz. 10.00 – 18.00

sobota - godz. 10.00 – 16.00

nasza strona internetowa: www.dbp.wroc.pl

e-informacja: informacja@dbp.wroc.pl

Informacja tel. (071) 377-28-02



Nożyczki w rękach dyrektor DBP - Danuty Skibińskiej. Fot. M. Perzyński

Szczęśliwa ósemka

Marek Perzyński

Ósemka to najwyraźniej magiczna liczba Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu. Ponad 8 mln złotych pochłonęły prace remontowe nowej siedziby przy ul. Worcella 25-27, wyposażenie i dostosowanie biblioteki do współczesnych wymogów, 8 miesięcy biblioteka była nieczynna w związku z przenosinami z Rynku do nowej siedziby i remontem, 8 tys. zł - w ramach nagrody marszałka - otrzymała dyrektorka tej placówki Danuta Skibińska. - "Ale brutto" – zastrzegł marszałek Andrzej Łoś, wręczając dyrektorce nagrodę 28 maja br., podczas otwarcia Biblioteki.

Nowoczesna, przestronna, europejska – tak mówiono o nowej bibliotece, oglądając jej wnętrze. Że jest europejsko, dyr. Skibińska podczas otwarcia podkreśliła kilkakrotnie. W poprzedniej siedzibie biblioteki, w Rynku, było już jej bardzo ciasno, konieczny był remont, a i po jego wykonaniu wątpliwe, czy pomieszczenia spełniałyby standard, jaki świat stawia tego typu placówkom. Żał tylko miejsca – Rynek to przecież miejsce magiczne. - Ale i obecne nie jest złe – zastrzegają pracownicy Biblioteki. Ul. Worcella, choć kojarzy się z osławionym wrocławskim "Trójkątem Bermudzkim", to jednak śródmieście. Łatwo tu trafić, co jest bardzo ważne dla nauczycieli spoza Wrocławia. Z biblioteki pedagogicznej korzystają głównie nauczyciele i studenci, ale otwarta jest dla każdego. W nowej siedzibie Biblioteka ma więcej miejsca niż w Rynku – aż o 1 tys. m kw., a księgozbiór systematycznie się powiększa i aktualnie liczy około 185 tys. woluminów.

Biblioteki pedagogiczne na Dolnym Śląsku, których jest w sumie 27, zgromadziły dotąd 1 milion 300 tys. woluminów. Nie ma większego problemu, żeby do nich dotrzeć. Elektronicznie można

zamówić książkę, a nawet skan z książki. To, co jednych zachwyca, drugich martwi. Biblioteki tracą duszę – słysząc często narzekania. - Coraz więcej jest osób czytających, ale coraz mniej zaczytanych – zauważył ktoś sentencjonalnie. Przy ul. Worcella może nie będzie z tym źle. Przy filarze, w kącie, obok regału z czasopismami, postawiono dwa głębokie fotele. Prawie jak w domu!

Biblioteka zajęła cały gmach. Magazyny zajmują dwa piętra, skąd książka wędruje do czytelnika specjalną windą. Sala konferencyjna i sala wystawowa znajdują się na parterze budynku. Czytelnia jest na 40 miejsc, a katalogu papierowego już nie ma – zastąpił go system elektroniczny.

Biblioteka Pedagogiczna przejęła obiekt po Medycznym Studium Zawodowym. Remont budynku był konieczny. Do zrobienia pozostała jeszcze elewacja, a piwnice zaadaptowane zostaną na Klub Nauczyciela.



Uroczystości z okazji 60. lecia Biblioteki. Fot. MBP w Złotoryi

Uroczystości z okazji 60. lecia MBP w Złotoryi

Antonina K. Hoszowska

18 kwietnia 2007 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Złotoryi odbyła się wyjątkowa uroczystość poświęcona 60. leciu działalności Biblioteki.

Gości – przyjaciół Biblioteki powitała jej dyrektorka – Antonina K. Hoszowska, zapoznając zebranych z historią zacnej jubilatki, jej osiągnięciami i planami na przyszłość. Zaproszeni goście, w tym: władze samorządowe, dyrektorzy szkół, bibliotek i stowarzyszeń złożyli dyrekcji i pracownikom MBP gratulacje i podziękowanie za ich owocną i bogatą działalność.

W przerwie zaproszono gości na poczęstunek i zwiedzanie poszczególnych działów Biblioteki.

Uroczystości zakończył interesujący wykład znanej wrocławskiej dziennikarki i autorki wielu interesujących publikacji - Joanny Lamparskiej nt. „Dolny Śląsk jakiego nie znacie”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi może poszczycić się interesującą przeszłością i bogatym doświadczeniem, na które pracowało kilka pokoleń bibliotekarzy. Biblioteka powołana została do życia w lutym 1947 r. przez Inspektorat Oświatowy Powiatowej Rady Narodowej jako Powiatowa Biblioteka Publiczna.

Zaczątkiem Biblioteki był zbiór 150. książek, podarowanych jej przez mieszkańców miasta Złotoryja a udostępnianych w pomieszczeniu przy Inspektoracie Oświatowym. Pierwszym kierownikiem Biblioteki została Zofia Waszkiwicz. Od samego początku społeczność Złotoryi aktywnie włączyła się w życie Biblioteki. Księgozbiór szybko powiększał się głównie dzięki kaucjom, które stanowiły książki, podarowane przez zapisujących się do Biblioteki czytelników. Dzięki tej akcji liczba książek na koniec 1947 r. wynosiła już 1.528. W kolejnych latach księgozbiór się powiększał, ale już dzięki wsparciu finansowemu władz miasta i państwa.

Równoległe z działalnością Biblioteki w mieście trwały prace nad powoływaniem bibliotek w powiecie. W rezultacie powstała bardzo rozbudowana sieć bibliotek w terenie. W 1958 r. liczyła w sumie 20 bibliotek i 47 punktów bibliotecznych.

W 1956 r. Bibliotekę przeniesiono do Powiatowego Domu Kultury. Zajęła tu 3 duże pomieszczenia. Dyrektorem została wówczas Stanisława Zdeb. Ówczesna działalność kulturalna i oświatowa przejawiała się w organizowaniu: konkursów czytelniczych, literackich zgaduj - zgaduli, wieczorów poezji z okazji świąt państwowych, spotkań z pisarzami i znanymi ludźmi, a także lekcji bibliotecznych i wystaw tematycznych.

Prowadzone były wtedy szkolenia organizowane dla bibliotekarzy z terenu powiatu. Działalność instruktorsko-merytoryczna odbywała się w siedzibie Biblioteki a także w terenie. Stan taki trwał do 1975 r, kiedy to w wyniku nowego układu administracyjnego kraju zlikwidowane zostały powiaty, a biblioteka w Złotoryi stała się Miejską Biblioteką Publiczną.

W 1979 r. dyrektor Biblioteki - Stanisława Zdeb odeszła na emeryturę, a nowym dyrektorem (na okres 4. lat) została Elżbieta Prus. Po jej odejściu na urlop wychowawczy Biblioteką kierowała Ludwika Piórczyńska.

Warunki lokalowe Biblioteki w tym czasie były trudne. Księgozbiór, liczący już kilkadziesiąt tysięcy woluminów, z trudem mieścił się w trzech pomieszczeniach, czyli w Czytelni i Oddziale dla Dzieci, które to pomieszczenia miały ograniczone możliwości działania.

W tej dość trudnej sytuacji zrodził się pomysł utworzenia dodatkowych pomieszczeń dla Biblioteki poprzez dobudowanie do budynku Domu Kultury nowej jego części. Rozpoczęły się więc prace budowlane.

Niestety, na finał tego remontu trzeba było czekać bardzo długo, ale udało się. 7 marca 1991 r., po 34. latach działalności w pomieszczeniach Domu Kultury,



Spotkanie z Izabelą Sową. Fot. MBP w Złotoryi

Biblioteka wprowadziła się do nowego, własnego budynku.

Lata 80. i 90. to - oprócz budowania nowych pomieszczeń dla Biblioteki - jej aktywna działalność kulturalno-oświatowa. Do najciekawszych form pracy Biblioteki należy - zapoczątkowany w 1986 r. - konkurs literacki pt. „O Pazur Wilkołaka”. Corocznie na ten konkurs napływały: wiersze, opowiadania i legendy, związane z ziemią złotoryjską. Ich autorami były dzieci i młodzież ze szkół w Złotoryi i okolicach. Najciekawsze prace opublikowane zostały w książce pod takim samym tytułem, jaki miał ogłoszony wcześniej konkurs.

Do stałych imprez bibliotecznych należą też spotkania z aforystami, w tym z Panem Sławianem Trockim, złotoryjskim aforystą i przyjacielem Biblioteki.

Organizowane są konkursy czytelnicze dla dzieci i młodzieży, wieczory z poezją, spotkania z pisarzami, lekcje biblioteczne. Dzieci i młodzież uczestniczą w wojewódzkich konkursach czytelniczych, organizowanych przez ówczesną Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Legnicy, niejednokrotnie zostając ich laureatami.

Nowe tysiąclecie, nowy wiek to początek procesu komputeryzacji w złotoryjskiej MBP.

Przejmując obowiązki dyrektora w lutym 2001 r., po odejściu na emeryturę dyr. Ludwika Piórczyńskiej, zobowiązałam się skomputeryzować Bibliotekę.

Aktualnie w Bibliotece na każdym stanowisku pracy jest komputer. Od 3. lat wszystkie zakupione nowości są od razu wprowadzane do bazy komputerowej Biblioteki w programie MAK. Systematycznie od 2. lat wprowadzane są do bazy również wcześniej zakupione książki. Od 3. lat czytelnicy mają możliwość korzystania z Internetu. Pod koniec br. Biblioteka otrzyma nowy program komputerowy ALEPH, finansowany przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Program ten umożliwi Bibliotece w Złotoryi wejście do konsorcjum Dolnośląski Zasób Biblioteczny.

Kolejne zobowiązanie dyrekcji Biblioteki to rozwinięcie działalności kulturalno-oświatowej na wzór bibliotek amerykańskich. Stąd też aktywna i bogata oferta imprez kulturalnych, adresowanych do wszystkich mieszkańców miasta.

Do stałych już imprez, organizowanych przez Bibliotekę w Złotoryi należą: regionalne konkursy czytelnicze, wieczory z poezją, wieczory muzyczne, Trzydniowe Dni Literatury Pięknej dla Dzieci i Młodzieży (czeska, szwedzka, niemiecka, francuska, angielska, włoska, polska i słowiańska), kwartalne spotkania - w ramach cyklu „Cała Polska Czyta Dzieciom” - czy happening pt. „Kochajmy i szanujmy Naszą Zieloną Planetę”. Organizowane są też konkursy ekologiczne, spotkania z naturą - wykłady ornitologów, ekologów - w ramach działania Centrum Informacji o Ochronie Środowiska i Ekologii. Wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Złotoryjskiej zorganizowano 2. międzynarodowe sesje, poświęcone relacjom polsko-czeskim i polsko-niemieckim.

Od 5. lat przy Bibliotece działa Galeria Libris, prezentująca prace artystów ziemi złotoryjskiej.

Początkowo zbiór MBP liczył 150. książek. W r. 2006 księgozbiór liczył już 63.269 woluminów książek, 617 tytułów czasopism, 3.830 zbiorów specjalnych. Biblioteka prenumeruje 80 tytułów czasopism.

Bardzo bogata działalność MBP możliwa jest głównie dzięki współpracy z miejscowymi szkołami, przedszkolami, Towarzystwem Ziemi Złotoryjskiej, z Ośrodkiem Szkolno - Wychowawczym, Ogniskiem Muzycznym oraz Złotoryjskim Domem Kultury.

Na tak bogatą działalność nie byłoby nas stać, gdyby nie pełne zrozumienie i wsparcie finansowe władz samorządowych, starostwa i naszych sponsorów. Szczególne wsparcie Biblioteka otrzymuje od Przedsiębiorstwa Górniczo-Produkcyjnego „Bazalt”.

Bibliotekarze przez 60 lat ofiarnie i z ogromnym zaangażowaniem tworzyli tę piękną Bibliotekę. To oni, kochając książki i swój zawód, służyli pomocą kilku pokoleniom czytelników. Traktowali i traktują nadal swoją pracę jak misję, specjalne zadanie, które nadaje sens zarówno ich pracy, jak i ich życiu. Służenie pomocą, rzetelną informacją, mobilizowanie i zachęcanie do czytania, do rozwijania się intelektualnego było i jest dla nich posłannictwem życiowym.

Z troską w tle

Marek Perzyński

Kwiaty, odznaczenia, uroczysty toast – obchody 60. lecia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Ząbkowicach Śląskich były podniosłe. Tego dnia nie wypadało mówić o sprawach przykrych. Uważni obserwatorzy zorientowali się jednak w mig, że nie wszystko jest w porządku. Być może Biblioteka straci swoje lokum w Ratuszu i będzie musiała się przenieść. Pytanie tylko gdzie? Mówi się o obrzeżach Ząbkowic Śląskich.

- To najgorszy wariant, nie pozwolimy na to - zapewnił nas wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

Uroczystość 19 czerwca 2007 r. ściągnęła do sali konferencyjnej starostwa m.in. : wicestarostę, burmistrza Ząbkowic Śląskich, wiceprzewodniczącego

Rady Miejskiej, radnych, dyrektorów bibliotek publicznych z Dzierżoniowa, Kłodzka, Świdnicy, Pieszyc, powiatu ząbkowickiego, dyrektorów instytucji kultury i placówek oświatowych i wiele innych osób, związanych z biblioteką, m.in. prezesa oddziału PTTK w Ząbkowicach Śląskich. Dr Irena Borecka w swoim referacie mówiła o "Przemianach charakteru pracy w bibliotece – stanie obecnym i przyszłości", zaś o przemianach, jakie zachodziły w ząbkowickiej bibliotece, opowiedziała jej dyrektor - Krystyna Buchwald. Pomogła jej w tym prezentacja multimedialna – znak naszych czasów.

Jubileusz to zwykle okazja do uhonorowania najbardziej zasłużonych pracowników. I tym razem tak było. Brązowe Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, otrzymali: Elżbieta Horowska z Biblioteki Pedagogicznej, Urszula Pawlaczek z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dzierżoniowie i Krystyna Buchwald, dyrektor Biblioteki Publicznej w Ząbkowicach Śląskich. Aktu dekoracji dokonała Aleksandra Lisek, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Z kolei Zarząd Główny SBP uhonorował medalami „W Dowód Uznania” za zasługi dla bibliotekarstwa: bibliotekę ząbkowicką i biblioteki w Bardzie Śląskim i w Kamieńcu Ząbkowickim. Medal otrzymały też: Jadwiga Rogowska z Barda Śląskiego, Irena Skoczyła z Ciepłowodów i Danuta Zakowicz-Kiełbasiewicz z Kamieńca Ząbkowickiego. Medale wręczał Ryszard Turkiewicz, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Natomiast Teresa Adamczyk, Jolanta Gabrysz i Jadwiga Puszkiewicz-Worek z biblioteki w Ząbkowicach Śląskich otrzymały listy gratulacyjne z okazji okrągłych rocznic pracy bibliotekarskiej, które wręczyła przewodnicząca Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich - Grażyna Bilska.

Burmistrz podarował bibliotece-jubilatce laptop, a starosta odtwarzacz DVD (dyr. Buchwald pokraśniała w tym momencie z zadowolenia, bo sprzętu w bibliotece nigdy dość).

Bank Spółdzielczy w Ząbkowicach Śląskich, zawsze życzliwie podchodzący do inicjatyw obywatelskich w powiecie ząbkowickim (co szczególnie należy podkreślić, bo to postawa godna najwyższej pochwały), sfinansował opracowanie i wydanie okolicznościowej publikacji o historii i teraźniejszości ząbkowickiej Biblioteki Publicznej. Przygotowano również jubileuszową wystawę pt. „60 lat minęło - Ząbkowicka Książnica w kilku odsłonach”.

Początki ząbkowickiej biblioteki były zgrzebne. Gdy w 1951 r. powstała - z inicjatywy inspektora szkolnego Jana Klepackiego - jej głównym zadaniem było gromadzenie i wypożyczanie książek dla bibliotek szkolnych. W mieście działało też kilka wypożyczalni prywatnych. Dekret o bibliotekach z 17 kwietnia 1946 r. nakazał zorganizowanie Powszechnej Biblioteki Powiatowej jako centralnej biblioteki powiatu, mającej czuwać nad organizacją sieci bibliotek niższego stopnia. Najpierw - od 15 listopada 1946 r. do 1 stycznia 1947 r. - sporządzono spisy książek i kupiono w księgarniach 475 nowych publikacji. Ale to było wciąż mało, jak na bibliotekę powiatową. Zakupiono więc dodatkowo jeszcze sporą ilość książek używanych i zamówiono nowe. Dzięki temu księgozbiór 1 kwietnia 1947 r. liczył 1.644 egzemplarze. Wydaje się – niewiele, ale trzeba zaznaczyć, że były to ciężkie, powojenne lata. Mimo trudności udało się zaprenumerować dla biblioteki prasę - 17 miesięczników i tygodników. Ale największym problemem był brak odpowiedniego lokum. Ostatecznie w czerwcu 1947 r. biblioteka dostała kilka izb w miejscowym Domu Kultury, co oficjalnie zarejestrowano 25 lutego 1948 r. Jako pierwszy biblioteką kierował prof. Bolesław Zieliński, prawnik i polonista. W końcu 1947 r. księgozbiór liczył już 5.006 woluminów a z biblioteki korzystało 150. czytelników. Odnotowano też 1.728 wypożyczeń. Rok później wypożyczono już 4.390 woluminów i zarejestrowano 710. czytelników. W tym czasie biblioteka posiadała na swoim stanie 8.051 książek.

Księgozbiór biblioteki przeniesiono następnie do Rynku, do pomieszczeń biurowych budynku pod numerem 29. Jak się okazało - nie na długo. W 1950 r. biblioteka znalazła się w budynku obok Krzywej Wieży. Do Ratusza, gdzie najpierw zajmowała parter, a od 1975 r. - po likwidacji Miejskiej Rady Narodowej - także pierwsze piętro, przeniesiono ją w 1956 r. i jest tu do dnia dzisiejszego. W centralnym punkcie miasta mieści się więc już prawie 50 lat! W tym czasie zmieniała się jej nazwa, przybierała filii, książek, czytelników i inicjatyw. Biblioteka organizuje m.in.: spotkania z pisarzami, konkursy, wycieczki dla dzieci i młodzieży,

wystawy, pokazy, promuje ludzi kultury. W 1970 r. nadano jej imię „Księgi Henrykowskiej”, a to w związku z przypadającą 25. rocznicą powrotu Dolnego Śląska do Macierzy i 700. lecie istnienia "Księgi Henrykowskiej", w której zapisano pierwsze zdanie w języku polskim: „day ut ia pobrusa, a ti poziwai”. Henryków leży po sąsiedzku, w powiecie ząbkowickim, a to przecież zobowiązuje.



Prawie jak rodzina - pracownicy ząbkowickiej Biblioteki Publicznej.
Fot. M. Perzyński

Dział Książki Mówionej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu

Spostrzeżenia i wnioski po przeprowadzonej ankiecie.

Joanna Golczyk

Dział Książki Mówionej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu jest specyficzny ze względu na rodzaje zbiorów, które udostępnia, czytelników, których obsługuje oraz formy pracy, które w takiej wypożyczalni są konieczne. Od ponad 25. lat swego istnienia służy głównie czytelnikom niepełnosprawnym – z dysfunkcjami wzroku, osobom w podeszłym wieku, niesprawnym ruchowo, a od kilku lat również dzieciom i młodzieży dyslektycznej. Możliwość korzystania ze zbiorów działu mają również czytelnicy pełnosprawni. W chwili obecnej wypożyczalnia dysponuje ok. 4,5 tys. tytułów – głównie na kasetach magnetofonowych, z których rocznie korzysta około 500 osób i kilkanaście instytucji (zwłaszcza Domy Pomocy Społecznej) z terenu Dolnego Śląska. Wypożyczalnię obsługuje 1 pracownik na pełnym etacie, a zbiory pozyskiwane są głównie z Zakładu Nagrań Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie. Książki na płytach kompaktowych lub w formacie mp3/1 nabywane są przeważnie przez Internet ze stron producentów lub poprzez sklepy Merlin i Empik.

Przez tak długi czas ukształtowało się, zwłaszcza wśród tych najstarszych i najbardziej wiernych czytelników, wyobrażenie miejsca, gdzie nie tylko można wypożyczyć dobrą literaturę w łatwiejszej do recepcji formie, ale gdzie można porozmawiać na każdy temat. Mimo zapotrzebowania na różne, np. terapeutyczne lub kulturalne formy pracy z czytelnikiem, warunki lokalowe nie pozwalają na rozszerzenie działalności o spotkania integracyjne dla osób starszych i samotnych lub wieczorki autorskie ze znanymi pisarzami lub lektorami (czytający „książkę mówioną”).

W związku z planowaną modernizacją, zmierzającą do przekształcenia w ośrodek informacyjno – kulturalny dla osób niepełnosprawnych i w wieku podeszłym, w Dziale Książki Mówionej na przełomie lat 2006-2007 przeprowadzono ankietę mającą na celu zebranie opinii użytkowników na temat dotychczasowej działalności działu, ale też sugestii dotyczących ewentualnych zmian i udogodnień, jakimi nasi czytelnicy byliby zainteresowani. Ankieta była anonimowa, a udział w niej dobrowolny. Formularz zawierał 19 pytań, które były bardzo zróżnicowane. Dotyczyły

zarówno wieku ankietowanego, wykształcenia, płci czy upodobań literackich oraz dogodności lokalizacji wypożyczalni i godzin jej otwarcia. Można było też wyrazić opinię na temat zbiorów i pracy bibliotekarza.

Wyniki badań

Analiza danych dotyczących społecznego przekroju i tzw. profilu czytelników Działu Książki Mówionej wykazała, że w przeważającej części są to osoby po 60. roku życia, z wykształceniem średnim lub wyższym. Jeśli chodzi o płeć, to można powiedzieć, że żadna z nich nie dominuje ilościowo, a oba kryteria (wiek i wykształcenie) dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Osoby młode (do 40. roku życia) oraz bez wykształcenia co najmniej średniego stanowią raczej marginalną część osób odwiedzających wypożyczalnię. Wyniki pokazują, że z działu korzystają w większości osoby z terenu całego Wrocławia, głównie z dzielnic Krzyki i Śródmieście, choć nie brakuje też czytelników spoza miasta. Słusznym będzie więc stwierdzenie, że istnienie biblioteki jest konieczne, zwłaszcza, że Dział Książki Mówionej jest jedyną we Wrocławiu i województwie tak dużą i bogatą w zbiory wypożyczalnią publiczną.

Aż 67,7 % respondentów korzysta z książki mówionej ze względu na dysfunkcję wzroku, a tylko 3,2 % wskazało dysleksję i 29,1 % inne przyczyny. Poproszeni o podanie innych powodów ankietowani wymieniali: przyjemność słuchania pięknych głosów, brak czasu, wygodę, fascynację tą formą książki, specyfikę pracy (kierowcy), wykonywanie czynności fizycznych, podczas których chętnie słucham książki, wiek, pracę na działce, słuchanie podczas pracy oraz obciążenie wzroku pracą zawodową. Wysoki procent użytkowników z dysfunkcjami wzroku potwierdza główny powód istnienia działu. Jest on przede wszystkim przeznaczony dla osób, dla których tradycyjna książka jest niedostępna. Te osoby tworzą główny trzon użytkowników Działu Książki Mówionej.

Zapytani o staż czytelniczy ankietowani udzielali odpowiedzi w różnej formie, mniej lub bardziej precyzyjnie. Zazwyczaj podawali czas trwania kontaktu z biblioteką (np. 20 lat) lub datę zapisu (np. od 1994 r.). Jeden z respondentów użył sformułowania „bardzo długo”. Na podstawie powyższych danych można wnioskować, iż choć większość użytkowników stanowią osoby z niezbyt długim stażem wypożyczania (do 5. lat), to Dział Książki Mówionej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej posiada również sporą grupę wiernych, długoletnich czytelników, odwiedzających go prawie od początku istnienia.

Pytani o częstotliwość korzystania z wypożyczalni respondenci odpowiadali zgodnie z przewidywaniami – największą popularnością cieszyła się odpowiedź „raz na miesiąc”, zgodna z regulaminowym maksymalnym terminem wypożyczenia książki. Wysokie notowania



Dział Książki Mówionej DBP we Wrocławiu. Fot. J. Golezyk

uzyskała również odpowiedź „raz na dwa tygodnie”. Wyniki pokazują, że większość czytelników chętnie wykorzystuje maksymalny termin wypożyczenia książek; miesiąc wydaje się najbardziej optymalnym przedziałem czasu. Można się domyślać, że istotne znaczenie ma tu dopuszczalna dla jednego czytelnika ilość książek (7 tytułów), wystarczająca na ten okres.

Nie zaskoczyły również odpowiedzi na pytania o najdogodniejsze godziny odwiedzin. Potwierdziły one, że obecne godziny otwarcia działu są optymalne dla wszystkich badanych; każdy czytelnik może korzystać z wypożyczalni w najbardziej dogodnej dla siebie porze. Pytając z kolei o dogodność lokalizacji wypożyczalni (Rynek) chciano się zorientować, czy dotarcie do obecnej siedziby biblioteki nie sprawia czytelnikom problemów. Generalnie 84,7 % osób nie znalazło żadnych utrudnień, 5,2 % sygnalizowało trudności, 10,1 % ankietowanych wyraziło swoje zdanie w uwagach. Treść uwag była zróżnicowana: dwie osoby zwróciły uwagę na brak parkingu i problemy związane z parkowaniem samochodu, przydałby się księgozbiór bliżej Gądowa, byłoby lepiej rozczłonkować wypożyczalnię na kilka dzielnic, dogodniejsza jest biblioteka przy ul. Sztabowej, ale tam książka mówiona jest w typie „Harlequin – Lichotka”.

Lokalizacja wypożyczalni nie jest więc większym utrudnieniem, jedynie wcześniejsze uwagi czytelników na temat niemożności zaparkowania w okolicach Rynku powtórzyły się w ankiecie. Ponadto czytelnicy często ustnie zgłaszają bibliotekarzowi uwagi na temat braku innych wypożyczalni tego typu na terenie Wrocławia, co również zostało zasygnalizowane przez ankietowanych. Dla większości z nich (72%) Dział Książki Mówionej DBP jest jedynym miejscem, w którym można wypożyczyć literaturę. Większość ankietowanych ogranicza się do jednej biblioteki, stosunkowo niewielki procent korzysta z innych bibliotek. Prawdopodobnie jest to z jednej strony sprawa trudnego dostępu do bibliotek specjalnych (trzeba być członkiem Polskiego Związku Niewidomych lub instytucje takie mieszczą się w Warszawie), z drugiej zaś Dział Książki Mówionej przy DBP zaspokaja potrzeby przeciętnego czytelnika. Po raz kolejny potwierdza się teza o konieczności istnienia i rozwijania działalności wypożyczalni jako centralnego we Wrocławiu punktu obsługi osób niewidzących, starszych i dyslektycznych.

Zadeklarowane przez ankietowanych preferen-

cje czytelnicze potwierdzają obserwacje bibliotekarza. Zainteresowania czytelników znajdują swoje odzwierciedlenie w rodzajach najchętniej pożyczanej literatury – zdecydowanie jest to literatura piękna/2. Wśród pisarzy najpopularniejszymi okazali się klasycy literatury polskiej i obcej, choć często wymieniano też pisarzy współczesnych. Najwięcej głosów uzyskali: Ryszard Kapuściński, Henryk Sienkiewicz, Józef Kraszewski, Ernest Hemingway i Fiodor Dostojewski. Powyższe wyniki sygnalizują zapotrzebowanie na różne rodzaje literatury. I choć wypożyczalnia stara się na bieżąco, na miarę możliwości finansowych i dostępności na rynku, uzupełniać swoje zbiory o różne tytuły – te uznawane za klasykę i te najnowsze, to aż 65,5 % respondentów nie uznało oferty nowości za wystarczającą, a ponad 72 % opowiedziało się za powiększaniem księgozbioru na płytach CD i mp3. Jednocześnie ankietowani deklarowali chęć wzbogacania zbiorów poprzez dobrowolne datki na zakup nowości.

Jeśli chodzi o sposób wyszukiwania lektury, a co za tym idzie o sprawne poruszanie się po wypożyczalni, to – zgodnie z przewidywaniami – najczęściej wskazywano bibliotekarza jako główne źródło pomocy (42 %) i samodzielne wybieranie bezpośrednio z półki (39 %). Bardzo mały odsetek korzysta z katalogu internetowego i katalogu brajłowskiego/3. Wielu ankietowanych wskazało na co najmniej dwa sposoby, co świadczy o wszechstronności znacznej liczby użytkowników w tej kwestii. Spora część użytkowników, ze względu na kłopoty ze wzrokiem, korzysta najczęściej tylko z pomocy bibliotekarza. Jeśli chodzi o osoby starsze jest to często przyzwyczajenie, kształtowane przez lata. Ogólnie rzecz biorąc powyższe dane potwierdzają wieloletnie obserwacje, że użytkownicy książki mówionej potrzebują często pomocy bibliotekarza w trakcie wyboru lektury. Bibliotekarz jest też bardzo często osobą polecającą.

Istnieje spore zapotrzebowanie na działalność kulturalną i integracyjną, zwłaszcza ze strony osób starszych i samotnych. Respondenci wykazali ogromne zainteresowanie uczestnictwem w spotkaniach ze znanymi twórcami, z lektorami książki mówionej, w spotkaniach integracyjnych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Swoje potrzeby czytelnicy sygnalizowali już wcześniej, a poprzez ankietę dodatkowo utwierdzali nas w przekonaniu o konieczności rozszerzenia działalności wypożyczalni o funkcje środowiskowe, podjęcia działań w tym kierunku i ujęcia ich w planach dotyczących przyszłego kształtu Działu Książki Mówionej.

Poproszeni o szczerą ocenę działalności Działu Książki Mówionej, ankietowani uznali instytucję za bardzo potrzebną, dającą poczucie przynależności do społeczeństwa, nieocenioną ze względu na problemy ze wzrokiem oraz bezsenne noce. Jedna z czytelniczek dziękowała za "radość i chęć do życia, jaką mi dostarczacie". Czytelnicy chwalili bardzo miłą, kompetentną i profesjonalną obsługę, zwracali uwagę na pomoc w wyborze książek. Pracujący w wypożyczalni personel uznano za miły i uczynny, z którego sugestii – co do wyboru literatury – chętnie się korzysta. Pomysł zapisywania się na ciekawe pozycje nazwano bardzo dobrą inicjatywą.

Należy również zasygnalizować krytyczne uwagi (7% respondentów), które pojawiły się na łamach ankiety. Piętnowały wyraźny brak działalności edukacyjnej i kulturalnej, np. prelekcji, warsztatów czytelnich, spotkań autorskich, koncertów poezji (również śpiewanej), cyklicznych spotkań z czytelnikami. Postulaty działalności kulturalnej zostały wyartykułowane po raz kolejny; wśród czytelników Działu Książki Mówionej istnieje potrzeba uczestniczenia w tego rodzaju imprezach. Zwrócono też uwagę na zbyt małą ilość książek na płytach CD. Pojawiły się również opinie na temat złego stanu technicznego kaset.

Pomimo uwag krytycznych, ogólnie działalność wypożyczalni została oceniona bardzo dobrze. Użytkownicy utożsamiają się z miejscem. Niejednokrotnie przejawiają stosunek emocjonalny; są wdzięczni, że takie miejsce istnieje. Jak to określił jeden z ankietowanych – "książka zapewnia optymistyczne spojrzenia na świat, pozwala cieszyć się ucieczką w świat literatury".

Wnioski

Pierwszym wnioskiem, który nasuwa się po zapoznaniu z wynikami ankiety jest potrzeba istnienia takiej wypożyczalni na terenie Wrocławia i województwa. Sygnały i opinie, jakie wyrazili respondenci, skłaniają do jeszcze większych wysiłków na rzecz nie tylko zachowania tego miejsca, ale również ustawicznego rozszerzania oferty książkowej i kulturalno – informacyjnej. Należy zwrócić uwagę głównie na jakość techniczną książek i rozszerzać bezustannie kolekcję na nowoczesnych nośnikach, o czym mówiło wielu respondentów. Trzeba również zadbać o stały dopływ nowości – czytelnicy zgłaszali ten postulat nie tylko na łamach ankiety, ale również w bezpośrednich kontaktach z bibliotekarzem. Oczekiwania są spore i dotyczą zarówno ilości, jakości, jak i różnorodności tematycznej nowych książek. Następny problem to działalność kulturalno – informacyjna, na którą wielu zainteresowanych czytelników z niecierpliwością czeka, wyrażając ustnie i potwierdzając w badaniach ankietowych chęć uczestniczenia w tego typu imprezach. Użytkownicy Działu Książki Mówionej widzieliby chętnie to miejsce, jako centrum informacyjne i udzielania porad z różnych dziedzin, np. medycyny lub prawa. Warto się nad tym zastanowić.

Ankieta wykazała, że Wypożyczalnia Książki Mówionej obsługuje zainteresowanych z całego Wrocławia i województwa dolnośląskiego. Z rejestrów wynika też, że korzystają z jej zbiorów również czytelnicy z innych części kraju, np. Katowic, Warszawy, woj. wielkopolskiego. Zasięg jest niebagatelny i być może to powinno być głównym argumentem na rzecz rozbudowy tego działu. Bezsprzecznie jest on potrzebny.

Przypisy:

1/ Dział jest w trakcie tworzenia kolekcji literatury na wymienionych nośnikach. Obecnie jest tu ok. 150 tytułów.

2/ Głównie powieść obyczajowa, biograficzna, historyczna i psychologiczna.

3/ Pomimo prowadzenia przez wypożyczalnię takiego katalogu, nie cieszy się on większym zainteresowaniem. Taki stan rzeczy wynika z nikłej znajomości alfabetu brajlowskiego wśród czytelników Działu Książki Mówionej DBP we Wrocławiu.

Cmentarzysko Starych Katalogów?

- między starym a nowym katalogiem - rozważania

Adriana Walter

Automatyzacja procesów bibliotecznych rozpoczęła się w większości polskich bibliotek w latach 90. XX wieku. Można więc powiedzieć, że trwa ona już drugie 10. lecie. Z uwagi jednak na znane wszystkim bibliotekarzom kłopoty finansowe, w tym brak środków na nowoczesny sprzęt komputerowy, trudno się dziwić, że pojawił się tzw. problem katalogowy. Doszło bowiem do "współistnienia" dwóch bardzo różnych katalogów, znanego wszystkim (czytelnikom i bibliotekarzom) katalogu, o którym dzisiaj mówi się "tradycyjny" bądź „kartkowy, z katalogiem najnowocześniejszym, komputerowym. Z pozoru wydaje się, że nowy katalog ma zdecydowaną wyższość nad katalogiem „starym”. Przede wszystkim katalog komputerowy daje możliwość szybkiego wyszukiwania potrzebnych użytkownikowi informacji. Dzięki niemu można w sposób błyskawiczny, korzystając z całej gamy indeksów, znaleźć poszukiwaną książkę, kasetę, płytę czy czasopismo. Szuka się więc potrzebną pozycję poprzez jej: tytuł, autora, wydawcę, hasło przedmiotowe lub poprzez wpisanie jednego słowa z tytułu bądź też z innego indeksu albo wybierając opcję, dzięki której wpisane słowo może się znajdować w jakimkolwiek miejscu opisu bibliograficznego. W katalogu komputerowym nie trzeba przekładać kart katalogowych (pisanych najczęściej na maszynie do pisania a nawet ręcznie) i przeszukiwać wielu szufladek różnych katalogów tradycyjnych: alfabetycznego, przedmiotowego, tytułowego itd. Dlatego więc pojawił się problem, pojawiły się wątpliwości co do istnienia i wykorzystywania starego kartkowego i nowego (komputerowego) katalogu?

Otóż skromne środki finansowe pozwoliły polskim bibliotekom rozpocząć nowoczesne katalogowanie zbiorów nowych. Istnieje natomiast problem wpisania do komputera (bądź digitalizowania kart katalogowych) zbiorów dawniejszych. W Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu kilka lat temu toczyła się nawet dyskusja na temat zatrudnienia dodatkowych osób, które miałyby zająć się komputerowym katalogowaniem starych zbiorów (wynagrodzenie miało być uzależnione od ilości wprowadzonych opisów). Pomysł jednak nigdy nie został wcielony w życie, ponieważ biblioteka nie dysponowała wystarczającymi funduszami na ten cel. Mimo że DBP zautomatyzowana jest od 1996 r. (początkowo pracując w programie MAK, a od marca 2005 r. w programie ALEPH), a więc od 11. lat, nadal nie wprowadzono jeszcze do komputera wszystkich zbiorów. Jako pierwszy wprowadzony został w całości księgozbiór Wypożyczalni Głównej, a to za sprawą planowanej automatyzacji wypożyczeń. Wprowadzenie tu komputerowego systemu wypożyczeń, z uwagi na ogromną ilość czytelników (od 400 do 600 osób

dziennie), wydawało się szybkie i konieczne. Księgozbiór Wypożyczalni Głównej, liczący ok. 65 tys. woluminów, wprowadzano do komputera przez 1,5 roku. Robili to częściowo pracownicy Wypożyczalni Głównej, częściowo zaś pracownicy Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Nie można było jednak rozpocząć automatyzacji wypożyczeń bez wprowadzenia do komputera absolutnie wszystkich zbiorów, ponieważ każda książka musiała posiadać, rozpoznawalny przez komputer, niepowtarzalny kod paskowy. Wpisu wszystkich książek dokonano pod koniec 1999 r., a automatyzację wypożyczeń rozpoczęto w roku następnym. Stworzyło to możliwość komputerowego zapisu czytelników. Mimo faktu, że wszystkie książki znajdujące się w Wypożyczalni Głównej miały swój opis katalogowy w komputerze i znalazły się na stronie internetowej biblioteki, program MAK stwarzał dodatkowo możliwość drukowania kart katalogowych tradycyjnych. Stąd również kartkowy katalog Wypożyczalni był równolegle uzupełniany o opisy nowych książek. Równocześnie usuwano karty książek ubytkowanych. Czytelnicy, odwiedzający Wypożyczalnię Główną DBP, mogli więc otrzymać informacje o książkach w dwojaki sposób: za pośrednictwem Internetu (bądź komputera, znajdującego się w Wypożyczalni) lub korzystając z tradycyjnych skrzynek katalogowych, do których od lat byli przyzwyczajeni. Melioracja obu tych katalogów równocześnie pozwoliła na uzyskanie pełnej informacji o książce. Na przełomie lutego i marca 2005 r. Dolnośląska Biblioteka Publiczna rozpoczęła pracę w nowym systemie ALEPH. Program ten ma zarówno swoich przeciwników, jak i zwolenników. Kwestię bezsporną natomiast stanowi fakt, że jest to program bardzo nowoczesny: zachowuje dane o zbiorach w pamięci i nie drukuje kart katalogowych. Dlatego biblioteki, posiadające program Aleph, w najbliższych latach zrezygnują zupełnie z katalogów kartkowych. W chwili obecnej jednak pozbycie się starego, wysłużonego katalogu kartkowego jest kłopotliwe. Fonoteka DBP np. nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Prowadzone są tam nadal oba katalogi równocześnie (tradycyjny i komputerowy). Opisy katalogowe są więc konwertowane do MAK-a, a stamtąd nadal drukowane są karty katalogowe. Decyzja ta podyktowana została faktem, że ów katalog kartkowy wciąż jeszcze jest katalogiem kompletnym. To tam znajdują się opisy absolutnie wszystkich zbiorów Fonoteki. Do komputera natomiast nie wpisano jeszcze wielu płyt analogowych i innych zbiorów retrospektywnych, ponieważ w przypadku dokumentów dźwiękowych jest to proces jeszcze bardziej skomplikowany i czasochłonny, niż w przypadku katalogowania książek.

Inną kwestią jest jakość opisu bibliograficznego. Zbiory Wypożyczalni zostały wprowadzone do komputera stosunkowo szybko. Dla porównania katalog tradycyjny powstawał przez pół wieku, a komputerowy w ciągu zaledwie kilku lat. Opisy w katalogu komputerowym są skrótowe, a podane informacje pozwalają zaledwie zidentyfikować książkę. Brakuje w nich często opisu fizycznego książki czy też haseł przedmiotowych,

choć bibliotekarze katalogując, starali się „ściągać” opisy z baz Biblioteki Narodowej tak często, jak było to możliwe. Zdawano sobie sprawę, że opis katalogowy będzie nie tylko zaczątkiem nowego, komputerowego inwentarza, ale przede wszystkim - udostępnianego również czytelnikom - katalogu centralnego biblioteki.

Największy problem stwarza obecnie czytelnikom DBP katalog zbiorów głównych. Książki zarejestrowane w tym katalogu udostępniane są tylko na miejscu w Czytelnii. Część z nich znajduje się na półkach w Czytelnii Naukowej, a zdecydowana większość (ponad 250 tys. woluminów) - w Magazynie Zbiorów. I właśnie informacje o zbiorach magazynowych są dla czytelnika najistotniejsze. Zbiory te są niewidoczne dla niego, więc szuka o nich informacji właśnie w katalogach. W Magazynie Zbiorów, podobnie jak w innych działach, od 1996 r. nowe nabytki wpisywano do komputera, drukując równocześnie karty katalogowe. Od 2005 r., wraz z wprowadzeniem nowego programu komputerowego, kart tych się już nie drukuje. Ponieważ w Magazynie DBP jest największy zbiór książek i czasopism, wprowadzanie zbiorów retrospektywnych trwa nadal. Obecnie więc sytuacja skomplikowała się, bo część zbiorów odnotowana jest w obu katalogach, część zbiorów dawnych jeszcze nie została wprowadzona do komputera, a część z nich, wydana po 2004 r. jest odnotowana tylko w katalogu komputerowym.

Sytuacja powyższa może utrudnić czytelnikowi poszukiwania potrzebnych mu materiałów dlatego, że nie ma on dużej wiedzy na temat aktualnego stanu katalogów oraz dlatego, że brak jest wolnego dostępu do książek na półkach magazynowych. Stąd bierze się obawa, że książki z Magazynu Zbiorów mogą nie być w pełni wykorzystywane. Pozostaje nadzieja, że ów proces wpisywania zbiorów retrospektywnych będzie na tyle szybki, że nie uczyni z Magazynu Zbiorów Głównych DBP "Cmentarzyska Zapomnianych Książek".

Warto na zakończenie wspomnieć, że ze zbiorów DBP korzystają bardzo różni czytelnicy i nie wszyscy chcą korzystać z komputerowych baz danych. Mimo niezaprzeczalnej wyższości nowoczesnych katalogów nad katalogami kartkowymi, wciąż jeszcze dość duża grupa użytkowników DBP (szczególnie osób starszych) sięga do tradycyjnych skrzyneczek katalogowych, których los jest raczej przesądzony. Szczególna jest więc tu rola bibliotekarza, a także udogodnienie w postaci wolnego dostępu do półek z książkami. Zbiorom Wypożyczalni też więc nie powinna grozić obawa, że zostaną "Cmentarzyskiem Starych, Zapomnianych Książek".

Być może bibliotekarze nie likwidowaliby starych katalogów szufladkowych i tym samym nie zadawali sobie trudu wprowadzania zbiorów dawnych do katalogów komputerowych, a także wprowadzanie urządzeń tam, gdzie jest to możliwe, gdyby nie ... brak miejsca w bibliotekach i nadmierna pracochłonność prowadzenia aż dwóch rodzajów katalogów. Odchodząc od katalogów tradycyjnych, usuwając szufladki katalogowe, robi się w ten sposób miejsce katalogom nowoczesnym, umiejscowionym w komputerach. Likwidacja katalogów tradycyjnych jest więc nieunikniona.

KONFERENCJE, SESJE, SZKOLENIA



Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych

Małgorzata Maczkowska

Na początku lipca br. we Wrocławiu odbyła się - po raz pierwszy - międzynarodowa konferencja bibliotekarzy polonijnych pod nazwą „Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych”. Wzięli w niej udział bibliotekarze z różnych krajów: Argentyny, USA, Kanady, Niemiec, Anglii, Węgier, Szwecji, Macedonii, a także bibliotekarze z Polski, reprezentujący biblioteki: uniwersyteckie, publiczne i szkolne.

Konferencja odbyła się w pięknej sali Gmachu Głównego Politechniki Wrocławskiej, a jej otwarcia dokonał Rektor Politechniki Wrocławskiej – prof. Tadeusz Luty. Obecni tego dnia byli również dziekani wydziałów Politechniki, profesorowie, pracownicy Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego, jak też inni zaproszeni goście. Profesor Jan Miodek oczarował obecnych swoim wykładem pt. „Rzecz o języku żywym. Polszczyzna po roku 1989”.

Pierwszy dzień konferencji poświęcony był tematyce „Biblioteka w uczelni i regionie”. Wypełnili go swoimi prezentacjami zarówno bibliotekarze z Polski, jak i goście z zagranicy. Bardzo ciekawie przedstawione zostały biblioteki z różnych zakątków świata. Wszystkie prezentacje były niezwykle intere-

sujące, a niektóre z wystąpień „polonijnych” dodatkowo przeplatane wątkami osobistymi, emocjami związanymi z emigracją prelegentów.

Przerwy w wykładach każdy z gości wykorzystał na dyskusje, wymianę myśli i doświadczeń, a także na wzajemne poznanie się.

Na zakończenie dnia zaplanowany był rejs statkiem po Odrze. Było to dla wielu z gości duże przeżycie - rejs po rzece przy zachodzie słońca i podziwianie architektury miasta, jego wielu pięknych mostów i zabytkowych budynków. To był niezwykle wieczór, wypełniony rozmowami o pracy bibliotekarskiej tu w kraju i na obczyźnie, wieczór przyjaźni, wymiany doświadczeń, który potwierdził, jak otwartymi ludźmi są bibliotekarze.

Drugi dzień konferencji był dniem „polskim”. Swoje interesujące prezentacje przedstawili bibliotekarze z Polski, a tematem dnia były „Książki elektroniczne w bibliotece i na rynku”. Po zakończeniu wszystkich prezentacji - w holu sali konferencyjnej przedstawiono interesującą sesję posterową pn. „Biblioteka – Uczelnia – Miasto”. Dzień „polski” zakończył się kolejną miłą niespodzianką - zwiedzaniem Panoramy Racławickiej i wysłuchaniem wspaniałego koncertu Akademickiego Chóru Politechniki Wrocławskiej.

Trzeci i zarazem ostatni dzień konferencji był również ciekawie zaplanowany i dostarczył wielu miłych wrażeń. Goście odwiedzili Bibliotekę Ossolineum, gdzie wysłuchali wykładu i obejrzelili wystawę

pt., „Skarby Ossolineum”, a także zwiedzili Gmach Główny Uniwersytetu Wrocławskiego, Ostrów Tumski i Rynek. Umożliwiono im obejrzenie wielu pięknych miejsc Wrocławia, a zwiedzanie miasta wzbogaciło było ciekawymi opowieściami przewodnika.

Ostatnim punktem trzydniowego pobytu we Wrocławiu była wycieczka do ... miejscowości Wojnowice, gdzie w parku oraz w Zamku na Wodzie, wycieczkowiczów poczęstowano wspaniałościami zamkowej kuchni. Pobyt w tak pięknym miejscu spowodował, że rozstawaliśmy się nie tylko jak mocno związani ze sobą bibliotekarze, ale jak bardzo bliscy przyjaciele.

Uczestniczenie we „Wrocławskich Spotkaniach Bibliotekarzy Polonijnych” było dla mnie osobiście zarówno wielkim zaszczytem, jak i wielkim przeżyciem. Ogromnym wzruszeniem było mówienie w ojczystym języku o swojej pracy, a także słuchanie w języku ojczystym interesujących prezentacji. Poza tym jakże wspaniale jest powrócić - po latach - do ukochanego miasta z czasów studenckich!

Warto też koniecznie wspomnieć o organizatorach konferencji – ludziach niezwykłych, wspaniałych, którzy włożyli w organizację tego przedsięwzięcia ogrom wysiłku, ale przede wszystkim dużo serca. Należą im się od uczestników konferencji słowa uznania i wielkie podziękowanie!

Niezwykłym doświadczeniem było dla wszystkich uczestników wysłuchanie tak wielu ciekawych prezentacji oraz spotkanie tak wielu interesujących ludzi. Rozjechaliśmy się po świecie, ale wielu z nas utrzymuje nadal nawiązane ze sobą kontakty. To były wspaniałe dni!!!

Pomysł organizatorów okazał się znakomity. Umożliwiono nam, bibliotekarzom polonijnym zarówno spotkanie się, porozmawianie po polsku o swojej pracy, ale również nawiązanie kontaktów z bibliotekarzami polskimi, wymianę doświadczeń zawodowych, poszerzenie wiedzy, uzyskanie wielu cennych informacji, które zabraliśmy ze sobą do krajów, w których przyszło nam mieszkać i pracować.

Wydaje się, a właściwie jestem pewna po rozmowie z innymi uczestnikami konferencji, że należy podtrzymać ideę organizowania właśnie tego typu konferencji w najbliższych latach. Jestem również pewna, że bibliotekarze polonijni zaofiarują swoją pomoc. Takie spotkania są nam wszystkim bardzo potrzebne. Są twórcze, umożliwiają wymianę myśli i doświadczeń, zacieśniają więzi między bibliotekarzami, pomagają rozwijać współpracę stowarzyszeń bibliotekarskich z różnych krajów, a poruszane na konferencjach zagadnienia wpływają na rozwój bibliotekarstwa w świecie.

III konferencja bibliotekarzy w Twardogórze

Krystyna Bajcar

15 czerwca 2007 r. w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Twardogórze - już po raz trzeci - odbyła się konferencja pod hasłem „Nowoczesność bibliotek”, w której udział wzięli bibliotekarze z powiatów: oleśnickiego, wrocławskiego i milickiego. Uczestnicy wysłuchali wystąpienia dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu - Pana Andrzeja Tywsa, poświęconego takim zagadnieniom, jak : poznawanie preferencji odbiorców usług bibliotecznych, otwarcie się na nowe formy komunikowania się z użytkownikami, przekraczanie fizycznych granic biblioteki. Prelegent zwrócił m.in. uwagę na sukcesy EMPiK-ów, które przyciągają klientów, oferując im - oprócz sprzedaży książek i prasy- również możliwość czytania na miejscu, wysłuchania koncertu, czy uczestnictwa w spotkaniu literackim. Czytanie w kawiarniach rozpowszechnia się. Tendencje te powinny stanowić zachętę do stosowania marketingu w naszych bibliotekach, dbałości o ich wizerunek. Przyjazna biblioteka może bowiem liczyć na wsparcie społeczne i pomoc wolontariuszy. Umiejętnie należy również korzystać z nowych technologii, w tym z możliwości Internetu. Bibliotekarzy ucieszyła również informacja dotycząca realizacji dotacji z budżetu centralnego na zakup nowości wydawniczych, jak również zapowiedź otrzymania kolekcji książek od prywatnego darczyńcy. Na kanwie wykładu p. Andrzeja Tywsa prezentowali działalność swoich placówek dyrektorzy: Anna Zasada z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oleśnicy, Ewa Bubiń z Biblioteki Publicznej w Długołęce, Janina Monastyrzka z Gminnego Zespołu Kultury i Bibliotek w Krośnicach, Gabriela Iwachów z Biblioteki Publicznej w Międzyborzu i Regina Prusiewicz z Biblioteki Publicznej w Dziadowej Kłodzie. O ciekawych formach pracy biblioteki Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Twardogórze opowiedziała Jadwiga Woźniak, a anegdotą z życia bibliotekarzy zabawiła zebranych nestorka - Wanda Misiak. Rolę gospodarza konferencji -obok dyrektora twardogórskiej biblioteki - pełnił wiceburmistrz - Jan Bernacki. Organizatorzy bardzo starali się, aby konferencja z udziałem bibliotekarzy z kilku powiatów należała do interesujących i dobrze przygotowanych.



Dziękujemy Ateneum – Szkole Wyższej w Gdańsku za zaproszenie na **II Bałtycką Konferencję „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek”** pod hasłem: **Elektroniczny wizerunek biblioteki**,

która odbędzie się 21 listopada 2007 r. o godzinie 10.00 w Audytorium „Maximum” Ateneum - Szkoły Wyższej w Gdańsku.



Ilustrowane Soplicowo

Wystawa wszystkich ilustrowanych wydań „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza

Jacek Czarnik

Jeśli nie liczyć malarzy, którzy ilustrowali różne sceny z „Pana Tadeusza” bez zamiaru publikowania ich w książkowych wydaniach dzieła Mickiewicza, to okaże się, że po 173. latach od pierwszego wydania epopei, ledwie kilkunastu artystów podjęło się zilustrowania książki. Czemu? Zdaje się, że najbardziej znany i rzeczywiście udany cykl ilustracji Andriollego był przez wielu wydawców przez lata traktowany jako obowiązujący kanon i niełatwo było podjąć próbę zobaczenia zdarzeń w Soplicowie na nowo. A poza tym kunszt poetycki Mickiewicza też chyba trochę paraliżował plastyków, bo każda plastyczna konkretyzacja odbierała coś obrazom - budowanym w wyobraźni czytelnika - nie tylko z kolorów i kształtów, ale i z zapachów, dźwięków, ruchu... Z drugiej strony trzeba podkreślić, że są i takie interpretacje plastyczne, które podejmują dialog ze słowem poety, rezygnując z konkretyzacji na rzecz kreowania własnej poetyckiej aury — takie są np. współczesne ilustracje Józefa Wilkonja czy Janusza Stannego.

Wystawa w wałbrzyskiej Galerii Książki prezentuje wszystkie ilustrowane edycje narodowej epopei. Stwarza więc okazję do przyjrzenia się w całości temu zjawisku, jakim są książkowe ilustracje do „Pana Tadeusza”.

W pierwszych wydaniach dzieła Adama Mickiewicza nie było ilustracji. Zamieszczono w nim trochę ozdóbek ze sztańc drukarskich, medalion autora na okładce i to wszystko. Pierwodruk też można oglądać na wystawie. Obok pierwodruku umieszczono faksymile rękopisu, który też czasem bywa używany jako swoista ilustracja.

Zwykle tego typu pokaz jest zorganizowany według klucza chronologicznego. Na wystawie wałbrzyskiej kluczem są jednak poszczególne księgi. Każda z ksiąg jest tu zilustrowana serią scen różnych autorów – dawnych i współczesnych. Można dzięki temu nie tylko porównywać sposób rozwiązywania tych samych scen przez różnych grafików, ale też obejrzeć ich więcej. W ilustrowanych wydaniach każda z ksiąg wyposażona jest w jedną, dwie ilustracje. Na wystawie mamy okazję oglądać liczne sceny z każdej księgi. Wygląda to mniej więcej tak, jakby wydać „Pana Tadeusza” ze wszystkimi ilustracjami, które powstały w przeszłości.

W wydaniach XIX-wiecznych mamy tu zatem pierwsze ilustracje autorstwa Wojciecha Gersona, obok niego najpopularniejszy do dziś cykl Michała Elwiro Andriollego oraz zapomniane - z powodu podłej jakości druku - piękne ilustracje namalowane przez Kazimierza Alchimowicza.

Z początku wieku XX jest wydanie ze skromnymi ilustracjami Stanisława Maślowskiego. Z czasów międzywojnia pokazano trzy tylko, ale znakomite, drzeworyty Stefana Mrożewskiego, ilustrujące „Pana Tadeusza” w zbiorowej edycji dzieł Mickiewicza oraz postsecesyjne rysunki, wykonane tuszem przez Ksawerego Koźmińskiego do francuskiej edycji poematu.

Powojenne wydania ilustrowane otwiera świetna realizacja Tadeusza Gronowskiego, nieco jednak obciążona doświadczeniami tego artysty jako twórcy plakatów. W 1955 r., a więc w setną rocznicę śmierci wieszczki, ukazała się w Warszawie teka drzeworytów profesora typografii warszawskiej ASP - Wacława Radwana. Każda księga ma tu osobną kartę z kilkoma charakterystycznymi scenami, ujętymi powściągliwie i emanującymi szlachetną prostotą.

Lata 60. przynoszą realizację Andrzeja Heidricha, twórcy graficznego kształtu współczesnych polskich banknotów. Trudno w tym przypadku mówić wprawdzie o ilustracjach, bo są to niewielkie rysunki, rozpoczynające każdą księgę i trochę ozdóbek przy tekście, ale wykonane są, jak zawsze w wypadku tego artysty, ze smakiem i rysunkową maestrią.



Pełne ilustracje przygotował za to wielki mistrz rysunku - Antoni Uniechowski do niemieckiego wydania „Pana Tadeusza”. Trzynastcie kompozycji rysunkowych charakteryzuje się trafnym skrótem, precyzją i dynamiką. Uniechowski dopełnił jeszcze ową rysunkową narrację małymi rysunkami, które były umieszczone bezpośrednio przy kolumnach tekstu.

W latach 70. pojawia się bardzo ważne i ciekawe wydanie z romantyczną, malarską wizją Soplicowa w akwarelowych ilustracjach Józefa Wilkonja, a także utrzymane w charakterystycznej stylistyce, pełne żywych kolorów obrazki Jana Marcina Szancera.

Reklamowy kalendarz PKO, pięknie zilustrowany przez Janusza Stannego scenami z „Pana Tadeusza” był pierwszą edycją bardzo oryginalnego cyklu, wydrukowanego na początku lat 80. w wydaniu książkowym poematu. Obie wersje można oglądać na wystawie w Galerii Książki.

Oprócz książek na wystawie znalazły się też edycje pocztówek z ilustracjami, m.in. dwie serie z lat 1900 i 1902 ze scenami z „Pana Tadeusza”, namalowanymi przez Włodzimierza Tetmajera i Czesława Borysa Jankowskiego. Prezentowany jest też, jako przykład swoistej ilustracji, prospekt filmu fabularnego z 193? r. ilustrowany fotosami, a także przykłady popularnych w XIX wieku „żywych obrazów”, tzn. fotografie osób prywatnych lub aktorów, przebranych za bohaterów epopei, czasem tylko odpowiednio upozowanych, innym razem tworzących statyczną grupę, przedstawiającą konkretną scenę albo ją odgrywających. Na wystawie znalazła się również wydana ostatnio elektroniczna edycja rękopisu „Pana Tadeusza”, zilustrowana m.in. zdjęciami i fragmentami filmu Andrzeja Wajdy.

Wrześniowy wernisaż wystawy uświetniła obecność prawdziwego eksperta od ilustrowanych wydań dzieł Adama Mickiewicza, prof. Małgorzaty Komzy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Spotkanie z prof. M. Komzą odbyło się tuż po otwarciu ekspozycji.

Wystawa czynna do końca października 2007 r. Galeria Książki (Rynek 9, II piętro) jest czynna w dni powszednie w godzinach od 10.00 do 16.00. Grupy zorganizowane mogą zostać oprowadzone po wystawie po uprzednim umówieniu terminu spotkania – tel. 0-74 664-96-22).



Fragment wystawy o Armii Krajowej. Fot. R. Werszler

Wystawy o tematyce historycznej w DBP we Wrocławiu

Elżbieta Niechcay - Nowicka

Rok 2007 obfituje w wiele ważnych dla Polaków rocznic historycznych. Przypada bowiem 63. rocznica bitwy o Monte Cassino, 63. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, a także 65. rocznica powołania Armii Krajowej. Z inicjatywy Senatu RP rok 2007 został ogłoszony Rokiem Generała Władysława Andersa. O wszystkich tych ważnych datach pamiętano w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu organizując z tych okazji interesujące okolicznościowe wystawy.

Na wystawie w lutym br., zorganizowanej z okazji 65. rocznicy utworzenia AK, zaprezentowano materiały informujące o historii tej organizacji, jej przywódcach, w tym o gen. Władysławie Sikorskim, którego rozkazem Związek Walki Zbrojnej przekształcony został w Armię Krajową – największą podziemną armię okupowanej Europy oraz o innych przywódcach powstania: gen. Stefanie Roweckim „Grocie”, gen. Tadeuszu Komorowskim „Borze” oraz o gen. Leopoldzie Okulickim „Niedźwiadku”. Na licznych zdjęciach pokazano walki, jakie miały miejsce na ulicach Warszawy w sierpniu 1944 r., a także tragiczne chwile ludności stolicy po upadku powstania – ruiny i zgłiszczą zniszczonej w 90 % stolicy, wiele ofiar ludzkich, masowe aresztowania i wywózka zarówno ludności cywilnej, jak i żołnierzy AK w głąb Związku Radzieckiego.

Kontynuacją tej wystawy była kolejna, zorganizowana w sierpniu br. z okazji 63. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, trwającego 63 krwawych dni. Wystawę zorganizowano wspólnie z Okręgiem Dolnośląskim Światowego Związku Żołnierzy AK. Po uroczystej Mszy św., odprawionej w Kościele Garnizonowym we Wrocławiu w intencji powstańców warszawskich i ówczesnej ludności cywilnej stolicy, uczestnicy Mszy św. przybyli do siedziby DBP, aby osobiście uczestniczyć w otwarciu wystawy. Gośćmi honorowymi byli powstańcy warszawscy: p. Zofia Dillenius - ps. "Jodła" z pułku "Baszta", p. Maria Downa-

rowicz - ps. "Myszka" - łączniczka z Batalionu "Zośka", p. Bożena Grabowska-Pawłowska - ps. "Magda", łączniczka z Kompanii Ochrony Sztabu oraz p. Stanisław Wołczaski - ps. "Kazimierz" - kolporter prasy powstańczej z Komendy Sił Zbrojnych. Bohaterowie tamtych tragicznych dni dostarczyli na tę wystawę wiele cennych pamiątek: zdjęcia, ulotki, legitymacje powstańcze, opaski na ramię, proporzyczki i warszawski krzyż powstańczy. Na planszach widniały zdjęcia dowódców powstania: gen. brygady Antoniego Chruściela - ps. "gen. Monter", który był dowódcą całości sił powstańczych i gen. Tadeusza Komorowskiego - ps. "Bór", który podjął decyzję o wybuchu powstania. Na zdjęciach pokazano też walki na ulicach Warszawy, ruiny miasta, a także zdjęcia z obchodów rocznicowych oraz zdjęcia z uroczystego otwarcia Muzeum Powstania Warszawskiego. Były też wzruszające wiersze młodych powstańców z tego okresu. Na wystawie pokazano również szereg zdjęć ze spotkań środowiska Powstańców Warszawskich w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu, a także odznaczenia państwowe uczestników powstania. Wystawę wzbogacano o szereg cennych publikacji, zarówno bibliotecznych, jak i ze zbiorów prywatnych uczestników powstania.

Kolejna wystawa dotyczyła 63. rocznicy bitwy o Monte Cassino, 60. rocznicy rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz 115. rocznicy urodzin gen. Władysława Andersa. Zorganizowana została również wspólnie z Okręgiem Dolnośląskim Światowego Związku Żołnierzy AK. Na poszczególnych planszach można było prześledzić koleje losu generała brygady Władysława Andersa, szlak jego Armii, zapoznać się z przebiegiem bitwy pod Monte Cassino oraz prześledzić tułaczkę polskich żołnierzy, ich pobyt na Syberii i na Równiku.

Należy koniecznie wspomnieć, że wystawa ta zorganizowana była w ścisłej współpracy również ze Szkołą Podstawową nr 73 we Wrocławiu, która nosi imię gen. Władysława Andersa. Na wystawie zaprezentowano zbiór niezwykle interesujących książek - pamiątek i darów, głównie z kolekcji Szkoły nr 73.

Wystawy odwiedziło wiele osób starszych, pamiętających jeszcze tamte tragiczne czasy, a także wiele grup młodzieży szkolnej, co z pewnością przyczyni się do upowszechnienia naszej historii, tradycji i dziedzictwa patriotycznego naszego młodego pokolenia.



Wystawa o Powstaniu Warszawskim", Fot. R. Werszler



Uroczyste otwarcie wystawy obrazów Oli M. Kirchmann.
Fot. BP w Twardogórze

Wystawa w Twardogórze

15 maja br. - w samo południe - odbyło się w Bibliotece Publicznej w Twardogórze otwarcie wystawy malarstwa olejnego Oli Marii Kirchmann. Na uroczystość przybyli m.in. : wiceburmistrz Miasta i Gminy Twardogóra, dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 2 w Twardogórze, dyrektor Przedszkola Miejskiego, nauczycielka sztuki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Twardogórze, a także uczniowie z klasy III b Gimnazjum nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2 z opiekunami. Młodzież wręczyła bibliotekarkom i uczestnikom spotkania skromne niebieskie kwiatki, które przypomniały zebranym, że właśnie 15 maja przypada Dzień Niezapominajki.

Ola Maria Kirchmann jest z pochodzenia goszczanką. Ukończyła Technikum Hotelarskie w Jeleniej Górze, a następnie przez cztery lata pracowała w jednym z wrocławskich hoteli. Na początku lat 80. udało się jej wyjechać do Niemiec Zachodnich. Tam podjęła pracę i ułożyła sobie życie rodzinne. W czasie podróży po Europie w połowie lat 80. zetknęła się w Hiszpanii z uznanym malarzem Markiem Ablem. Zafascynowały ją prace tego artysty. W latach 90. powróciła w rodzinne strony, a w 2005 r. zamieszkała tu na stałe z całą rodziną w - pełnym zawsze gości i pięknych obrazów - nowym domu.

Na początku br. obrazy pani Oli gościły w filii bibliotecznej w Goszczu i wtedy właśnie zrodził się pomysł, aby większą wystawę zorganizować właśnie w Bibliotece w Twardogórze.

Ekspozycja składała się z 40. płócien olejnych, podzielonych na trzy grupy tematyczne. W sali wystawowej prezentowane były prace związane z fascynacją autorki sztukami tajemnymi, religiami oraz rolą, jaką pełni w nich kobieta. W dziale dla dorosłych eksponowano obrazy przedstawiające kwiaty, a w dziale dla dzieci - krajobrazy i architekturę.

Płótna malarki tak, jak i jej filozofia życiowa są pełne radości i optymizmu.

Wystawę „Obrazy Oli Marii Kirchmann” można było oglądać w twardogórskiej bibliotece do końca sierpnia br. (ahd)

KSIĄŻKI O REGIONIE

Nowości regionalne w I półroczu 2007 roku

Będkowska – Karmelita Anna. *Przewodnik po Ziemi Wałbrzyskiej*. Opole, Agencja Wydawniczo-Dystrybucyjna ALKAZAR, 2007, s. 96

Biały Lucyna. *Duch gór – Rubezahl. Geneza i upowszechnienie legendy*. Jelenia Góra, Wydawnictwo „AD REM”, 2007, s. 192

Bibliografia historii Śląska 2002. Oprac. Zdzisław Gębołyś i in. Red. Wiebke Rohrer, Karol Sanojca. Wrocław – Marburg, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007, s. 512. Tekst również w jęz. niem. i czes.

Brygier Waldemar. *Sudety Środkowe. Góry Kamienne, Góry Wałbrzyskie, Góry Sowie, Masyw Ślęży*. 3 w 1 : przewodnik, atlas, mapa. Red. Marcin Szymczak, Krzysztof Radwański, Dominika Kalińska. Warszawa, Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., 2007, s. 128

Brygier Waldemar. *Sudety Wschodnie. Góry Stołowe, Góry Bystrzyckie i Orlickie, Góry Bardzkie, Masyw Śnieżnika, Góry Złote i Bialskie, Góry Opawskie*. 3 w 1 : przewodnik, atlas, mapa. Red. Marcin Szymczak, Krzysztof Radwański, Dominika Kalińska. Warszawa, Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., 2007, s. 192

Brygier Waldemar. *Sudety Zachodnie. Góry Izerskie, Karkonosze, Góry Kaczawskie, Rudawy Janowickie*. 3 w 1 : przewodnik, atlas, mapa. Red. Marcin Szymczak, Krzysztof Radwański, Dominika Kalińska. Warszawa, Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., 2007, s. 192

Dzieje parafii Św. Maurycego na Przedmieściu Oławskim we Wrocławiu. Od początków osady wałowskiej - poprzez czas Festung Breslau - do współczesności. Red. Rościsław Żerelik. Wrocław, Wydawnictwo GAJT 1991 s.c., 2007 s. 200

Fastnacht-Stupnicka Anna. *Od św. Jadwigi do Marka Hłaski. Niezwykłe losy wybitnych ludzi na Dolnym Śląsku*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007, s. 165

Gałowski Marek. *Góry Bystrzyckie i Orlickie*. Przewodnik turystyczny. Kłodzko, Oficyna Wydawnicza „Brama”, 2007, s. 229

Gerent Piotr. *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945 – 1989*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007, s. 502

Grygorcewicz Bartosz. *Oblicza przeszłości. Zarys dziejów Ząbkowic Śląskich w latach 1945 – 1948*. (br. miejsca wydania i wydawnictwa), 2007, s. 144

Harasimowicz Jan. *Dolny Śląsk*. Wrocław, Wydaw-

nictwo Dolnośląskie, 2007, s. 275 ("A to Polska właśnie")

Heś Robert. *Joannici na Śląsku w średniowieczu*. Kraków, Wydawnictwo AVALON, 2007, s. 554

Jerczyński Michał, Przerwa Tomasz. *Kolej Sowiogórska*. Wyd. 2 uzup. Srebrna Góra, Srebrnogórska Oficyna Wydawnicza, 2007, s. 103

Jureczko Andrzej. *Henryk III Biały Książę wrocławski (1247 - 1266)*. Kraków, Wydawnictwo AVALON, 2007, s. 213

Klimek Paweł, Rostek Krzysztof. *Sudety. Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Sowie, Góry Stołowe, Masyw Śnieżnika*. Kraków, Wydawnictwo Bezdroża, 2007, s. 136 + mapy (Przewodniki górskie)

Klimek Stanisław (fot.), Eysymontt Rafał (tekst). *Wrocław. Architektura i historia*. Wyd. 2 zmien. Wrocław, Wydawnictwo VIA NOVA, 2007, s. 79

Kos Jerzy Krzysztof. *Carl Gotthard Langhans 1732 – 1808. Architekt z Kamiennej Góry*. Kamieńna Góra, Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego, 2007, s. 111 Tekst również w jęz. niem. i czes.

Kozuszek Waldemar. *Rozwój anatomii patologicznej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w Akademii Medycznej we Wrocławiu wraz z zarysem historycznym przedmiotu*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o., 2007, s. 337

Krajewski Marek. *Dżuma w Breslau*. Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2007, s. 258

Maciejak Krzysztof, Maciejak Marcin. *Złoto. ABC poszukiwacza. Od baraniego runa do wykrywaczy metali*. Złotoryja, Goldcentrum, 2007, s. 64

Michalak Mieczysław. *Czas odzyskany. Fotografia prasowa*. Wrocław, Wydawnictwo VIA NOVA, 2007 s. 191. Tekst również w jęz. ang.

Padraic Kenney. *Wrocławskie zadymy*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007, s. 444

Perzyński Marek. *Dolny Śląsk. Kraina zamków, katedr i wulkanów. Przewodnik dla dociekliwych*. Wrocław, Wrocławski Dom Wydawniczy, 2007, s. 304

Perzyński Marek. *Twierdza i inne atrakcje Kłodzka. Przewodnik dla dociekliwych*. Wrocław, Wrocławski Dom Wydawniczy, 2007, s. 157

Primke Robert, Szczerepa Maciej. *Wojny husyckie na Śląsku, Łużycach i Pomorzu*. Kraków, Wydawnictwo TECHNOL, 2007, s. 152

Rdułtowski Bartosz. *Podziemne tajemnice Gór Sowich*. Kraków, Wydawnictwo TECHNOL, 2007, s. 216

Rudawy Janowickie. *Ilustrowany przewodnik z mapami*. Jelenia Góra, Wydawnictwo Turystyczne PLAN, 2007, s. 68 + mapy

Skala Cyprian, Brygier Waldemar, Ciesielski Michał. *Dolny Śląsk na weekend*. Przewodnik turystyczny. Bielsko – Biała, Wydawnictwo Pascal, 2007, s. 248

Skala Cyprian, Ciesielski Michał. *Sudety na weekend*. Przewodnik turystyczny. Bielsko – Biała, Wydawnictwo Pascal, 2007, s. 312

Sołdek Romuald M. *Dolny Śląsk w fotografii lotniczej*. Wrocław, Wydawnictwo Romuald M. Sołdek, 2007, s. 119. Tekst również w jęz. niem. i ang.

Sprawozdanie Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Michała Mazurkiewicza z działalności Uczelni w roku 2006. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, 2007, s. 160

Szymczyk Maciej. *Polski przemysł papierniczy 1945 – 1989*. Duszniki – Zdrój, Muzeum Papiernictwa, 2007, s. 410

Śląsk i Sudety. Przewodnik turystyczny National Geographic. Red. prowadzący Tomasz Kaliński. Warszawa, Wydawnictwo G + J RBA, 2007, s. 112

Świech Marek. *Zielony Śląsk*. Przewodnik rowerowy. Bielsko – Biała, Wydawnictwo Pascal, 2007, s. 224 + mapy

Thum Gregor. *Obce miasto Wrocław 1945 i potem*. Wyd. 2. Przeł. z niem. Małgorzata Słabicka. Wrocław, Wydawnictwo VIA NOVA, 2007, s. 507

Werszler Rafał. *Dolny Śląsk: od prehistorii do dziś, na wesoło*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT, 2007, s. nlb.

Wójtowicz Małgorzata. *Dawne szpitale Wrocławia*. Wrocław - Jaworzyna Śląska, Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej, 2007, s. 112. Tekst również w jęz. niem.

Wrocław literacki. Pod red. Marty Kopij, Wojciecha Kunickiego, Thomasa Schulza. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007, s. 517. Tekst również w jęz. niem.

Wrocławski skarb z Bremy. Pod red. Macieja Łagiewskiego, Piotra Oszczanowskiego, Jana J. Trzynadłowskiego. Wrocław, Muzeum Miejskie, 2007, s. 356

Warto nadmienić, że :

1. Ukazała się najnowsza powieść dolnośląskiej pisarki Olgi Tokarczuk pt. "Bieguni". Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2007 s. 451, a dotyczy fenomenu ludzkiej skłonności do podróży.

2. Oficyna Rosner & Wspólnicy opublikowała książkę Jacka Antczaka – wrocławskiego dziennikarza „Słowa Polskiego Gazety Wrocławskiej” - o Hannie Krall pt. „Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall”.

Uwaga:

1. W wykazie zamieszczono tytuły tylko tych publikacji, które na karcie tytułowej posiadają wyraźnie zaznaczony rok wydania 2007. Nie odnotowano natomiast publikacji, które wprawdzie znajdują się aktualnie na półkach księgarskich i ukazały się w roku bieżącym, ale na karcie tytułowej mają wyraźnie zaznaczony rok 2006 – jako rok wydania książki.

Zebrała: Elżbieta Niechcay-Nowicka

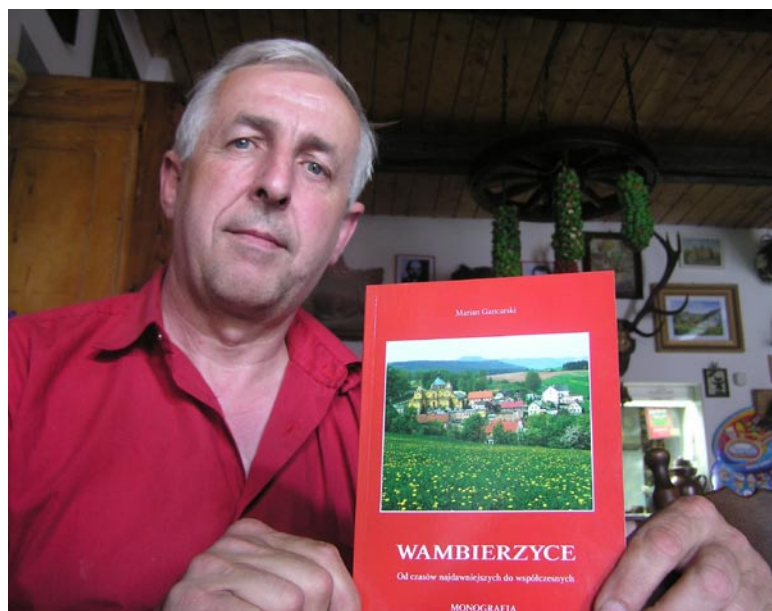
Sołtys napisał monografię Wambierzyc

Marek Perzyński

O napisanie monografii proszeni są zwykle pracownicy uniwersytetów. W przypadku Wambierzyc za pióro chwycił sołtys. Powstało dzieło obszerne, bogato ilustrowane, warte polecenia choćby dlatego, że zawiera wiele faktów, znanych tylko miejscowym. Autorowi udało się też oddać klimat Wambierzyc.

Chodzi nie tylko o urok tej podgórskiej miejscowości, w której dopatrzono się kilka wieków temu podobieństw do Jerozolimy. Dzięki temu powstała tutaj bazylika i zabudowa na kształt tego świętego dla wielu wyznań miasta. Sołtys Marian Gancarski pisze też w książce o... zawiści. Założył we wsi skansen, w którym zgromadził wiele przedmiotów dotyczących dziejów regionu kłodzkiego. Niektórym to się nie spodobało. Zarzucono mu, że on, Polak, zbiera przedmioty dotyczące dawnych, niemieckich mieszkańców regionu, ratując je przed zniszczeniem. - A czemu miałbym nie zbierać, skoro taka ludność tutaj mieszkała? - pyta zdziwiony. Po drugie – skansen przynosi dochody, co też niektórych kole w oczy. Odczuł to boleśnie, gdy na drodze do skansenu pojawił się zakaz wjazdu dla autokarów, choć samochody ciężarowe mogły wjeżdżać. Na szczęście po dwóch dniach zakaz zdjęto, ale niesmak pozostał. Autor z wdziękiem opisał też działalność dawnych miejscowych ormowców (działaczy ochotniczej milicji obywatelskiej), którzy w czasach komunizmu podsłuchiwali pod oknami, czy ktoś nie słucha zakazanej wówczas stacji Radia Wolna Europa.

Sołtys posiada obszerną bibliotekę, w której przechowuje m.in. oryginalny rękopis spisanej w XVIII wieku kroniki Wambierzyc. Część ilustracji, które zawarte są w rękopisie, zreprodukował w kronice swego autorstwa. Sołtys wydał ją własnym nakładem.



Marian Gancarski, sołtys Wambierzyc z napisaną przez siebie monografią. Fot. M. Perzyński

Złotoryja

Happening „Kochajmy i szanujmy naszą zieloną Planetę”

Happening „Kochajmy i szanujmy naszą zieloną Planetę” zorganizowany został po raz trzeci przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Złotoryi. Co roku odbywa się on w Dniu Światowego Święta Ziemi.

Barwna i gwarna impreza miała uwrażliwić najmłodszych mieszkańców Złotoryi i okolicznych miejscowości na piękno otaczającej przyrody oraz wzbudzić potrzebę jej ochrony. W myśl zasady „Czym skorupka za młodu nasiąknie ...” organizatorzy pragną w ten sposób kształtować świadomość ekologiczną wśród przyszłych gospodarzy Czystej Planety. Wybrano formę happeningu na wesoło, ponieważ zabawa jest najlepszą, najskuteczniejszą formą przekazania dzieciom ważnych treści.

W zabawie ulicznej udział wzięło ponad 400 osób. Dla porównania happeningiem sprzed dwóch lat interesowało się jedynie 50 osób. Do udziału w zabawie zgłosiły się nowe szkoły i liczniejsza też była grupa przedszkolaków. Happening rozpoczął się o godz. 10 rano barwnym korowodem, który przeszedł ulicami Złotoryi. Grupa przedszkolna ze żłobka, przedszkolaki i uczniowie pierwszych klas szkół podstawowych - przebrane w zwierzątka, roślinki a nawet w drzewa - skandując ekologiczne hasła, zmanifestowały swój pozytywny stosunek do ochrony przyrody. Było głośno i radośnie. Pod fontanną Delfina odbyły się ciekawe inscenizacje, występy dzieci, nawiązujące w treści do tematu ochrony naturalnego środowiska, w którym żyją. Tematem tegorocznego happeningu było hasło: „Ziemia Odzyskana”. Na pożegnanie wszystkie dzieci uczestniczące w imprezie, otrzymały słodycze.



Barwny korowód na ulicach miasta, Fot. BP Złotoryja

Żegnając się zapowiedziały, że spotkają się na podobnej imprezie już za rok. (A. K. Hoszowska)



Pippilotta - "ta okropna ruda dziewczynka". Fot. MBP Oleśnica

Oleśnica

Noc z Pippi Langstrumpf - w 100. rocznicę urodzin Astrid Lindgren

25 maja 2007 r. o godz. 20.00 w Bibliotece POD PEGAZEM zrobiło się tłoczno, gwarno, wesoło i bardzo kolorowo. Konkurs na przebranie się za słynną Pippi sprawił, że w Bibliotece zaroilo się od piegawych dziewczynek ze sterczącymi warkoczami. Niektóre z nich miały na ramieniu małątkę, inne za duże buty i kolorowe podkolanówki.

Spotkanie rozpoczęła Barbara Gawryluk gawędą o Szwecji. Mali słuchacze chętnie włączali się do dyskusji o rodzinnym kraju Astrid Lindgren i bohaterach jej książek. Dzieci uważnie słuchały oryginalnego tekstu o zwariowanej dziewczynce, mimo że zrozumiały były tylko imiona postaci.

Następnie ogłoszony został konkurs czytelnicy. 17. zgłoszonych śmiałków opowiadało o przygodach Pippi Langstrumpf czyli Fizi Pończoszance. Pytania o różnej skali trudności raczej nie sprawiały kłopotu. Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzieliła Ola Kaliszka, zdobywając w konkursie I miejsce. Kolejne miejsca zajęły: Olena Niszcza i Basia Piasecka. Na wyróżnienie zasłużyli: Konrad Szwec, Karolina Boś i Marika Kowalczyk.

Po kolacji, przy szwedzkim stole został ogłoszony konkurs plastyczny. Spośród kilkudziesięciu namalowanych portretów Pippi najciekawsze okazały się prace: Marty Moczulskiej, Szymona Kiragi, Katarzyny Marciniak, Zuzanny Czerskiej, Emilii Korzępy i Kamila Kowalczyka.

Kolejną zabawą było rozwiązywanie krzyżówki. Mimo że maluchy pracowały w grupach, niektóre hasła okazały się skomplikowane. Tylko zespół Marty rozwiązał krzyżówkę bezbłędnie.

Były dalsze opowieści Pani Barbary o Szwecji, z których dzieci dowiedziały się o zwyczaju karmienia skrzatów. Ich zadaniem było ułożenie menu dla skrzata. Dzieci obejrzały wystawę poświęconą Astrid Lindgren.

Kulminacyjnym punktem imprezy było przebranie się za „tę okropną rudą dziewczynkę” czyli Pippilotę. Najlepiej zrobiła to Zuzia Czerska. Interesujące przebrania przygotowały też: Maja Szymańska i Dominika Palma oraz Olena Niszcza, Basia Piasecka i Sylwia Luu Quang.

Laureaci poszczególnych konkursów otrzymali dyplomy i nagrody w postaci pluszowych maskotek, naklejek, a nawet flagi polsko-szwedzkiej. Wspaniałe pamiątki ufundowała Ambasada Szwedzka w Warszawie, która objęła patronat nad imprezą, poświęconą Astrid Lindgren - w 100. rocznicę jej urodzin.

Niezwykłą noc w bibliotece spędziło prawie 60. dzieci. Zabawa była wspaniała, spania niewiele, za to wrażeń moc!!! (Elżbieta Mulka)

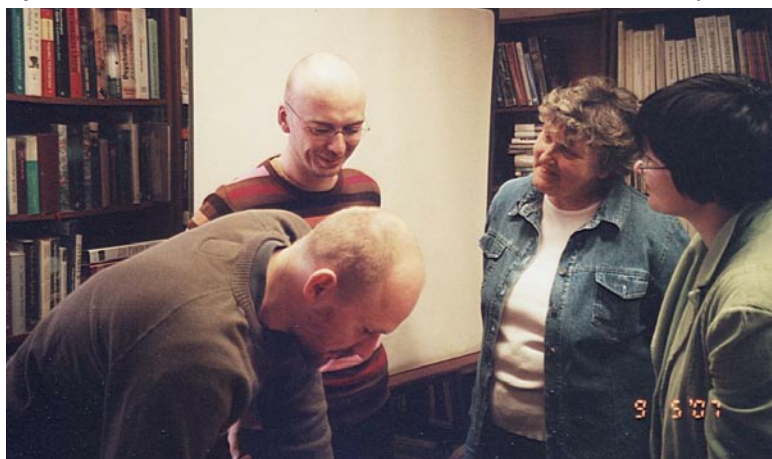
Oleśnica

Tydzień bibliotek

Bogata była oferta imprez w majowym "Tygodniu Bibliotek". Mogły w nich uczestniczyć zarówno dzieci, jak i dorośli. W dniach 7-13 maja br. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży POD SOWĄ przygotowała wiele atrakcji. Jedną z nich była wycieczka do drukarni SIGNUM. Nie co dzień z bliska można obserwować pracę maszyn drukarskich i śledzić proces technologiczny produkcji książki - od naświetlania płyt po pakowanie wydrukowanych książek włącznie. Nie lada gratką było poznanie techniki offsetu. Na kolejnych zajęciach bibliotecznych rozmawiano o roli okładki książkowej. Można też było wykazać się pomysłowością i samemu zaprojektować okładkę do ulubionego tytułu lub zredagować czasopisma dla młodzieży. Odbyło się też szkolenie dla czytelników w różnym wieku z zakresu współczesnych technologii bibliotecznych. Chętni mieli okazję "potrenować" m.in. przedłużanie terminu wypożyczonych książek, korzystając z Internetu oraz odbierać pocztę elektroniczną z biblioteki. Ogłoszono konkurs plastyczny pt. „Zaprojektuj swoją bibliotekę”. Pojawiły się m.in. prace „Biblioteka wśród kwiatów”, „Biblioteka na świeżym powietrzu” czy „Biblioteka między kartkami”. Biblioteka ZA BRAMĄ zorganizowała ciekawą lekcję biblioteczną dla najmłodszych. Dzieci z Katolickiej Szkoły Podstawowej poznały regulamin biblioteki i księgozbiór. Po dyskusji o książkach, chętnie rysowały bibliotekę, jaką wyobrażają sobie za kilkadziesiąt lat. Z kolei wrocławski astronom - dr Paweł Preś w Bibliotece POD PEGAZEM przedstawił młodzieży ciekawostki związane z „Naszym miejscem we wszechświecie”. Wykład ilustrowany slajdami i filmem z księżycą wzbudził niemałe zainteresowanie. Była to rzadka okazja obejrzenia „z bliska” naszych planet znajdujących się najbliżej Ziemi.

Tradycyjnie najwięcej radości dostarczył czytelnikom Dzień Przebaczenia. Wszystkie agendy Biblioteki

czekały na zapominalskich w godzinach 9.00 -24.00. Było warto! Bibliotekę odwiedziło 732. „dłużników”, na półki wróciło 2.564 książki, a Biblioteka anulowała kary za ich przetrzymanie poza ustalony termin na kwotę 3.617 zł. (Elżbieta Mulka, Anna Zielińska-Rybak)



Maciej Bączyk i Karol Krukowski- goście spotkania. Fot. MBP w Miliczu

Milicz

Niezwykłe spotkanie

9 maja br. w Bibliotece Publicznej w Miliczu zorganizowane zostało spotkanie pt. „Świat osób niewidomych”. Okazją do tego niezwykle spotkania bibliotecznego była wizyta autorów książki pt. „Niewidzialna Mapa Wrocławia”. Młodzi wrocławianie – Maciej Bączyk i Karol Krukowski, obaj pracujący w Ośrodku Postaw Twórczych we Wrocławiu wpadli kilka lat temu na pomysł napisania książki nietypowej, która ludziom widzącym pokazałaby Wrocław od strony pozawizualnej. Zebrany w Bibliotece słuchaczom opowiedzieli o tym, jak ponad dwa lata redagowali książkę, spotykając się i jeżdżąc po Wrocławiu z osobami niewidomymi.

Z wieloma z nich połączyły ich więzy przyjaźni. W swojej książce opisali wiele ciekawych zagadnień, w tym np. Jak wygląda miasto, którego nie można zobaczyć? Jak osoby niewidome samodzielnie poruszają się po mieście? Co widzą? Co czują? O czym marzą? O czym śnią?

Spotkanie z autorami było niezwykle interesujące tak, jak interesujący byli goście spotkania i ich niezwykle publikacja. – „Mam nadzieję, że ta książka zbliży dwa światy – świat osób niewidomych i widzących, że te dwa światy odczaruje” – dodał na zakończenie spotkania Maciej Bączyk.

(Elżbieta Orzechowska)

Środa Śląska

Wakacyjny piknik biblioteczny

Na okres wakacji Biblioteka Publiczna w Środzie Śląskiej przygotowała bogatą ofertę programową pod hasłem ?"Wakacyjna biblioteka na wszystkie dzieci czeka". Dla najmłodszych czytelników przygotowano wiele atrakcji - począwszy od czytania oraz słuchania bajek i baśni, tworzenia grupowych prac plastycznych, poznawania sztuki origami, poprzez zabawy ruchowe, bajkowe projekcje DVD, malowanie na szkle oraz lepienie z gliny. Na zakoń-

czenie wakacji, spędzonych wśród książek, pracownicy biblioteki zorganizowali pożegnalny, wakacyjny piknik. Impreza odbyła się 29 sierpnia br. w parku w Cesarzowicach, niedaleko Środy Śląskiej. Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w pikniku na miejsce dowiózł autokar. Wzięły w nim udział zarówno dzieci ze Środy Śląskiej, jak i z pobliskich miejscowości, w których biblioteka ma swoje filie. Dla dzieci przygotowano gry, zabawy oraz konkursy sprawnościowe. Dzięki hojności sponsorów (Piekarnia G. Stępnia i Zakład Przetwórstwa Mięsnego "Bekiesz") były słodkie niespodzianki oraz pyszna, pieczona kiełbaska. (Anna Kuszlik - Czajkowska)



„Komisarz Lew” w średzkiej bibliotece

20 czerwca br. w Dziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej odbyła się prelekcja pod hasłem „Bezpieczne wakacje”, adresowana do uczniów klas drugich ze Szkoły Podstawowej w Środzie Śląskiej. Na zaproszenie dyrektora biblioteki przybyli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Środzie Śląskiej - mł.asp. Janusz Tarka i post. Marta Stefanowska. Policjantom towarzyszył „Komisarz Lew” – maskotka dolnośląskiej Policji, która okazała się ogromną atrakcją dla dzieci. Wszyscy chcieli mieć pamiątkowe zdjęcie z tym wyjątkowym lwem. Policjanci przy wykorzystaniu specjalnie do tego przygotowanych znaków i plansz przeprowadzili prelekcję, podczas której zapoznali dzieci z podstawowymi zasadami bezpiecznego zachowania się pieszych na drogach. Dzieci z uwagą słuchały, jak należy prawidłowo przechodzić przez jezdnię w miejscu bez sygnalizacji świetlnej. Poza tym policjanci zapoznali dzieci z niektórymi znakami drogowymi, a przy tym opowiadali o swojej pracy. Starali się przekonać dzieci, że są po to, by ich chronić oraz pomagać ludziom. Zaprezentowali również umundurowanie policjanta. Dużym zainteresowaniem cieszyły się kajdanki oraz inne akcesoria, przyniesione przez funkcjonariuszy. Policjanci poinformowali i przeprowadzili instruktaż o tym, jak się zachować podczas różnych zagrożeń, które czekają na dzieci podczas letniego wypoczynku. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w zajęciach. Zadawały wiele pytań

i chętnie odpowiadały na pytania zadawane przez policjantów. Na zakończenie spotkania Policjanci rozdali dzieciom upominki. Oprócz słodkości były też ulotki edukacyjne, książeczki dla rodziców, zakładki do książek, zawierające informacje dotyczące ruchu drogowego. (Anna Kuszlik-Czajkowska)

Spotkanie z Tomaszem Trojanowskim w Bibliotece Publicznej

W ramach dolnośląskiej akcji „Z książką na walizkach” w Dziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej odbyło się spotkanie z pisarzem - Tomaszem Trojanowskim. Udział w imprezie wzięli uczniowie klas drugich miejscowej Szkoły Podstawowej i sześciolatki z Przedszkola nr 3.

Dla wielu osób, głównie mieszkających w małych miasteczkach i na wsiach, impreza „Z książką na walizkach” to często niepowtarzalna, jedyna szansa na kontakt z książkami oraz ich twórcami.

Wielkim przeżyciem - nie tylko dla dzieci i młodzieży - jest możliwość rozmowy z pisarzem, ilustratorem, czy wydawcą oraz uzyskanie pamiątkowej dedykacji i autografu.

Tak też było w Bibliotece w Środzie Śląskiej. Spotkanie z autorem przebiegło w miłej i sympatycznej atmosferze. Tomasz Trojanowski opowiadał dzieciom o sobie, swojej pracy z dziećmi i młodzieżą, o inspiracjach artystycznych, miłości do córki i sympatii do kotów. Jego żywiołowe wystąpienie bardzo się wszystkim zebranym podobało. Dzieci zadawały pytania, na które pisarz chętnie i interesująco odpowiadał.

Na zakończenie spotkania uczniowie wysłuchali fragmentów książki „Kocie historie – nowe przygody” w interpretacji autora, a potem autor podpisywał dzieciom swoje książki. Gość zwiedził też Bibliotekę, gdzie zostawił swój autograf na książkach ze zbiorów Biblioteki oraz uwiecznił swoją obecność wpisem do Kroniki. Dzieci brawami podziękowały pisarzowi za miłe i sympatyczne spotkanie.

Na zakończenie imprezy na dzieci czekała słodka niespodzianka w postaci wielkiego tortu z okazji Dnia Dziecka, a sponsorem tego przepyszного prezentu był Jerzy Szostak z Piekarni „Rogalik” w Środzie Śląskiej. (Karolina Załęska)



Kłodzko

Moja Książka – kłodzki konkurs literacko-plastyczny

W powiecie kłodzkim dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży cieszył się konkurs literacko-plastyczny, zorganizowany przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Kłodzku. Młodzi literaci i artyści mogli zaprezentować swoje utwory w postaci: pamiętnika, opowiadania, wykonać samodzielnie oprawę intrologatorską książki, czy też namalować ilustrację do ulubionej baśni, bajki lub dowolnej książki. Mile widziane były komiksy. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół specjalnych. O popularności konkursu świadczy duża liczba nadesłanych prac, bo aż 173 (113 rysunków, 14 komiksów, 23 opowiadania, 22 pamiętniki i 1 wiersz), które napłynęły z terenu całego powiatu kłodzkiego oraz z Kamieńca Żąbkowickiego, a nawet z Warszawy. Nagrodzone prace były następnie eksponowane na wystawie, zorganizowanej podczas trwania Dni Kłodzka. Sponsorami nagród dla laureatów były lokalne firmy, Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kłodzku oraz dyrektor BPMiG w Szczytnej. Nagrody uroczystie wręczone zostały w Sali Rajców kłodzkiego Ratusza, z udziałem władz samorządowych. (Grażyna Biliska)

Długołęka

Pomóc nadziei

Jeśli chcesz, aby Twoje dziecko wychowywało się w szczęśliwej rodzinie, weź udział w warsztatach prowadzonych w bibliotece!

„Pomóc nadziei” – pod takim hasłem rozpoczęła się w Łozinie realizacja projektu wsparcia dla rodziców, chcących poprawić swoje relacje z dziećmi i wzmocnić więzi rodzinne. Celem projektu jest zwrócenie uwagi na problemy występujące w rodzinie i wskazanie sposobów rozwiązywania ich, m.in. poprzez poprawienie wzajemnych kontaktów.

Organizatorami i autorami tego przedsięwzięcia były: Filia GBP i Zespół Szkół w Łozinie przy współpracy GKRPA. Od lutego do czerwca br. odbyło się 5 spotkań, które poświęcone były komunikacji interpersonalnej, ze szczególnym uwzględnieniem komunikatu asertywnego. Uczestnicy warsztatów poznawali techniki komunikacyjne i brali udział w ćwiczeniach praktycznych, prowadzonych przez p. Barbarę Kikut.

Kolejne spotkania organizatorzy zaplanowali we wrześniu br., po wakacyjnej przerwie. Tematami będą problemy związane z uzależnieniami i szeroko pojęta profilaktyka. W przyjaznej i bezpiecznej atmosferze, w kameralnych warunkach będzie można uzyskać pomoc i wsparcie oraz nauczyć się, jak radzić sobie w trudnej sytuacji życiowej. (Mariola Golinczak)

Spotkania autorskie z Wandą Chotomską

Gminna Biblioteka Publiczna w Długołęce miała zaszczyt ponownie gościć znakomitą autorkę literatury dziecięcej - p. Wandę Chotomską. W roku bieżącym pisarka odwiedziła biblioteki w Kiełczowie, Mirkowie i Borowej, gdzie spotkała się z czytelnikami ze szkół podstawowych i gimnazjów. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem żywotności, siły i przebojowości autorki „Kramu z literami”. Pisarka szybko podbiła serca swoich czytelników, traktując każde dziecko - bez względu na wiek - jak równorzędnego partnera w dyskusji. Dzieliła się chętnie tajnikami swojego warsztatu, a także udzielała krytycznych porad młodym, początkującym poetom. Na zakończenie każdego spotkania, przy owacyjnym aplauzie publiczności, autorka przedstawiła w formie rapu przepis na „Zapiekankę – kartoflanke”, udowadniając, że poezja może być świetną zabawą. (Barbara Kula)

Strzegom

Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

W 26 maja br. odbył się w Strzegomiu Festyn z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego. Organizatorami tej imprezy byli: Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Świdnicy i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Strzegomiu. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w Bazylice Strzegomskiej. Dalsza część Festynu miała miejsce w budynku Strzegomskiego Liceum Ogólnokształcącego. Aula, kilka innych sal i podwórze szkoły były przygotowane dla 300. zaproszonych gości. Po uroczystym przywitaniu, uczestników zaproszono na gorący posiłek a następnie na dalszą część artystyczną. Występowały dzieci z Przedszkola nr 3 i Zespół „Kostrzanie”. Po występach artystycznych odbyły się konkursy: "Wiedzy o Gross-Rosen", "Moja Mała Ojczyzna" i "Jaki to zabytek?"

Konkursy przeprowadzili w salach lekcyjnych pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Opiekunki zawodów: panie Ewa Frąckowiak i Elżbieta Michaluk z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Strzegom czuwały nad przebiegiem innych konkursów dziecięcych: „Układamy pajace”, „Pakujemy paczki”, „Zagadki dla dzieci”, „Krzyżówka rodzinna” czy „Taniec z krzesłami”. Zwycięzcy poszczególnych konkursów otrzymali nagrody ufundowane przez sponsorów.

Na Festynie wystąpił zespół Tańca Nowoczesnego z miejscowego LO, zespół chóralny „RETRO” oraz dzieci z Rodzin Zastępczych. Odbyły się też pokazy wspinaczki górskiej na specjalnej ścianie, pokazy walk bokserskich i judo oraz pokaz łuczniczy i turniej tenisa stołowego. Dzieciom najbardziej podobały się przejażdżki kucykiem oraz samochodem strażackim, zaś organizatorom imprezy roześmiane twarze najmłodszych uczestników Festynu.

Obfitość czerwca

Ten szczodry miesiąc, który obdarza nas długim słonecznym dniem i obietnicą rychłych wakacji, także w strzelińskiej bibliotece był czasem rozpieszczania czytelników, którym zafundowano wiele atrakcji. Najpierw, zapowiadając obchody Dnia Dziecka, przybył do biblioteki „Z książką na walizkach” Arkadiusz Niemirski – co prawda bez walizki, ale za to w prochowcu a`la Colombo, a nawet z jego specyficzną vis comica. Właśnie to nieco wisielcze poczucie humoru i uroczo nonszalancki sposób bycia brata-łaty sprawiły, że popularność autora, którą dotąd zapewniała mu głównie kontynuacja serii z Panem Samochodzikiem, znacznie wzrosła, przynajmniej w Strzelinie. To właśnie tu dostąpił on godnego powitania przez ... Białą Damę, która powagą swej legendy przełamywała kabaretową konwencję spotkania, jaką wniósł pisarz, tym niemniej przyjęta została z pełną aprobatą. Jakże tu bowiem odrzucić szansę spotkania z materializacją wykreowanej przez siebie postaci powieściowej? Niemirski nie tylko Białej Damy nie odrzucił, ale ochoczo ją przygarnął, co dokumentuje poniżej załączone zdjęcie. Tak adorowana Dama złagodziła w swym pryncypializmie, zaś pisarz brawurowo przeprowadził prelekcję, nie zasklepiając się wyłącznie w tematyce literackiej, choć jego dokonania twórcze stanowiły jej kanwę. Młodzież, ośmielona bezpośrednią i bezpretensjonalną postawą autora, uczyniła z niego konsultanta tzw. spraw życiowych. Na kłopotliwe pytania i śmiałe odpowiedzi dystygnowana Dama łaskawie przymykała oko. Było więc i pożytecznie, i przyjemnie. Po tym preludium nastąpiła sekwencja imprez, przygotowanych na dziecięce świętowanie. Rozsmakowano się w nim tak bardzo, że przedłużono je aż do 13 czerwca. W tym czasie dzieci - przedszkolaki i te starsze - miały wielką przyjemność spotkać się również z panem Józefem Ostapowiczem, który jest pasjonatem pszczelarstwa i muzyki, a do tego



Na pierwszym planie Biała i Dama i pisarz Arkadiusz Niemirski.
Fot. BP w Strzelinie

uroczym gawędziarzem. Ze swadą opowiadał zebranym o tajemniczym świecie pszczół, os i szerszeni. Czasem były to opowieści z dreszczykiem, zwłaszcza - gdy dla zilustrowania wykładu - podtykał im pod nos rozbryczane owady, kłębiące się w małym ulu. Oglądano je z ciekawością, ale i należnym dystansem, choć trudno było oprzeć się pokusie wytropienia wśród nich samej królowej. Dla złagodzenia napięcia artystycznie utalentowany prelegent serwował muzyczne przerywniki. Dźwięki akordeonu kołysły nerwy, a także, stanowiąc akompaniament piosenek śpiewanych wspólnie z dziećmi, sprytnie i bezboleśnie utrwały cenną wiedzę pszczelarską. Podrywały też do tańca i zabaw ruchowych, zaś ich utrudnieniem, ale zarazem komicznym wzbogaceniem były kompletne uniformy pszczelarzy, które dzieci mogły założyć. Nagrodą dla zmęczonych, przypominających ufoludki tancerzy była wspaniała słodkość miodu. Doświadczony prelegent dobrze wiedział, że do wartości miodu przekona atrakcyjnie podane słowo, ale jeszcze bardziej odwołanie się do zmysłu smaku. Dlatego zaproponował powszechną degustację. Zrobiło się tak słodko i miódopłynn timer, że do ogródka, w którym odbywało się spotkanie, zleciały wszystkie okoliczne pszczoły. Na początku powiało grozą, bo można było przypuścić, że przyleciały z odsieczą swym uwięzionym w ulach pobratymcom, ale ich zamiary okazały się pokojowe. To dobrze, bo raczej nie chciano sprawdzać w praktyce świeżo nabytej wiedzy o zachowaniu na wypadek ukąszenia. Powodem obecności owadzych gości mogła być nęcąca barwami sceneria spotkania, gdyż rosnące w ogródku drzewa zostały sownie ozdobione a parkan zamienił się w galerię obrazów, które stanowiły plon tematycznego konkursu. Ostatnim akordem było ogłoszenie wyników w tym konkursie i nagrodzenie laureatów.

Czerwiec był łaskawy nie tylko dla młodych czytelników. Biblioteka w Strzelinie miała zaszczyt gościć wybitną pisarkę - Olgę Tokarczuk. Uznanie krytyki literackiej w połączeniu z entuzjastyczną recepcją czytelników czynią z jej pisarstwa unikalne zjawisko literatury, zarówno ambitnej i popularnej. W pełni potwierdziła to zebrana strzelińska publiczność, szczerze wypełniając miejsce spotkania. Pisarka jest nie tylko znakomitym komentatorem własnej twórczości i zagadnień literackich w ogóle, ale i dojrzałym człowiekiem o szerokich horyzontach intelektualnych i ogromnej wrażliwości. Skorzystano z tego skwapliwie, zadając jej pytania o autorską interpretację dzieł, źródła inspiracji, warsztat twórczy czy upodobania literackie, ale także prowokując jej wypowiedzi na temat skomplikowanej materii współczesnej rzeczywistości i odwiecznych problemów egzystencjalnych. Rozmowa na takim poziomie mogła dostarczyć pełnej satysfakcji obu stronom. Ze spotkania wyniesiono jeszcze jedną refleksję o tym, jak prawdziwa wielkość może jednoczyć się ze sakramentnością. Oczekiwano bowiem „gwiazdy”, a zetknięto się z mądrym i sympatycznym człowiekiem.

Maria Tyws

ECHA WROCŁAWSKIE

- Biblioteka Uniwersytecka przeprowadzi się do nowego budynku najszybciej w 2010 r., pod warunkiem, że dalsze prace przy budowie będą kontynuowane. Według planów budynek miał być gotowy w maju 2006 r., ale nieprawidłowości m.in. przy przetargach doprowadziły do tego, że w czerwcu br. został złożony przez Uniwersytet Wrocławski pozew do sądu przeciwko firmie budowlanej z Kielc. Na początku czerwca br. władze Uniwersytetu ogłosiły przetarg na inwestora zastępczego, który weźmie udział w wyłonieniu nowego wykonawcy budynku. Ta czynność też musi odbyć się w drodze przetargu. Jeżeli więc oba przetargi uda się sprawnie rozstrzygnąć, to nowy wykonawca będzie znany wiosną przyszłego roku. A do wykonania pozostało jeszcze 2/3 prac budowlanych, co zajmie około półtora roku. Potem jeszcze pół roku potrwa wyposażanie budynku, kilka miesięcy zajmie przeprowadzka zbiorów, by wreszcie – nie wcześniej niż w 2010 r. – można było skorzystać z bogatych zbiorów Biblioteki. Na razie trwa cisza na budowie, a władze Uniwersytetu, władze miasta, jak i sami mieszkańcy też w ciszy – czekają na ... ponowne rozpoczęcie budowy Biblioteki.

- Senat jednogłośnie opowiedział się za rządowym projektem nowelizacji ustawy o Fundacji – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu. Uprawnienia nadzorcze wobec Ossolineum przejmie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie wzrosną jednak koszty utrzymania tej instytucji, ufundowanej w 1817 r. przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, pomimo tego, że jest to równocześnie muzeum i biblioteka, zawierająca wyjątkowo cenne zabytki.

- W dniach 28 czerwca – 1 lipca br. w centrum Wrocławia – na placu pomiędzy Bazyliką św. Elżbiety a ul. św. Mikołaja – pod białym namiotem swoje wakacyjne oferty - pod hasłem „Wakacyjne tanie wrocławskie czytanie” – przedstawiły : wydawnictwa, księgarnie, kluby, sklepy, muzea i hurtownie. Na wrocławian i turystów, przebywających w stolicy Dolnego Śląska, czekały przewodniki, poradniki, plany i mapy, kryminały, albumy i nowości wydawnicze. Nie zapomniano też o najmłodszych czytelnikach, zapraszając ich do krainy baśni i bajek, pełnej konkursów, zajęć plastycznych i niespodzianek. Wszystkie wydawnictwa były tańsze, niż w innych miejscach, a sprzedający zapewniali, że każdy znajdzie tu wymarzoną lekturę dla siebie, a także spotka się z zaproszonymi autorami.

- Pod koniec maja br. we wrocławskim Ratuszu odbyło się spotkanie - połączone z dyskusją – z prof. Gregorem Thumem, niemieckim historykiem, autorem głośnej już książki pt. „Obce miasto. Wrocław 1945 i potem”, opublikowanej przez Wydawnictwo Via Nova. Książka opowiada o ludziach – mieszkańcach Wrocławia, którzy tutaj budowali nową tożsamość miasta. Autor opisuje w niej dramatyczną historię powojennego Wrocławia z rzadko spotykaną powściągliwością i dążeniem do prawdy o wypę-

dzonych z miasta Niemcach i nowych mieszkańców, którzy przybyli z Kresów Wschodnich. Dla tych ostatnich Wrocław długo był „obcym” miastem - twierdzi pisarz. – „Próbowałem opisać, jak ludzie w tym mieście po wojnie próbowali wykreować nową zbiorową pamięć. I w tym sensie jest to książka o powojennej propagandzie” – stwierdził prof. Gregor Thum.

- W czasie wakacji po wrocławskich ulicach mknęły tramwaje linii 4 i 14, na burtach których zamieszczono reklamę i informację o Mediatece, medialnej Bibliotece fundacji Bertelsmanna dla dzieci i młodzieży, wokół której koncentrują się wszystkie nowe media, a więc komputery z dostępem do Internetu, płyty z muzyką, filmy na DVD i VHS, multimedia, stanowiska do odsłuchu CD, a także komputery z katalogiem. Reklama w czasie wakacji była jak najbardziej na czasie.

- Senat wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych podjął jednogłośnie decyzję o przyznaniu tytułu doktora honoris causa Tadeuszowi Różewiczowi – wielkiemu poecie i dramaturgowi, prawie od 40. lat mieszkającemu we Wrocławiu. Uroczystość odbyła się 8 października br. w Auli Leopoldyńskiej podczas inauguracji roku akademickiego wrocławskich uczelni artystycznych. Z tej okazji w budynku uczelni otwarta została wystawa pt. "Grafiki dla Różewicza", złożona z prac studentów, którzy inspirowali się pracami mistrza. Odbyła się również premiera książki T. Różewicza pt. "Nauka chodzenia", do której rysunki wykonał Eugeniusz Gret Stankiewicz. Warto wspomnieć, że T. Różewicza honorowały już wcześniej doktorem uniwersytety we : Wrocławiu, Katowicach, Opolu, Warszawie i Krakowie.

- We Wrocławiu w dniach 4-6 czerwca br. odbył się pierwszy od 10. lat festiwal nowych czasopism literacko – artystycznych pt. „Atak Czasopism”. W ramach festiwalu Redakcja RITY BAUM zorganizowała szereg paneli dyskusyjnych, w trakcie których omówiono najważniejsze problemy związane z działalnością niskonakładowych pism literackich i artystycznych, dotyczących m.in. marketingu, polityki wydawniczej, kwestii światopoglądowych i politycznych, funkcjonowania w skali lokalnej i ogólnopolskiej. Do udziału w dyskusjach zaproszono m.in. redaktorów najważniejszych pism literackich, założonych w ostatnich dwóch dekadach oraz debiutantów z ostatnich lat. Organizatorzy festiwalu nawiązali do konferencji nt. „Kondycji czasopism kulturalnych i naukowych (humanistycznych) w Polsce po roku 1989”, zorganizowanej w 1997 r. przez redakcję nieistniejącego już pisma literacko-artystycznego „Dykcja”, działającego przy Uniwersytecie Wrocławskim”. W ramach festiwalu odbyło się wiele imprez towarzyszących, m.in. koncerty, konkurs na krótkie opowiadanie, promocje czasopism i spotkanie autorskie. Jedną z niekonwencjonalnych atrakcji, towarzyszących festiwalowi Rita Fest nr 1, były happeningi

artystyczne, prezentowane w witrynach Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej oraz tramwaj, na burtach którego wypisane były wiersze poetów związanych z Wrocławiem.

- Po kilku latach zabiegów Muzeum Miejskie we Wrocławiu wreszcie otworzy oddział, w którym będzie prezentować unikatową kolekcję w postaci cennych egzemplarzy książek, rzadkich dzieł sztuki, zabytkowych mebli oraz kolekcję kilkuset lalek, przez 40 lat przywożonych z turnee swojego zespołu przez - zmarłego w 2001 r. twórcę wrocławskiej pantomimy - Henryka Tomaszewskiego. Prawdopodobnie w połowie przyszłego roku kolekcja trafi do dwóch kamienic przy ul. Kazimierza Wielkiego, w pobliżu pałacu Spatgena.

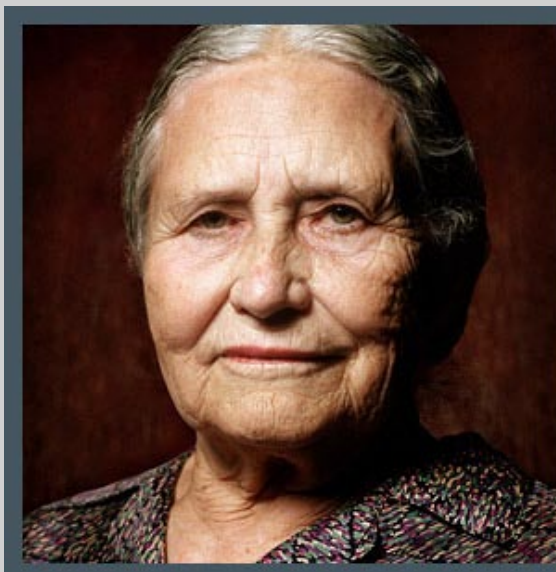
- W wieku 53. lat zmarł Włodzimierz Kalski, dziennikarz, publicysta, historyk i popularyzator Legnicy, autor kilku książek na temat historii tego miasta, w tym: „Leignitz znaczy Legnica” i 3. tomowy cykl „Legnicki Tarninów. Dzielnica i jej mieszkańcy 1878 – 1939”.

- Tegoroczną Nagrodę Kulturalną Śląska otrzymali: prof. Jan Miodek i niemiecka filolog, pisarka dr Renate Schumann. Nagrodę specjalną za prace nad kulturą niemieckojęzycznego Śląska otrzymały: Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Towarzystwo Hoffmanna von Fallerslebena z Wolfsburga-Fallersleben. Nagroda ta przyznawana jest od 1977 r. wspólnie przez władze Dolnego Śląska i Dolnej Saksoni za szczególne zasługi dla rozwoju i propagowania śląskiego dorobku kulturalnego i artystycznego.

- Hannę i Antoniego Gucwińskich - autorów m.in. popularnego programu telewizyjnego pt. „Z kamerą wśród zwierząt” nie zobaczymy już we wrocławskim ogrodzie zoologicznym. Jednak pełni energii i nowych pomysłów na życie Państwo Gucwińscy nie zamierzają spocząć na laurach. Wprawdzie były dyrektor najbardziej znanego w Polsce ogrodu zoologicznego na razie porządkuje archiwum, segreguje setki zdjęć, negatywów i kilometry taśm, które uzbierały się w ciągu 50. lat kierowania wrocławskim ZOO, ale już zapowiedział, że wraz z żoną zamierzają pisać książki. Podobno pierwsza będzie o lamparciu o imieniu Dzikus. „Zbieramy te wszystkie historie (o zwierzętach, dop. red.) i układamy w całość. Nazwiemy tę książkę „50 lat wśród dzikich zwierząt” – informuje w jednym z wywiadów prasowych Pan Antoni Gucwiński.

- Na Scenie Kameralnej Teatru Polskiego we Wrocławiu, na ostatnim w sezonie teatralnym 2006/2007 spotkaniu z cyklu „W Maglu Literackim”, gościem prof. Stanisława Beresia - prowadzącego spotkanie – był Marcin Świetlicki, prozaik, wokalista, autor kryminalnych powieści „Dwanaście” i „Trzyście”, laureat nagród im. Georga Trakla i Kościelskich.

- We Wrocławiu na osiedlu "Różanka" powstaje nowe Centrum Kultury Agora i Biblioteka Miejska. W budynku, zaadaptowanym po niedokończonym przedszkolu, powstanie nowoczesne centrum kulturalne. Budynek w większości zajmie biblioteka.



Literacki Nobel 2007

Laureatką Nagrody Nobla 2007 w dziedzinie literatury została Doris May Lessing - pisarka z Wielkiej Brytanii.

Urodziła się w 1919 r. w Persji (dzisiejszy Iran) jako córka brytyjskiego urzędnika bankowego i pielęgniarki. Dzieciństwo i młode lata spędziła w Rodezji Południowej (obecnie Zimbabwe). Do Londynu przyjechała w 1949 r.

Uznanie zdobyła pisząc powieści psychologiczne i społeczno - obyczajowe, poświęcone głównie życiu kobiet. Najbardziej znane jej książki to: "Lato przed zmierzchem", "Pamiętnik przetrwania", "Piąte dziecko", "Podróż Bena" oraz cykl pięciu powieści fantastycznych pt. "Canopus in Argus Archives".

Noblistka jest pisarką, której epicka proza jest wyrazem kobiecych doświadczeń. Przedstawia je z pewnym dystansem, sceptyzmem, ale też z ogniem i wizjonerską siłą" - napisało w uzasadnieniu jury.



Zmarł Władysław Kopaliński 1907 – 2007

właśc. Władysław Jan Stefczyk, przed II wojną światową Jan Sterling – człowiek wielu zawodów: wybitny polski leksykograf, tłumacz, wydawca, radiowiec, korespondent zagraniczny, felietonista, autor tekstów satyrycznych, nieustraszony autor słowników i leksykonów. Odszedł człowiek o wielkiej wiedzy, którego wkład w polską kulturę był ogromny.

WARTO WIEDZIEĆ

- Co najmniej do końca 2010 r., a nie – jak podawano wcześniej – do końca obecnego, Polska będzie miała prawo stosować obniżoną stawkę VAT na większość wynegocjowanych w traktacie akcesyjnym towarów i usług – wynika z przedstawionej w lipcu br. propozycji Komisji Europejskiej. Oznacza to dla naszego kraju również prawo zachowania stawki zerowej na książki i czasopisma specjalistyczne. Do tego czasu kraje członkowskie powinny porozumieć się w sprawie kompleksowej reformy systemu podatku VAT w Unii Europejskiej.

- W lipcu br. konsorcjum Grupa Polskich Bibliotek Naukowych Gromadzących Stare Druki zostało przyjęte do Europejskiego Konsorcjum Bibliotek Naukowych-CERL (Consortium of European Research Libraries). Do CERL należą europejskie biblioteki narodowe oraz największe biblioteki akademickie i inne naukowe. Wszystkie biblioteki należące do grupy polskiej, przystępujące do tego Konsorcjum za pośrednictwem Biblioteki Narodowej – jako lidera – otrzymały dostęp do bazy danych, zawierającej opisy książek drukowanych przed 1830 r. oraz uprawnienia do wprowadzania opisów książek, znajdujących się w zbiorach bibliotek należących do grupy polskiej. Aktualnie baza zawiera 1.750 tys. opisów starych druków i do końca br. planuje się wprowadzenie następnego miliona opisów.

- 8 sierpnia br. minęła 260. rocznica otwarcia Biblioteki Załuskich – pierwszej polskiej fundacyjnej biblioteki publicznej, jednej z największych bibliotek świata w XVIII w. Jej fundatorzy – bracia biskupi Józef i Andrzej Załuscy zgromadzili kolekcję obejmującą księgozbiór liczący ponad 400 tys. druków i około 12 tys. rękopisów, ale również rzeźby i płótna, ryciny, zbiory numizmatyczne, kartograficzne, matematyczne oraz obserwatorium astronomiczne. Biblioteka pełniła w tym czasie równocześnie funkcję ośrodka życia naukowego i literackiego w Polsce. Od 1928 r. jej zbiory stopniowo włączano do Biblioteki Narodowej. W 1944 r. uległy w znacznej części zniszczeniu, podpalone przez wojska niemieckie.

- Niezwykle cenne eksponaty w postaci : rękopisów H. Sienkiewicza, Statutów Łaskiego z XVI w., zielnika E. Orzeszkowej, dokumentów z powstania styczniowego, a także bulle papieskie i listy królewskie trafią z muzeum w XVII. wiecznej posiadłości w Fawley Court niedaleko Londynu (należącej do księży marianów) do sanktuarium w Licheniu. Właśnie w bazylice będzie się mieścić Muzeum. Na ekspozycje przeznaczono pomieszczenia, które zostały już sprawdzone przez komisję archiwistów z Londynu. Miliony pielgrzymów przyjeżdżających do Lichenia czeka więc od 3 maja 2008 r. nowa atrakcja. Warto wspomnieć, że inicjatorem muzeum pod Londynem był ks. Józef Jarzębowski. W 1953 r. przywiózł on do Anglii część kolekcji zebranej przed wojną w klasztorze Mariańskim na Bielanach w Warszawie. Z czasem eksponatów przybywało dzięki osobom prywatnym, które liczyły na to, że pod okiem zakonników pamiątki będą bezpieczne. Utrzymanie zabytkowej posiadłości w Anglii

okazało się dla marianów zbyt kosztowne. Zakonnicy postanowili ją sprzedać, a pamiątki przekazać do Polski.

- W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto w czasie wakacji wystawę pt. „Jak meteor ... Stanisław Wyspiański 1869–1907” – z okazji stulecia urodzin artysty. Na wystawie zgromadzono obrazy, rysunki, szkice oraz bogaty zbiór korespondencji i materiały ikonograficzne. Niektóre dokumenty, szkicowniki, rękopisy i listy Wyspiańskiego, można było oglądać po raz pierwszy. W związku z ogromnym zainteresowaniem wystawą - przedłużono termin ekspozycji do 14 X br.

- Tygodniowy lipcowy dodatek książkowy do nowojorskiego dziennika „New York Times Book Review” bardzo pochlebnie wyraża się o twórczości poetyckiej Zbigniewa Herberta i całej polskiej poezji ubiegłego półwiecza. „Wiersze zebrane 1956–1998” poety, które ukazały się w lutym br. na amerykańskim rynku księgarskim spotkały się z pochwalnym przyjęciem krytyki. Autor tekstu – David Orr pisze : - „poetą, któremu nie przyznawanie Nagrody Nobla więcej mówi o komitecie tej nagrody niż o samym pisarzu” i dodaje równocześnie, „że obok T. Różewicza, W. Szymborskiej i Cz. Miłosza Z. Herbert jest jedną z głównych postaci powojennej polskiej poezji, a tym samym w ogóle literatury europejskiej”.

- "Książki wpadną w sieć" to hasło nowego projektu firmy NetPress Digital, jednej z kilku firm sprzedających w Polsce cyfrowe czasopisma przez internet. Przewiduje ona "produkcję" książek i czasopism w wersji elektronicznej (e-booki) oraz książki w plikach dźwiękowych (audio-booki) sprzedawane online. Tego typu książki znane są już od lat. Firma zapowiada więc przedsięwzięcie na wielką skalę. E-booki miałyby być sprzedawane przez budowany właśnie serwis Nexto.pl i ogromną sieć serwisów partnerskich. Baza tytułów za rok powinna liczyć kilkanaście tys. publikacji. NetPress liczy głównie na swój model sprzedaży i w tym celu ma udostępniać bardzo prostą aplikację, dzięki której każdy, kto ma własną witrynę, będzie mógł w ciągu 10 minut dobudować do niej e-księgarnię lub e-kiosk i oferować cyfrowe tytuły NetPressu. Na początku będzie aż 2,5 tys. witryn partnerskich, a po roku powinno ich być już ponad 10 tys.

- Coraz powszechniejsza staje się i w naszym kraju powieść komórkowa, która podbiła Japonię. Tworzą ją odcinkowe teksty, pisane głównie przez 20. paroletnich autorów. Ma bardzo krótkie akapity (160 znaków), które mieszczą się na ekranie telefonu. Charakteryzuje się dużą ilością dialogów, a małą - opisów. Czytelnicy, poruszając się szybko kciukiem po przyciskach telefonu, odbierają krótkie fragmenty "powieści" w miejscu, gdzie się znajdują. Najpopularniejsze z nich są potem drukowane w tradycyjnej formie papierowej, a nawet zekranizowane. Mniejsza jest w tym przypadku rola krytyków literackich, a większa odbiorców. Marzeniem wydawców jest, aby powieści *keitai* rozwinęły się jako nowy gatunek literacki. (Zebrała i opracowała : Elżbieta Niechcay-Nowicka).

Delfickie rodziny

Rafał Werszler

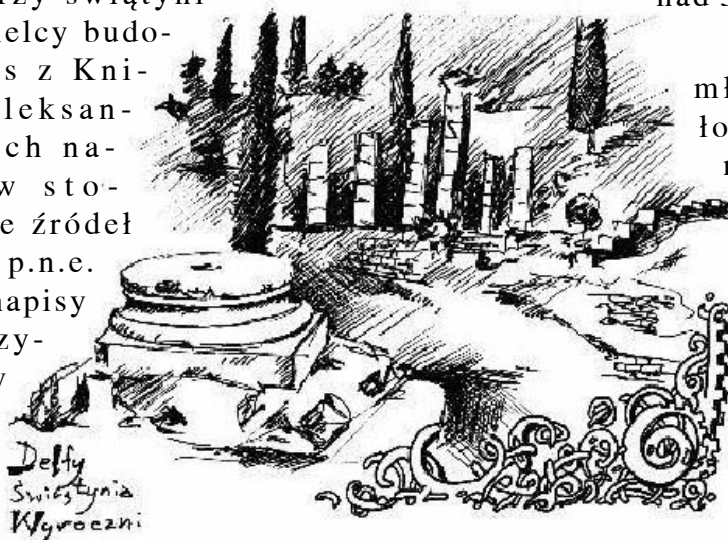
Delfickie zapisy, wykute w marmurowych blokach kamiennych, dziś są swoistą, niepowtarzalną i nieprzenośną biblioteką wśród kwiatów i motyli. Opowiadają nam o świecie ludzi, żyjących w tej części Europy przed tysiącami lat.

Zrozumienie niesłyszanej potęgi wiary i mocy przepowiedni wyroczni delfickiej, Boga Apollina z okresu Grecji klasycznej, zawdzięczamy dziś archeologom francuskim, pracującym tam w XIX i XX w.

Aby jednak ekipy francuskich archeologów mogły prowadzić na terenie pięknego, stromego zbocza górskiego wykopaliska i prace naukowe, rząd francuski musiał się zgodzić na wykupienie koncesji na wyłączność zakupu greckich rodzin, które od 1891 roku kupują do dziś. Po przeniesieniu (za pomocą wojska) i wyburzeniu wioski Kastri (540 m n.p.m), rozpoczęto prace. Odkopano świątynię Apollina (Boga wróżb), gimnazjony, skarbcę, stadion i wiele innych cennych dzieł sztuki i miejsc znanych z podań i źródeł starożytnych. Następnie, po wygaśnięciu praw archeologicznych, badacze z całego świata rozpoczęli odszyfrowywanie historii sprzed tysięcy lat, a wykopane ruiny zabytków archeologicznych są dziś udostępnione do zwiedzania w takim stanie, w jakim je pozostawili francuscy archeolodzy.

Pięć tysięcy znalezionych tam napisów stanowi dla historyka prawdziwą kopalnię wiadomości. Większość z nich dotyczy dziejów i ustroju samych Delf. Niektóre inskrypcje opowiadają o stosunkach Delf z poszczególnymi państewkami greckimi, o interesach z monarchiami hellenistycznymi i Rzymem. Inne wspominają działalność artystów czy literatów takich, jak np. Pauzaniusz. Kolejne inskrypcje informują zainteresowanych o wielkich wodzach, np. Nearchu, admirałe Aleksandra Wielkiego, czy o uczonych tej miary co Arystoteles i Kallistenes, którzy pracowali nad odtworzeniem archiwów przy świątyni boga. Wspomniani są też wielcy budowniczy, jak: Sostratos z Knidos czy twórca Farosu aleksandryjskiego. Większość tych napisów dotyczy czasów stosunkowo późnych. Niewiele źródeł zachowało się sprzed IV w. p.n.e. Ciekawostką są odkryte tam napisy w specjalnym dialekcie językowym, którego historyczny rozwój, zakończony w IV w. p.n.e., możemy dziś poznać.

Delfy, Rys. Rafał Werszler



Nazwa Delfy, pomimo mitów mówiących o przybyciu Apollina z Krety (Delos) w postaci delfina, wywodzi się od tematu „delf” (wydrażony), co odpowiadało układowi górskiemu. Dopiero później w świadomości ludzkiej nastąpiło skojarzenie z delfinem.

Innym bogiem, o którego istnieniu na tym terenie wspomina się później, był Dionizos. O nim właśnie są wykute w skalnej bibliotece hymny z IV w. p.n.e. W czasie jego zimowych rządów wyrocznia była nieczynna. Poniżej świątyni Apollona znajduje się Marmaria – okrąg bogini Ateny Pronaja (Opatrzności) oraz innych legendarnych bogów - obrońców Delf (Hyperochos, Laodokos, Pyrrus).

Wyrocznia delficka i historia Delf Apollina jest właściwie historią całej Grecji. Żadne miasto greckie nie podejmowało ważniejszych decyzji bez zasięgnięcia rady wyroczni delfickiej. Była ona głównym centrum religijnym greckiego świata. Rosnący krzew laurowy, symbol wyroczni Pytii, jest według jednego z podań odzwierciedleniem pierwszej wieszczki delfickiej, pięknej Dafnis córki Ge, zamienionej w drzewo podczas ucieczki przed Apollinem. Kult przepowiadania przyszłości w VI w. p.n.e. wszedł w okres swego rozkwitu. Pielgrzymi z całej Grecji, przybywający tu ze swoimi problemami, musieli złożyć ofiarę bogu Apollinowi i po ablucji u Źródła Kasalijskiego, mogli oczekiwać na wieloznaczną odpowiedź. Z pytaniami przychodzili tu królowie, m.in.: Aleksander Wielki, Krezus, król Lydii, władcy Egiptu (Amasis), państw Perskich i Syryjskich. Pytania zadawano często w formie pisemnej. Wykute frazy dziś wspaniale uzupełniają naszą kamienną bibliotekę. Przynoszono je również na ołowianych tabliczkach i innych formach piśmiennych, przechowywanych potem w szafach bibliotek, które wtedy były skarbcami poszczególnych miast. Wokół świątyni każde miasto budowało swój skarbiec dziękczynny, pełen darów, dzieł sztuki, rzeźb, złota, pism. Wokół Świętej Drogi ustawiano wspaniałe pomniki wotywnie. W okresie upadku wyroczni Pliniusz naliczył ich ponad 3 tysiące.

Pytia była wybranką, młodą dziewczyną. Okazało się jednak, że najlepsze, najwartościowsze odpowiedzi uzyskuje się od kobiet, które ukończyły 50 lat. W czasach świętości były wybierane trzy Pytie. Siedząc na trójnogu w świątyni Apollina wpadała ona w trans, wdychając słodkie, odurzające etylowe



Delfy. Fot. Rafał Werszler

opary. Jej niejasne, bełkotliwe sformułowania były tłumaczone przez kapłanów na język rytmu heksametru i w takiej formie otrzymywał je pytający. W latach 80. XX wieku amerykański geolog - J. Zelinger de Boer zlokalizował w tym miejscu punkt przecięcia się dwóch uskoków: delfickiego i kerneńskiego. Tu też tryskało źródło. Dziś nie ma śladu uskoków ani źródła. Wyrocznia, mając tak duży wpływ na społeczeństwo całej ówczesnej Grecji i państw ościennych, stawiała przede wszystkim nacisk na moralne aspekty życia, głównie na czystość sumienia. Jedną z dewiz Siedmiu Mędrców, które zdobiły świątynię Apollina delfickiego, była inskrypcja: Gnothisauton (Poznaj siebie samego), zmuszając człowieka do wglądu w głąb własnej duszy w obliczu boskiej potęgi.

Tak bogate i ważne miejsce było łakomym kąskiem, by mieć nad nim wyłączną pieczę. Aby do tego nie dopuścić, powstała Amfiktionia Delficka, jako rodzaj religijnej konfederacji, czuwającej nad bezpieczeństwem Delfi dochodami świątyni Apollina. W jej skład wchodziła przedstawiciele wszystkich dwunastu miast-państw greckich. Do ich obowiązków należało również organizowanie ogólnie - greckich uroczystości – igrzysk pytyjskich. Przypadały one na każdy trzeci rok po igrzyskach organizowanych w Olimpii Peloponeskiej. Na wysokości 645 m n.p.m. znajduje się piękny stadion o długości 178 m, z kamiennymi siedzeniami dla widzów. W zawodach brali udział zarówno sportowcy, jak również poeci, muzycy i śpiewacy. Zwycięzcy igrzysk gimnastycznych oraz liryczno-dramatycznych otrzymywali w nagrodę wieniec laurowy, natomiast w Olimpii - wieniec oliwny.

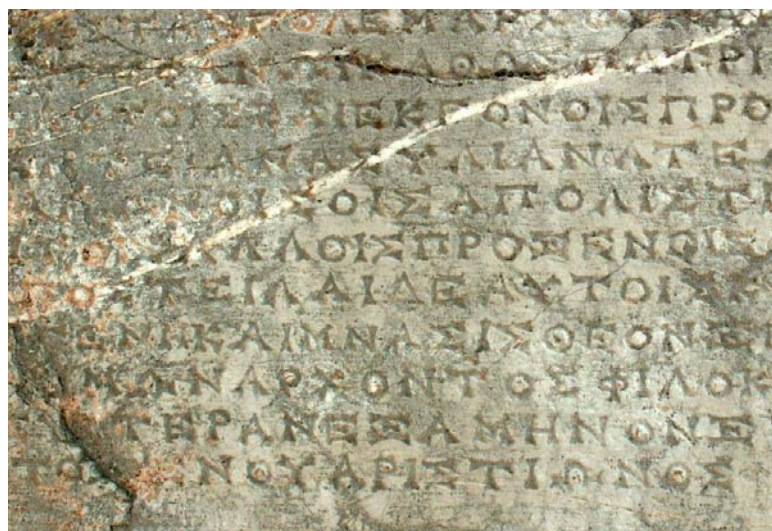
Grecy stoczyli między sobą oraz z krajami ościennymi kilka długotrwałych świętych wojen o wpływy nad Delfami. Wojny te miały miejsce w latach 592-582; 480; 421; 355-345; 339; 279 p.n.e. Również przyroda nie oszczędziła wyroczni. Zdarzały się pożary (548 r. p.n.e.) i trzęsienia ziemi (373 r. p.n.e.), zmuszając kolejne pokolenia do odbudowy powstałych zniszczeń. Po rządach Macedończyków w 189 r. p.n.e. wkraczają Rzymianie, proklamując niepodległość Delf. Mimo prób odnowy ze strony

tych cesarzy rzymskich, jak Domicjan, Neron czy Hadrian, ich całkowita kontrola powoduje upadek i zubożenie kwitnącego niegdyś sanktuarium.

Coraz większy sceptycyzm imperialnego społeczeństwa doprowadził Delfy do zagłady, a chrześcijaństwo dopełniło reszty. Cesarz Konstantyn Wielki i Teodozjusz II (IV w. n.e.) zabrali pozostałe pomniki ze świętego okręgu do dekoracji nowej stolicy. Słynny węzowy trójnóg wotywny, dar 31. szczepów - zwycięzców pod Platerami – ozdobił hipodrom w Konstantynopolu.

Ostatni raz o mieszkańcach Delfi wzmiankuje Hierokles w VI w. n.e. Od tego czasu - zasypane przez wieki ziemią - stały się miejscem pod budowę a dopiero w XIV w. celem archeologicznych odkryć. Po raz pierwszy kopie napisów - ze sterzających z ziemi kamieni - sporządził w XV w. kupiec włoski - Cyriacus z Ankony, poszukując resztek starożytnej kultury. Jednak pełny obraz tekstów tu wyrytych został wykonany dopiero po francuskich wykopaliskach. Biblioteka kamiennych napisów odzyskała znowu swoją świetność sprzed tysięcy lat i dzisiaj szemu pielgrzymowi, turyście opowiada swoje niesamowite dzieje, a możliwość ich zrozumienia (nie wliczając archeologów) zawdzięczamy przede wszystkim Grekom, którzy przez długie wieki obcej dominacji zdołali zachować swój język.

Za dzisiejszą wiedzę bądźmy zatem wdzięczni archeologii i ... kupujmy greckie rodzynki !



Delfy. Fot. Rafał Werszler

SPIS TREŚCI

nr 2 (78) maj - wrzesień 2007

Od Redakcji ... s. 1

Czarno na Białym

Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Politechnice Wrocławskiej

- Krystyna Szyhlhabel ... s. 2

Dzień Bibliotekarza w powiecie kłodzkim

- Grażyna Bilska ... s. 4

Ewa Kramarczyk z Wałbrzycha Dolnośląskim Bibliotekarzem Roku

- Anna Szczepaniak ... s. 5

Ludzie, Myśli, Słowa

Kolejny interesujący dział w DBP we Wrocławiu

- z Panem Giovanni Sciola

rozmawia Elżbieta Niechcaj-Nowicka... s. 6

Oczko w głowie burmistrza

- Marek Perzyński ... s. 7

Dyskusyjne Kluby Książki

- Wioleta Matuszewska ... s. 8

Daleko i Blisko

Biblioteca Regionale Universitaria di Catania

- Magdalena Karciarz ... s. 9

17. giełda biblioteczna w DBP we Wrocławiu

- Beata Jasiak ... s. 10

Muzeum J.I. Kraszewskiego w Dreźnie

- Bogusława Aleksandrowicz ... s. 11

Prezentujemy

Blżej czytelnika, bliżej książki

- Anna Zasada ... s. 12

Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej

Edukacji TWP w nowej siedzibie

- Stefan Kubów ... s. 15

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna

we Wrocławiu

- Magdalena Pilińska, Alicja Dyrek ... s. 17

Szczęśliwa ósemka

- Marek Perzyński ... s. 19

Uroczystości z okazji 60. lecia MBP

w Złotoryi

- Antonina K. Hoszowska ... s. 20

Z troską w tle

- Marek Perzyński ... s. 21

Z Poradnika Metodyka

Dział Książki Mówionej DBP we Wrocławiu

- Joanna Golczyk ... s. 23

Cmentarzysko starych katalogów

- Adriana Walter ... s. 25

Konferencje, Sesje, Szkolenia

Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy

Polonijnych

- Małgorzata Maczkowska ... s.27

III konferencja bibliotekarzy w Twardogórze

- Krystyna Bajcar ... s. 28

Słowo o Obrazie

Ilustrowane Soplicowo

- Jacek Czarnik ... s.29

Wystawy o tematyce historycznej w DBP we Wrocławiu

- Elżbieta Niechcaj - Nowicka ... s.30

Wystawa w Twardogórze ... s.31

Książki o Regionie

Nowości regionalne w I półroczu 2007 r. ... s.32

Sołtys napisał monografię Wambierzyc

- Marek Perzyński ... s.33

Kalejdoskop - rejestr wydarzeń bieżących na podstawie materiałów nadesłanych z Dolnego Śląska ... s. 34

Echa Wrocławskie ... s.39

Warto Wiedzieć - rejestr wydarzeń literackich na podstawie informacji prasowych ... s.41

Kartka z Podróży

Delfickie rodzyнки

- Rafał Werszler ... s. 42

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

Elżbieta Niechcaj - Nowicka (DBP Wrocław)

Andrzej Tyws (DBP Wrocław)

Rafał Werszler (DBP Wrocław)

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Bilska (PiMBP Kłodzko)

Jacek Czarnik (PBP Wałbrzych)

Anna Gątowska (LBP Legnica)

Ewa Grzempa (GBP Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dział Wydawniczy

Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej

Rynek 58, 50-116 Wrocław

tel. +48 / 071- 33 52 207

www.wbp.wroc.pl

http://ksiazkaiczytelnik.w.interia.pl/

e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcaj - Nowicka

Projekt układu graficznego i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna

im. Mikołaja Reja w Oleśnicy.

Fot. Rafał Werszler

Druk

DBP, Wrocław, Dział Wydawniczy,
zam. 19/2007, nakł. 250 egz.

Drukujemy materiały oryginalne, tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną zgodą Wydawcy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie (na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl